

KSIĄŻĘ WIŚNIEWIECKI JANUSZ

Pamięci Sławomira Baczewskiego
(1973–2013)

WYDZIAŁ POLONISTYKI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

BIBLIOTEKA
DAWNEJ LITERATURY POPULARNEJ
I OKOLICZNOŚCIOWEJ

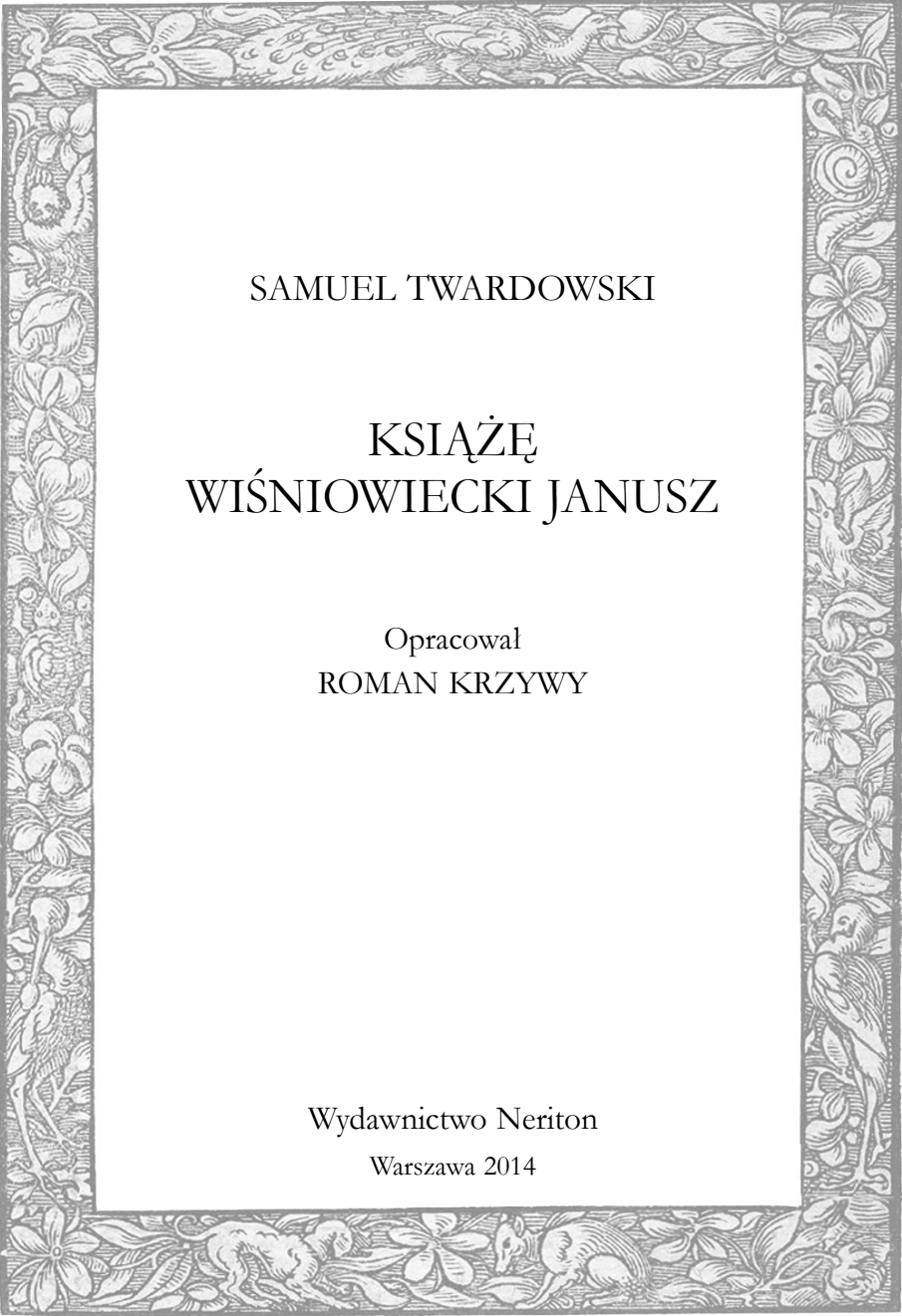
TOM XIII

Redakcja naukowa serii

Radosław Grześkowiak

Roman Krzywy (redaktor naczelny)

Izabela Winiarska-Górska

The book cover is framed by a wide, ornate border featuring a repeating pattern of stylized flowers, leaves, and small animals (possibly rabbits or deer) in a woodcut or engraved style.

SAMUEL TWARDOWSKI

KSIĄŻĘ
WIŚNIOWIECKI JANUSZ

Opracował
ROMAN KRZYWY

Wydawnictwo Neriton

Warszawa 2014

Konsultacja
Ariadna Masłowska-Nowak

Redakcja i korekta
Małgorzata Świerzyńska

Opracowanie graficzne
Elżbieta Malik

© Copyright by Roman Krzywy
© Copyright by Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
© Copyright by Wydawnictwo Neriton

ISBN 978-83-7543-287-9

Publikacja finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2012–2017

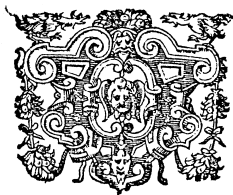


**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Publikacja dofinansowana
przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawnictwo Neriton
00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 29/31, pok. 33
Wydanie I, Warszawa 2014
www.neriton.apnet.pl
neriton@ihpan.edu.pl
Nakład 300 egzemplarzy
Objętość 7 arkuszy wydawniczych

Wstęp



Pod znakiem Terminusa

W poświęconym zmarłemu przedwcześnie Wazowiczowi poemacie Samuela Twardowskiego *Pamięć śmierci Najaśniejszego Aleksandra Karola, królewica polskiego i szwedzkiego* pojawia się intrygująca postać ponurego starca, który wraz z grecką prządką Atropos strzeże ustalonych granic ludzkiego żywota. Poeta, zwracając się do niefrasobliwej Młodości, przestrzega ją, że beztroska może się skończyć w każdej chwili:

Płacz, nieszczęsna Młodości, jeśli stąd rej wodzisz,
Że inne wieki ludzkie ozdobą przechodzisz!
Te-ż nardy i kupresy ukochane sobie,
Które głowy koroną, pozwieszasz na grobie.

Ufaszli w swej czerstwości i darach natury?
Nie widzisz, ano starzec nad tobą ponury,
Utopiwszy skąpy wzrok w tablicy kamiennej,
Kryśli termin twym latom, termin nieodmienny?

Dyjamentem Atropo rachuje godziny.
Ty, jako nieostrożnie igrają dzieciny,

Gonisz tańcem po ledzie cygę malowaną
Lub zawody i polem bawisz się z Dyjaną¹.

Wraz z Parką i pojawiającym się nieco wcześniej w utworze Merkurym, który pędzi dusze zmarłych ku brzegom Lete, podziemnej rzeki zapomnienia, starzec ów jest jedną z postaci przedstawienia alegorycznego, wyrażającego nieodwołalność śmierci i brak świadomości godziny jej nadejścia. Młody wiek zmarłego (królewicz liczył sobie dopiero 20 lat), przed którym życie zdawało się roztaczać wspaniałe perspektywy, podkreśla jeszcze bardziej dramatyzm ludzkiej egzystencji, co uzmysławia, że los potrafi przerwać nić żywota przedwcześnie, kierując się – przewidzianą przez poetę – wyższą racją, ustalonym wcześniej „terminem nieodmiennym” ziemskich spraw.

Maciej Włodarski, autor wnikliwej analizy utworu Twardowskiego, skłaniał się ku temu, by zagadkowego starca identyfikować z Chronosem, który w starożytnych przekazach mitograficznych został utożsamiony z Saturnem, stanowiąc w dawnej literaturze i sztuce jedną z personifikacji śmierci². Jednak fragment *Księcia Wiśniowieckiego Janusza*, w którym poeta ponownie przywołał tę postać, zawiera detale pozwalające właściwie określić jej tożsamość (w. 179–188):

[...] Cóż, gdy z drugiej strony
On w tablicę kamienną starzec ponurzony

¹ S. Twardowski, *Pamięć śmierci Najaśniejszego Aleksandra Karola, królewica polskiego i szwedzkiego*, Lublin [1634], k. A₃r.

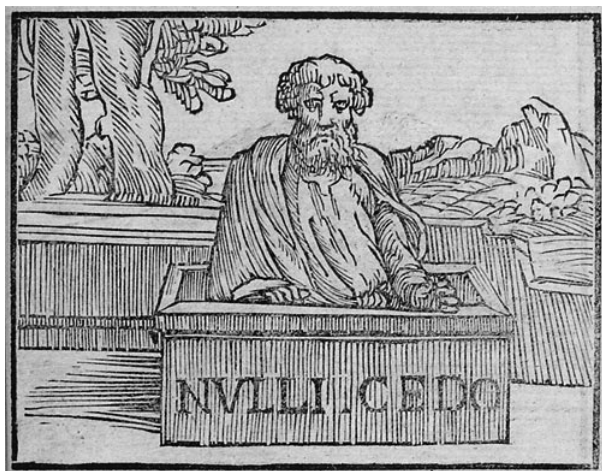
² Zob. M. Włodarski, *Barokowa poezja epicedialna. Analizy*, Kraków 1993, s. 106, 137.

Pisze pilno niebieskie przedwieczne wyroki,
W niepamięci maczając pióro swe głębokięj.
Próżno wdzięczna Natura przed nim targa włosy,
Próżno niebo i ludzkie rozdzierają głosy –
Już ani się obejrzy, tylko w księdze złotęj
Laską długą skazuje pozostałe cnoty
I zaleca potomnym, a tych żadne nocy
Ani jędze zawisne w swej nie mają mocy.

Starzec ukazany w tym passusie już nie wpatruje się w kamienną tablicę, lecz jest w niej zanurzony, to on notuje w złotej księdze „przedwieczne wyroki”, których wypełnienia skrupulatnie strzeże, nie zważając na niczyje lamenty. On też laską wskazuje cnoty zmarłego, zalecając je potomnym. Również w dalszym ustępie utworu przywołał Twardowski tę postać, przypominając jej kompetencje: w wersach 1484–1485 pojawia się przedwieczny starzec „ludzkie dni notujący”. W późniejszym utworze – należy zaznaczyć – personifikacja nie tylko stoi na straży wyznaczonych przez niebios granic ludzkiego istnienia, lecz także ocenia jego wartość, biorąc pod uwagę praktykowanie przez zmarłego cnót podczas ziemskiej wędrówki.

W ustaleniu rodowodu tego przedstawienia z pomocą przychodzi emblematyka. W *Księdze emblematów* Andreasa Alciatusa, poczynawszy od wydania weneckiego z 1546 r., znaleźć można emblemat, którego ikon ukazuje starca do połowy zatopionego w „tablicy” z napisem „Nulli cedo” („Nie ustępuję nikomu”). Na rycinie widnieje Terminus, rzymski bóg granic, uchodzący za bóstwo niezmiennie, nieulegające presji nawet samych bogów³.

³ Jak bowiem zanotował Liwiusz w *Dziejach* (I 55), kiedy wznoszono świątynię Jowisza na Kapitolu, postanowiono usunąć znajdujące się tam kaplice



Rycina emblematu „Terminus” z wydania:
A. Alciatus, *Emblematum libellus*, Wenecja 1546

Subskrypcja wyjaśnia, iż starzec uosabia granicę, jednak – odmiennie niż w antyku – rozumianą nie w kategoriach przestrzennych, lecz temporalnych: jako z góry ustalony kres i zarazem cel życia wszystkich ludzi. Tym samym rzymski bóg, przypominając o nieuchronności śmierci, skojarzony został z tematyką eschatologiczną.

Alciatus nie był pomysłodawcą takiej interpretacji wyobrażenia bóstwa, lecz wykorzystał przedstawienie znane bardzo

poświęcone innym bóstwom. Zgodnie z boskimi znakami wróżbici nie zgodzili się jedynie na usunięcie hermy Terminusa, rozumianej jako gwarancja trwałości granic państwa, ale też – na co zwracali uwagę inni autorzy – wyraz siły bóstwa, które nie uległo potędze Jowisza (zob. A. Borowski, *Terminus*, „Terminus” 1999, z. 1, s. 13).

dobrze renesansowym humanistom za sprawą Erazma z Rotterdamu, który uczynił je swoim godłem. Wynikało to poniekąd z nieporozumienia. Renesansowy filolog otrzymał w podarunku od swego ucznia pierścień z *gemma* ukazującą głowę brodatego Dionizosa, którego omyłkowo jakiś znawca starożytności uznał za Terminusa. Myśliciel kazał opatrzyć wyobrażenie dewizą: „Cedo nulli” i uczynił swoją pieczęcią, tłumacząc je w kategoriach wanitatywnych: jako napomnienie w rodzaju *memento mori*, które winno zachęcać do życia cnotliwego (jakkolwiek przeciwnicy Erazma zaczęli złośliwie odnosić dewizę do jego uporu). W 1519 r. Quentin Massys sporządził na zamówienie medal z takim przedstawieniem, który kilka lat później rozpoznały naśladujące go drzeworyty, a następnie (1533) Hans Holbein młodszy sporządził wizerunek humanisty stojącego pod bogato zdobionym łukiem – Erazm trzyma dłoń na popiersiu Terminusa⁴. Niemiecki malarz i rysownik już wcześniej zaprojektował na zlecenie księcia humanistów witraż ukazujący herme z popiersiem boga⁵, który wpatruje się w zawieszoną nad jego głową tablicę (śladem tego przedstawienia wydaje się przytoczony na wstępie fragment *Pamięci śmierci Aleksandra Karola*, choć niewykluczone, że poeta tablicą nazywał miejsce z napisem w emblemacie Alciatusa).

⁴ Zob. J. Huizinga, *Erazm*, przeł. M. Kurecka, wstęp M. Cytowska, konsultacja naukowa L. Kołakowski, Warszawa 1964, s. 263–266.

⁵ Także w emblematyce od połowy XVI w. zamiast postaci wyrastającej z kamiennego bloku częściej ukazywano Terminusa na hermie.



H. Holbein młodszy, projekt witraża
(Bazylea 1525)

O popularności godła Rotterdamczyka (i oczywiście entuzjastycznym stosunku do dorobku wielkiego myśliciela) świadczy fakt, że działający współcześnie w Polsce Hieronim Wietor, typograf o aspiracjach humanistycznych, który pod koniec 1517 r. przybył do Krakowa z Wiednia, uczynił owo przedstawienie swoim sygnetem drukarskim (po raz pierwszy w krakowskim wydaniu Erazmowego *Opus de conscribendis epistolis* z 1523 r.). Impresor, zainspirowany sentencjami umieszczonymi na medalu

zaprojektowanym przez Massysa, umieścić wokół hermy maksymy o wymowie wanitatywnej, które uściślają związek pogańskiego bóstwa z chrześcijańskim stosunkiem do śmierci: „Lecz człowiek niczego pewnym być nie może aż do ostatniej chwili. Nikogo z ludzi nie można nazwać szczęśliwym przed godziną zgonu” (Owidiusz, *Przemiany* III 135–137); „We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz” (Syr 7,36); „Człowieka dni ilość zliczona i liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny” (Hi 14,5)⁶.

Dzięki niesłychanej popularności Erazma w pierwszej połowie XVI w. postać Terminusa zrobiła niemałą karierę w emblematyce i traktatach mitograficznych właśnie jako – jak to ujął Jan Białostocki – „symbol nieustępliwego kresu życia”⁷. Tak właśnie zdaje się rozumieć w *Księciu Wiśniowieckim Januszu* postać starca Samuel Twardowski.

Swoje poetyckie przedstawienie poszerzył twórca o dodatkowe elementy (księga, pióro, laska)⁸, interpretując całość w duchu etyki obywatelskiej. Nie sposób bez dalszych badań stwierdzić, czy inspirował się konkretnym źródłem, czy też obraz

⁶ Na sygnecie maksymy umieszczono oczywiście w językach oryginalnych (po grecku, hebrajsku i łacinie). Przekłady za: J. Kiliańczyk-Zięba, *Zagadka krakowskiego Terminusa. O sygnecie drukarskim oficyny Hieronima Wietora, propagatora erazmianizmu w Polsce*, „Roczniki Biblioteczne” 2009, s. 142–143; zob. też: K. Krzak-Weiss, *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku*, Poznań 2006, s. 118–119: VII 2.

⁷ J. Białostocki, *Zagadka Rembrandta uśmiechniętego. Perypetie interpretacji*, [w:] idem, *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, Warszawa 1982, s. 325.

⁸ Pod koniec poematu (w. 1973–1974) pojawia się także zwrot: „z bani głębokiéj / Wyjęte już niebieskie przedwieczne wyroki”, który prawdopodobnie należy również łączyć z tą alegorią.

stanowi wynik jego nieskrępowanej inwencji, która pozwoliła mu zespolić w całość motywy eschatologiczne zaczerpnięte z różnych tradycji. Niewykluczone, że wspomniana przez poetę „złota księga” to nawiązanie do napisanej przez Boga księgi żywota, zawierającej imiona przeznaczonych do zbawienia, ale też wykaz dobrych i złych uczynków człowieka⁹. Z kolei laska w ręku Terminusa przywodzi na myśl kaduceusz Hermesa-Merkurego, wskazujący – jak Twardowski sam przypomniał w *Pamięci śmierci Aleksandra Karola* – duszom zmarłych drogę do świata podziemnego¹⁰. W omawianym ustępie panegiryku dla Wiśniowieckiego Terminus nie jest jednak przewodnikiem dusz, lecz wskazuje laską cnoty zmarłego, co przypomina rycinę ukazującą Merkurę w innym emblemacie Alciatusa (*Qua dii vocant eundem*). Ikon przedstawia wyłaniający się ze sterty kamieni posąg ukazanego od pasa w górę boga, który trzyma w wyciągniętej dłoni kaduceusz skierowany w stronę drogi. Epigramat wyjaśnia, iż jest to grobowiec, i wzywa:

[...] Zawieś, wędrowcze,
wieniec bogu, który wskazuje właściwą drogę!

⁹ Por.: „Niechaj będą wymazani z ksiąg żywiących, a niech z sprawiedliwymi nie będą wpisani” (Ps 68[69],29); „I drugą księgę otworzono, która jest Żywota, i osądzono umarłe z tego, co napisane było w onych księgach wedle uczynków ich” (Ap 20,12–13). Zob. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, wybór ilustracji i komentarz T. Łozińska, Warszawa 1990, s. 405–406.

¹⁰ Por.: „Merkury nie w koturnie złotym / Ani tak jako bogi zwoływa do rady, / Ale jako ku Lete paruje gmin błady” (S. Twardowski, *Pamięć...*, k. A₂v).

Wszyscy jesteśmy na rozdrożu i na ścieżce życia
błądzimy, o ile sam bóg nie wskaże drogi¹¹.

Niewykluczone, że Twardowski skojarzył postaci obu bogów, do czego skłonić go mogła nie tylko wyobraźnia, ale też wspólne cechy plastyczne posągów oraz podobne ich przeznaczenie (hermy z Merkurym także ustawiano w starożytności w miejscach granicznych).



Rycina emblematu *Qua dii vocant eundem* z wydania:
A. Alciatus, *Emblematum libellus*, Paryż 1542

¹¹ A. Alciatus, *Emblematum libellus. Książeczka emblematów*, przekłady i komentarze pod kierunkiem M. Mejora A. Dawidziuk, B. Dziadkiewicz, E. Kustroń-Zaniewska, wstęp i oprac. R. Krzywy, Warszawa 2002, s. 159.

Omawiana alegoria łączy zatem kilka funkcji. Po pierwsze, wyraża wiarę, że przerwanie żywota w połowie wynika z woli siły wyższej, przedwiecznych wyroków, których nie można i nie ma sensu podawać w wątpliwość, choć wcześniej Twardowski stwierdzał w słowach skierowanych do zmarłego, że przedwczesna śmierć to gwałt uczyniony człowiekowi (w. 27–28):

Poległeś, zacny panie, a w czym gwałt człowieku –
Ledwie w progu ozdoby, ledwie i w pół wieku¹².

Po drugie, podkreśla sens poetyckiego konterfektu zmarłego, którego cnoty i zasługi winny stanowić wzór do naśladowania dla potomnych. Uzmysławia to parenetyczny walor pochwały księcia Wiśniowieckiego. Zagadnienie wymaga baczniejszej uwagi, gdyż łączy się z genezą utworu i jego kształtem gatunkowym.

¹² Podobna myśl powraca w twórczości poety. W jednym z poematów zaślubinowych śmierć dwudziestosześcioletniego Andrzeja Opalińskiego skwitował myślą:

[...] Toż Andrzej rodzony,
Poznański podkomorzy, czym upośledzony
I któremu ozdoby były niegotowe
W dalszym pierzu, kiedy by nie Radamantowe
Fata skore, w czym bywa wielki gwałt człowieku,
Zgasiły go przed jeszcze połowicą wieku.
Tylkoż miejsca i próżne ku wiecznej pamięci
W dyjamenie rzezane zostały pieczęci
Z córą po nim jedyną.

(S. Twardowski, *Piotrowi Opalińskiemu i Annie Sieniuciance Epitalamijum*, [w:] idem, *Epitalamia*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2007, w. 191–199). Zob. też objaśnienia do cytowanych wersów *Księcia Wiśniowieckiego Janusza*.

Poemat o życiu i obyczajach księcia Janusza

Janusz Wiśniowiecki zmarł w 1636 r. Kilka lat wcześniej Twardowski przypisał mu w dedykacji *Przeważną legacyję Krzysztofa Zbaraskiego*, swe pierwsze znaczące dzieło, które ukazało się drukiem (1633). Nieprzypadkowo. Książę był spadkobiercą olbrzymiej fortuny Zbaraskich, których ród wygaś w 1631 r. na bracie Krzysztofa, Jerzym. Jak konstatuje dzisiejszy historyk: „Pokrewieństwo z potężnymi książętami na Zbarażu zdeterminowało całe życie Janusza. Ostatni męscy potomkowie rodu [...] zadbali bowiem o jego gruntowne wykształcenie i finansowali jego studia zagraniczne”¹³. Jak się zdaje, bezdzielni bracia zainwestowali w młodego krewniaka, zakładając, że i tak będzie on ich dziedzicem¹⁴. Dzięki temu status materialny młodzieńca po śmierci wuja Jerzego zmienił się diametralnie: z właściciela zaledwie 12 wiosek na Wołyniu Janusz Wiśniowiecki przeobraził się w posiadacza jednej z największych fortun w Rzeczypospolitej, z którą w całym państwie porównywalne były majątki tylko kilku magnatów¹⁵.

Wraz z dobrami odziedziczył książę również opiekę nad Samuelem Twardowskim, który służył Zbaraskim najprawdopo-

¹³ Z. Anusik, *Książęta Wiśniowieccy na tle swoich czasów*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 641–642.

¹⁴ Bracia prowadzili życie rozwiązłe, co doprowadziło do ich przedwczesnej śmierci. Zob. W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, „Rocznik Przemyski” 1926/1927, s. 204–205. Historyk obyczajów pisze wprost, że taki tryb życia oznaczał ryzyko nabawienia się nieuleczalnych wówczas chorób wenerycznych. Zob. Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 115.

¹⁵ Zob. Z. Anusik, *Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, [w:] idem, *op. cit.*, s. 551–552; idem, *Książęta Wiśniowieccy...*, s. 647.

dobniej jako sekretarz. Niewykluczone, że to właśnie mecenat dziedzica umożliwił druk debiutanckiej *Przeważnej legacji*¹⁶. Księżu przypisał poeta także *Dafnidę*, która jednak ukazała się dopiero po dwóch latach od śmierci magnata. Zwracając się w niej do swego dobroczyńcy jeszcze za jego życia, nadmieniał:

Snadź w dyjamentcie i tobie litery,
Snadź już i złote kują charaktery¹⁷.

Ta typowa dla listów dedykacyjnych zapowiedź wdzięczności Muz zdaje się sugerować, że do upamiętnienia życia możnowładcy sposobiły się wówczas pióra panegirystów, choć najprawdopodobniej poeta miał na myśli przede wszystkim siebie¹⁸. Potwierdzenie tego przypuszczenia znaleźć można w *Księżu Wiśniowieckim Januszu*. Nieoczekiwana śmierć protektora skłoniła twórcę do wyznania, że jego dzieło rozmija się z pierwotnymi zamiarami (w. 13–26):

¹⁶ Jan Okoń twierdzi, że poeta dedykacją tego utworu zabiegał dopiero o względy księcia (zob. J. Okoń, *Wstęp*, [w:] S. Twardowski, *Dafnis drzewem bobkowym*, oprac. idem, Wrocław 1976, s. XI, XIII). Poeta stwierdza jednak w *Księżu Wiśniowieckim Januszu* (w. 1527–1532), że młody dziedzic od razu przyjął sługi wujów po śmierci Jerzego pod swe skrzydła. Nie pisałby z pewnością o tym, gdyby opieka dobrodzieja nie objęła i jego samego.

¹⁷ S. Twardowski, *Jaśnie Oświeconemu Książęciu Jego Mości Januszowi na Zbarażu Wiśniowieckiemu...*, [w:] idem, *Dafnis drzewem bobkowym...*, s. 13.

¹⁸ Wypowiedź poety łącząc z przyszłością, do czego skłania zapowiedź z wcześniejszej strofy: „Jakoć powinne [tj. dłużne] Muzy będą święte”. Badaczka dedykacji Twardowskiego skłonna jest odnosić ją do *Dafnidy* jako „stwierdzenie kwitujące podjęte i spełnione przez poetę zadanie”, któremu Wiśniowiecki patronował (R. Ociecek, *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 60; zob. też s. 46–47).

Mała wdzięczność i mego znak afektu mały –
Nie teć wprawdzie ode mnie, nie te cię czekały
Szczupłe karty, które, ach!, niżli co wytoczę
Ciężkiej na nie Minerwy, łzami pierwszej zmoczę.
Miałem ja być cnoty twe i pamiętne dziła,
Żeby zmierzch i zawisna noc im nie wadziła,
Rozwieść szerzej i przyszłych ozdób być trębaczem,
Teraz stoję w pół kresu, zalawszy się płaczem,
I weselszą dopiro Melpomenę swoją
Na żałobne sonety i ton inszy stroję.
Już ci Sława wysokie domy budowała,
Łuki już tryumfalne z marmuru ciosała
I w twardym dyjamencie dłotem kuła złotym...
Ale co przypominam, co mi już i po tym?!

Słowa te jednoznacznie dowodzą, że poemat w kształcie, jaki znamy, jest wynikiem modyfikacji artystycznych planów. Pomysł dzieła o szerszym rozmachu musiał Twardowski porzucić, zaskoczony nagłą śmiercią opiekuna, któremu ostatecznie poświęca „szczupłe karty”, utwór ułożony z natchnienia Muzy pogrążonej w żałobie. Nie wiemy, czy oznacza to przeredagowanie gotowych już części dzieła, czy też w ogóle zmianę zamysłów (zwrot o przestrajaniu radosnej Melpomeny „na żałobne sonety i ton inszy” jest bowiem nader enigmatyczny i może odnosić się jedynie do intencji), lecz twórca jednoznacznie daje do zrozumienia, że nosił się z zamiarem stworzenia poetyckiego monumentu, który porzuca dla przedsięwzięcia mniej efektownego. Rodzi się zatem pytanie o kształt gatunkowy *Księcia Wiśniowieckiego Janusza*.

Renata Ryba, autorka ostatniego studium poświęconego temu zagadnieniu, dowodzi, że utwór Twardowskiego „stanowi

próbę realizacji gatunku epopei biograficznej”¹⁹, próbę oryginalną, pozostającą pod wpływem nie eposu heroicznego czy historycznego w typie *Wojny domowej* Lukana, lecz odwołującą się do modelu *Achilleidy* Stacjusza, a ponadto łączącą cechy innych struktur: epicedium, epitalamium i biografii²⁰. Wczytując się w argumentację katowickiej badaczki, nie zostałem jednak przekonany do takiej kwalifikacji genologicznej. Wyznaczniki epopeiczności, jakie wzięła ona pod uwagę, nie przesądzają bowiem o zamiarze stworzenia eposu dla księcia Wiśniowieckiego, lecz są wspólne różnym formom artystycznym. Co więcej, autorka bagatelizuje różnice między eposami Twardowskiego (*Przeważną legacją*, *Władysławem IV* i *Wojną domową*) a analizowanym dziełem.

Spośród kryteriów epickości wskazanych przez Renatę Rybę na pierwszy plan wysunięte zostały zabiegi heroizacyjne, chociaż dostrzega ona napięcie między topiką pochwalną i heroiczną:

Wydaje się, że mamy tu do czynienia z subtelnym, pełnym napięć układem obu struktur: epicko-heroicznej i struktury retorycznej pochwały. Pierwsza z nich modyfikuje drugą, „oplatając” ją, „nasycając” i nadając tym samym wymiar epicki²¹.

¹⁹ R. Ryba, „*Księżę Wiśniowiecki Janusz*” *Samuela Twardowskiego na tle bohaterskiej epiki biograficznej siedemnastego wieku*, Katowice 2000, s. 58.

²⁰ Zob. *ibidem*, s. 146–148.

²¹ *Ibidem*, s. 78. W dalszych uwagach polemicznych odwołuję się do obserwacji badaczki z rozdziału *Wobec konwencji epiki heroicznej. Heroizacja bohatera* (s. 77–96). Zob. też: eadem, „*Dzieło w miniaturze*”. *O dedykacji w „Księżu Wiśniowieckim Januszu” Samuela Twardowskiego*, [w:] *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej Ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002 (autorka studium rozpoznaje konwencje epickie już w liście dedykacyjnym).

Za charakterystyczne dla tej pierwszej autorka uznała:

a) ukazanie tytułowego bohatera przez poetę na tle wspólnoty rodowej z uwzględnieniem jej antenatów, dzięki czemu postać nabrała „niezbędnej z punktu widzenia konstrukcji epeicznych «patyny»” (s. 81);

b) wyeksponowanie znaczenia etosu rycerskiego dla wszystkich Korybutowiczów, których nieodrodnym potomkiem okazał się również książę Janusz, co pozwoliło autorowi osiągnąć „efekt «zanurzenia» postaci tytułowej w tradycji, wpisania jej w poczet starożytnych herosów” (s. 84);

c) wprowadzenie „elementów związanych z epeiczną batalistyką”, które świadczyć mają o dbałości autora „o stworzenie epickiego klimatu” (s. 92), przy czym autorka równocześnie słusznie konstatuje brak rozmachu w konstrukcji świata przedstawionego;

d) podporządkowanie portretu księcia założeniom parenetycznym;

e) posłużenie się „epickotwórczym” (s. 94) stylem wysokim²².

Mimo słuszności spostrzeżeń autorki na temat cech struktury poematu, nie można przystać na uznanie ich za wystarczające, by utożsamić go z eposem. Przypomnienie starożytnej genealogii to przecież stały komponent literatury pochwalnej, już

²² Ponieważ zadaniem niniejszego wprowadzenia nie jest recenzowanie studium, pomijam inne dyskusyjne kwestie wysuwane przez badaczkę, np. wierność królowi, zamięrowanie do ćwiczeń żołnierskich czy zwracanie przez autora uwagi na *antiquitates* w opisie włoskich peregrynacji Wiśniowieckiego, ale skupiam się na zagadnieniach kluczowych. Niektóre ze wskazywanych przez Renatę Rybę kategorii opisują bohatera, inne mają charakter stylistyczny, lecz nadal nie przesądzają o epeiczności.

w antyku wskazywany przez retorów jako jeden z toposów laudacyjnych. Podobnie styl wysoki właściwy był tego rodzaju piśmiennictwu, przybierając czasem postać panegirycznej grand-ilo kwencji²³. Również nasycenie literackiego konterfektu aksjologią rycerską czy wprowadzenie – niezbyt rozbudowanych zresztą – scen batalistycznych nie przesądza o epopeiczności, gdyż cechy te mogły wystąpić w bardzo rozmaitych gatunkach (np. epinikionie bądź panegiryku)²⁴. Z pewnością partie wojenne utworu odwołują się do tradycji epickiej, lecz nie jest to wynikiem dążenia do nadania mu cech eposu, ale efektem imitacji podyktowanej przez temat (podobnie jak konstruując partie ukazujące śmierć bohatera, odwoływał się autor do topiki literatury funeralnej, a temat zaślubin implikował wykorzystanie konwencji epitalamijnych). Tak samo rzecz się ma z parenetycznością dzieła: idealizacja przedstawianych postaci, nadanie im rangi wzorca, jest skutkiem ogólniejszej inklinacji charakteryzującej dawną poezję, a wynikającej z arystotelesowskiej szkoły myślenia o zadaniach literatury, zatem również funkcja dydaktyczna pochwały nie przesądza o „epopeiczności” utworu Twardowskiego.

W moim przekonaniu *Księżę Wiśniowiecki Janusz* to poemat pochwalny, rozwijający toposy biograficzne, których zasób nie-

²³ O głównych motywach stylistycznych wymowy popisowej w baroku zob. np. Z. Rynduch, *Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku*, Gdańsk 1967, s. 95–100. Aczkolwiek w poemacie Twardowskiego wskazać można też fragmenty, w których styl zostaje obniżony (np. sceny ukazujące zachowanie narzeczonej księcia utrzymane są w niższym rejestrze).

²⁴ Etos rycerski stanowił w XVII w. element dyskursu stanowego szlachty, nie może być więc uznawany za charakterystyczny dla poetyki eposu.

wiele się zmienił od czasów antyku²⁵, takie jak rodowód, młodość, wykształcenie, zalety, służby publiczne, życie rodzinne, godna śmierć. Autor rozwinął je w sposób konsekwentny, czasem pozwalając sobie na bardziej twórcze podejście do konkretnego punktu laudacji. Opisom podróży młodego magnata po Europie nadał Twardowski dużą autonomię, wydobywając walory ornamentacyjne z samego wyliczenia zwiedzanych miejsc, ich egzotyki i starożytności²⁶. Podobnie czynności militarne bohatera noszą znamiona epickie, lecz kształtując w ten sposób narrację biograficzną, poeta nie wykracza – jak sądzę – poza standardy wierszowanego panegiriku.

Do takich zabiegów zaliczyć należy również spięcie opowieści biograficznej klamrą funeralną²⁷. W podobny sposób postąpił Twardowski w *Przeważnej legacyi* oraz w dziele *Pamięć śmierci Aleksandra Karola*, więc w eposie i w poemacie okolicznościowym. Jak się zdaje, takie rozwiązanie kompozycyjne zawdzięczał autor naśladowaniu konstrukcji *Pamiętki Janowi Baptyście, hrabi na Tęczynie* Jana Kochanowskiego, który zastosował analogiczną ramę, kreśląc komemoracyjny wizerunek przedwcześnie zmarłego dziedzica Kraśnika²⁸. Ponadto w *Księciu Wiśniowieckim Januszu*

²⁵ Zob. H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 285–287.

²⁶ To zresztą cecha warsztatu Twardowskiego, który lubował się w takich katalogach, przedstawiając wojaże edukacyjne rozmaitych osób. Zob. R. Krzywy, *Wędrowki z Mnemozynie. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*, Warszawa 2013, s. 247–265.

²⁷ Zob. R. Ryba, „*Księżę Wiśniowiecki Janusz*”..., s. 74–75.

²⁸ Zob. R. Krzywy, Czy „*Pamiętka Janowi na Tęczynie*” Jana z Czarnolasu była wzorcem kompozycyjnym „*Przeważnej legacyi*” Samuela Twardowskiego?, [w:] *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi*

rozbudowany epizod miłosny, który przykuwał uwagę badaczy swą fakturą romansową²⁹, wyraźnie koresponduje z dziejami miłości bohatera poematu Kochanowskiego do królewny szwedzkiej Cecylii³⁰. Tak jak poeta z Czarnolasu skupił się Twardowski na ukazaniu momentu zakochania, jednakże w jego ujęciu uczuciu patronuje *Amor coniugalis*, prowadząc zakochanych przed ołtarz³¹.

Utwór poświęcony Januszowi Wiśniowieckiemu to zatem pochwalny poemat biograficzny, upamiętniający zmarłego opiekuna poety³². Mimo że pierwotnie zamierzał poświęcić mu znaczniejsze dzieło (o ile deklaracji tej nie złożymy na karb konwencjonalnej retoryki), ofiarować mógł jedynie „szczupłe karty”, co wynikało z przedwczesnej śmierci Korybutowicza, który dopiero na łożu śmierci otrzymał buławę hetmańską i w przyszłości mógłby się wykazać czynami godnymi eposu (dokonania przedstawione w *Księciu Wiśniowieckim Januszu* trudno przecież uznać za szczególnie wyjątkowe). Zadania komemoracyjne

w 90. rocznicę urodzin, red. A. Borowski, J. Niedźwiedź, Kraków 2007; M. Włodarski, *op. cit.*, s. 137–142.

²⁹ Zob. E. Miodońska, *O kompozycji „Dafnidy” Samuela Twardowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 168: „Prace Historyczno-literackie”, z. 14, s. 71–73.

³⁰ Na temat tego wątku w *Pamiętce* zob.: J. Krzyżanowski, *Romans Jana z Tęczyna w wersji Jana Kochanowskiego*, „Ruch Literacki” 1930, z. 5; Z. Szmydtowa, *Nowa Ariadna, czyli rzecz o „Pamiętce Janowi na Tęczynie”*, [w:] eadem, *Studia i portrety*, Warszawa 1969.

³¹ Zob. R. Ryba, „*Książę Wiśniowiecki Janusz*”..., s. 96–104; M. Kuran, *O erotyzmie w twórczości Samuela Twardowskiego*, [w:] *Amor vincit omnia. Erotyzm w literaturze staropolskiej*, red. R. Krzywy, Warszawa 2008, s. 169–176.

³² Relacja mecenas – klient musiała w tym wypadku wykraczać poza zwyczajowe zobowiązania, skoro magnat zapisał twórcy w dożywocie wieś Zarubińce. Zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 236.

połączył jednak twórca z parenezą o bardzo konkretnym adresie. Mocno wyidealizowany wizerunek księcia – jak czytamy w liście dedykacyjnym – ma stanowić pobudkę do kultuwowania cnót przez dorastających synów magnata, co oczywiście nie wyklucza kreacji wzorca osobowego o ogólniejszej wymowie.

Zgodnie ze słowami z dedykacji skierowanej do synów księcia Janusza przyjmuje się, że poeta w roku śmierci koniuszego koronnego miał gotowy zarys poematu, a dziesięcioletnia zwłoka w ogłoszeniu go drukiem była najprawdopodobniej motywowana względami materialnymi. Jak się zwykle sądzi, wdowa po księciu wpadła w tarapaty finansowe, które uniemożliwiły jej pomoc w wydaniu gotowego już dzieła, i dopiero po uregulowaniu spraw majątkowych opłacenie publikacji okazało się możliwe³³. A jednak tuż po śmierci Wiśniowieckiego wydano aż cztery poświęcone mu utwory okolicznościowe: dwa kazania oraz dwa poematy, o których powstanie zapewne zabiegała rodzina zmarłego³⁴. Także wtedy wybito medal upamiętniający karmazyna, co z pewnością również wymagało niemałych nakładów³⁵.

³³ Zob. J. Okoń, *op. cit.*, s. XIII–XIV; R. Ryba, „*Księżę Wiśniowiecki Janusz*”..., s. 23–27, 30–33.

³⁴ Teksty te omówił Michał Kuran: *Utwory funeralne ku czci księcia Janusza Wiśniowieckiego (Czarliński, Giżycki, Fatowicz). U genezy eposu biograficznego Samuela Twardowskiego*, „Napis” 2003. Badacz opracował również edycje trzech z nich: B. Czarliński, S. Giżycki, *Księżę Janusz Wiśniowiecki (1598–1636) w lubelskich kazaniach pogrzebowych*, Lublin 2007; *Poemat epicedialny Mikołaja Fatowicza „Odmiana żalu w pociechę synowi” – w rocznicę śmierci księcia Janusza Wiśniowieckiego*, „Acta Universitatis Lodzensis: Folia Litteraria Polonica” 2006.

³⁵ Reprodukację zamieścił Edward Raczyński w kolekcji *Gabinet medalów polskich poczynszy od czasów najdawniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, t. 2, Wrocław 1838, nr 128.

Zatem nie kłopoty finansowe wdowy, której majątek nie przedstawiał się zresztą, mimo okazałych długów i zakwestionowania testamentu przez ojca i braci koniuszego, aż tak źle, sprawiły, że nie można było uczcić pamięci kresowego możnowładcy wkrótce po jego śmierci³⁶. Nie można więc wykluczyć, że Twardowski zwyczajnie nie śpieszył się z wykończeniem panegiryku, zaprzątnięty poszukiwaniem nowego mecenasa wśród magnatów wielkopolskich (przypomnieć należy, że w 1643 r. ukazał się *Pałac Leszczyński*, a rok później epitalamium dla Jakuba Rozdrażewskiego i Anny Przyjemskiej), a dopiero względna stabilizacja pozwoliła mu spłacić dług wdzięczności³⁷. Czy Katarzyna Eugenia Wiśniowiecka wspomogła druk gotowego dzieła? Jest to bardzo prawdopodobne, skoro zadedykowano je potomkom księcia³⁸, choć niewykluczone też, że do publikacji przyczynił się ktoś inny (prawnym opiekunem braci był wówczas Jeremi Wiśniowiecki).

³⁶ Zob. I. Czamańska, *op. cit.*, s. 237–242.

³⁷ Za słuszne należy uznać przypuszczenie Renaty Ryby (*„Książę Wiśniowiecki Janusz”...*, s. 27), że informacja o celowej zwłoce może być „zabiegiem literackim, który pozwalał twórcy zachować postawę pełną godności i niezależności wobec obdarowanych dziełem patronów”.

³⁸ Wdowa zmarła w marcu 1636 r. (zob. I. Czamańska, *op. cit.*, s. 242). Autor nie traktuje jej jednak w utworze jak osoby zmarłej.

Zasady wydania

Pierwodruk *Księcia Wiśniowieckiego Janusza* Samuela Twardowskiego ukazał się w roku 1646. Panegiryk został opublikowany w Lesznie, w drukarni Daniela Vettera: *folio*, k. nlb. 2, k. lb. 52, sygn. A–G² (reprodukcja karty tytułowej na s. 30). Wydawca korzystał z egzemplarza Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. XVII 15667/IV. Utwór nie był wznawiany – niniejsze wydanie stanowi pierwsze krytyczne opracowanie dzieła.

W edycji zmodernizowano przestankowanie, zapis dużych i małych liter oraz pisownię łączną i rozdzielną. Partykuły zapisano z dywizem, jeśli zapis łączny prowadziłby do niejasności (np. *czy-li, te-ż*).

Usunięto pozostałości grafii łacińskiej w słowach mających fleksję zgodną z regułami języka polskiego (np. *thrackiej* → *trackiej*, *Calliopy* → *Kalijopy*, *xiażęta* → *książęta*). Wyrazy łacińskie transkrybowano zgodnie z dzisiejszym uzusem.

Nie zaznaczano uzupełnień przyimków, które dodano, gdy wymagała tego składnia, a na przyimek wskazywał nagłos wyrazu (np. *wdzięczne* → *w wdzięczne*). Na podobnej zasadzie rozwinęto *roświecą* → *rozświecą*, *rostoi* → *rozstroi*.

Oboczności nie usuwano niezależnie od frekwencji form. Pozostawiono więc *dopiro* || *dopieroż*, *beł* || *był*, *barzo* || *bardzo*, *przyjmiesz* || *przymować* itp.

Nie ingerowano w dawne repartycje samogłosek bez względu na genezę konkretnego przypadku. Pozostawiono zatem formy *świętobliwych*, *ręczynkami*, *złocenymi*, *holanderskie*, *rozczasowała*, *szedziwy* itp. Pozostawiono beznosówkową postać w pochodnych słowa *tesknica* (np. *tesknice*, *teskliwy*, *uteskniony*) oraz w słowie *między* (w zabytku konsekwentnie *miedzy*). W innych słowach nosowość oznaczano wedle dzisiejszej normy. Usunięto oznaczenia nosowości wtórnej: *wzmiąnka* (→ *wzmianka*), *połęgłeś* (→ *poległeś*), *wieżatej* (→ *wieżatej*). Grafię typu *samsiadom*, *Infląty* zmodernizowano (→ *sąsiadom*, *Inflanaty*).

Zastosowano dzisiejszą pisownię głosek *i*, *j*, *y* (np. *oyca* → *ojca*, *himnu* → *hymnu*). W wyrazach pochodzenia obcego zapis *i*, *y* przed samogłoską rozszerzono do *ij*, *yy* (np. *dyamencie* → *dyjamencie*, *Dyany* → *Dyjany*).

Pozostawiono archaiczne formy bez joty w rzeczownikach typu *ocieć*, a także w derywatach od czasownika *iść* (np. *przydzie*, *przyść*, *dość*) i *pójść* (*póďteć*; występuje obok *pójdziem*), w formach stopnia najwyższego przysłówków, liczebników i przymiotników (*namniej*, *namilej*, *nawyższe*, *nagorętszymi*, *napierszy* itp.) oraz w słowach *wyżrzy*, *przymować* (obok *przyjmiesz*). Ze względów rytmicznych zachowano formę *stójki* (= słoiki). Grupę *gi* transkrybowano zgodnie z dawną wymową jako *je* w słowie *angielskich* (→ *anjelskich*), zachowano jednak oryginalną grafię w nazwie *Angijo*.

W końcówkach fleksyjnych ścieśnioną wymowę *e* zmodernizowano (*księżny* → *księżnej*, *ziemi wielki* → *ziemi wielkiej*), zaznaczając pochylenie jedynie w pozycji rymowej. Zachowano

pochylenia w słowach typu *fortyle*, *bohaterów*, *dził* (= dzieł), *myśleć*, *dopiero*, *samy* (= same), *wtym* (= wtem) oraz świadectwa rozszerzonej artykulacji *i*, *y* przed *ł*, *r* w formach typu *wety* (= wyły), *beł* (= był) itp.

Ścieśnione *o* oddawano według ortografii dzisiejszej (*cożkolwiek* → *cóżkolwiek*, *drog* → *dróg* itp.), zachowując oryginalną pisownię w słowach typu *dłotem*, *żorawie*, *połk*. Pisownię słowa *puł* (i pochodnych) uwspółcześniono (→ *pół*).

Dźwięczność i bezdźwięczność spółgłosek zapisano zgodnie z obecną normą (np. *jeżli* → *jeśli*, *bydż* → *być*, *łabęci* → *łabędzi*, *han* → *chan* itp.).

Miękkość i twardości głosek oddano wedle stanu obecnego (np. *umyslnie* → *umyślnie*). Usunięto także zmiękczenia w słowach *dalej*, *wspomnię*, *głuchiego*.

Szeregów *s*, *ś*, *sz* i *c*, *ć*, *cz* nie modernizowano. Pozostawiono zatem bez zmian formy typu *dosli* (rym do *dorośli*), *Polszcze*, *zejszczu*, *szlubami*, *dyskurs*, *ući* (= uczci), *królewiców*.

Długie *s* oddano zgodnie z dzisiejszą normą jako *s* lub *ś* (np. *strojny* → *strojny*, *pośpieszam* → *pośpieszam*). Znak *ß* transkrybowano jako *sz* bądź *ż* (np. *ciężkiey* → *ciężkiej*, *przyßty* → *przyszły*).

Głoski *l* i *ł* transkrybowano zgodnie z obecną normą (np. *leży* → *leży*, *Lucku* → *Łucku*), zachowano natomiast *l* w pochodnych słowa *nawalny*.

Podwojenia spółgłosek oddano wedle normy dzisiejszej (np. *affektu* → *afektu*, *Wotowicza* → *Wółłowicza*). Zachowano jednak przykład podwojenia charakterystycznego dla wymowy regionalnej: *kressu* (obocznie do *kresu*).

Uproszczeń grup spółgłoskowych nie korygowano (np. *wszytko*, *zawisna*, *ostydł*, *konterfet*, *zufalej*, *horyzonem*).

Bez zmian pozostawiono archaiczne grupy spółgłoskowe (np. *zarzliwe, obejźrzy, przeźrzały, zadrzżała, pierzcienia, wszczedt, miejskie* itp.), podobnie jak ślady dawnej wymowy frykatywnej (np. *zrucitł*).

Zachowano odmienne od dzisiejszych końcówki rzeczowników, np. *ziemie* (= ziemi), *tę burzę*. Pozostawiono oboczne końcówki dopełniacza, miejscownika i celownika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego (np. *familiję* obok *okazyi*), a także staropolską końcówkę przymiotnikowo-zaimkową w narzędniku liczby pojedynczej i mnogiej (np. *greckiem i, Palladzinem*), występującą obocznie do form zgodnych z dzisiejszymi. Nie modernizowano końcówki narzędnika liczby podwójnej *nozdrzema*. Nie modyfikowano archaicznej postaci imiesłowu przysłówkowego uprzedniego (formy typu *połegszy*), która pojawia się obok form obecnych (np. *dorósłszy*). Zachowano archaiczne formy rozkaznikowe, np. *kwitni* (= kwitnij), *rość* (= rośnij).

Gdy wymagała tego dokładność rymu, czyniono odstępstwa od powyższych zasad.

Ponadto w tekście podstawowym wydania wprowadzono następujące poprawki:

- w. 515 *po<s>ępiony* – poprawka wydawcy; *potępiony* – podstawa (błąd)
- w. 772 *Woły<ni>owi* – poprawka wydawcy; *Wołymowi* – podstawa (błąd)
- w. 789 *tur<nie>je* – poprawka wydawcy; *turmaje* – podstawa (błąd)
- w. 895 *odmęcie* – transkrypcja wydawcy; *othmięcie* – podstawa (błąd)

- w. 1102 <k>up<r>esie – poprawka wydawcy; *Rupiesie* – podstawa (błąd)
- w. 1273 d<a>chom – poprawka wydawcy; *duchom* – podstawa (błąd)
- w. 1298 <U> króla – poprawka wydawcy; *I króla* – podstawa (błąd)
swego – poprawka wydawcy; *swojego* – podstawa (błąd, hipermetria)
- w. 1340 spadające – poprawka wydawcy; *spadającej* – podstawa (błąd)
- w. 1557 <n>ogami – poprawka wydawcy; *rogami* – podstawa (błąd)
- w. 1597 odm<ę>cie – poprawka wydawcy; *odmicie* – podstawa (błąd)
- w. 1663 znoszono – poprawka wydawcy; *uznoszono* – podstawa (błąd, hipermetria)
- w. 1749 <ni>ż – poprawka wydawcy; *już* – podstawa (błąd)
- w. 1754 <P>o – poprawka wydawcy; *Bo* – podstawa (błąd)
- w. 1877 powś<c>iągnąć – poprawka wydawcy; *powsiągnąć* – podstawa (błąd)

XIAZE WISNIOWIECKI
IANVSZ.

Koniuszy Koronny, Krzemie-
niecki

STAROSTA.

Oyczyſta Muza

OD SAMUELA Z SKRZYPNY TWAR-
DOWSKIEGO

Przypomniany Świeżo.

— Roku M. DC. XLVI.



Drukowano w Lefznie

u DANIELA VETTERVSA: L. M.

Książę Wiśniowiecki Janusz,
koniuszy koronny, krzemieniecki starosta,
ojczystą muzę
od Samuela z Skrzypny Twardowskiego
przypomniany świeżo
roku 1646

Tytuł: Janusz Wiśniowiecki (VI 1599 – 9 XI 1636), starosta krzemieniecki (1627), koniuszy koronny (1633), opiekun Samuela Twardowskiego.

ojczyzną muzą – poematem w ojczystym języku.

świeżo – tu: teraz, obecnie.

**Oświeconym książętom, Ich Mościom
Dymitrowi i Konstantemu Korybutom Wiśniowieckim,
wielkiej nadzieje synom a panom miłościwym moim**

1.

Dziesięćkroć słońce w dziedziczne swe progi
Barana wchodzi złotopromiennego,
Dziesięć w kolebce kołysze ubogiej
Niebieska Panna Zbawiciela swego,
Jako z rąk moich rodziciel wasz drogi
Ducha wylewał błogosławionego;
Dzień w pół się zaćmił nowembrów dziewiąty,
A wszystkie węzy Wiśniowieckie kąty.

2.

Snadź co żal świeży naonczas wytoczył
Z serdecznej prasy bez żadnej ozdoby,

Tytuł: *Dymitrowi i Konstantemu Korybutom Wiśniowieckim* – synowie Janusza i Katarzyny Eugenii z Tyszkiewiczów: Dymitr Jerzy (1631–1682), późniejszy strażnik polny koronny (1658), wojewoda bełski (1660), hetman polny (1668), a następnie wielki koronny (1676), wojewoda krakowski (1678) i kasztelan krakowski (1680); Konstanty Krzysztof (1635–1686), późniejszy wojewoda braclawski (1676) i bełski (1678). Wiśniowieccy pieczętowali się herbem Korybut: w czerwonym polu odwrócony półksiężyc (por. niżej, D 6, w. 8), na barku potrójny krzyż, pod księżycem sześcioramienna gwiazda (mobilia złote), w klejnocie mitra książęca.

1, w. 1–4 – peryfrastycznie: minęło 10 lat (od śmierci ojca).

1, w. 2 *Barana ... złotopromiennego* – Słońce wchodzi w znak Barana 21 marca, stąd w jego ikonografii często pojawiają się promienie.

1, w. 7 *nowembrów dziewiąty* – 9 listopada (zob. objaśn. do tytułu na s. 32); *w pół się zaćmił* – aluzja do ciemności, które zapadły po śmierci Jezusa; por. np. Mt 27,45.

2, w. 2 *bez żadnej ozdoby* – tj. bez szczególnej dbałości o formę napisanego wówczas spontanicznie poematu.

W gorzkim pióro inkauscie umoczył
I wylał zaraz wasze te żaloby,
A com na kartę tedy beł wytoczył,
Miałem gdzieś w cieniu aż do tej dziś doby,
Póki byście swej cery nie dorosli
I ojca zatym tak wielkiego došli.

3.

Teraz, gdy widzę, jako się już pniecie
Na górę przykrą pięknej Kalijopy,
Jako i ostrym duchem przejmujecie
Myśliwe knieje trackiej Antyjopy,
Gdzie – Bóg to zdarzy! – prędko napadniecie
Zbroczone jego pogańską krwią tropy,

2, w. 6 *w cieniu* – w ukryciu.

2, w. 7 *Póki byście swej cery nie dorosli* – sens: póki nie doroslibyście, by godnie reprezentować swą pozycję społeczną.

3, w. 1–2 *jako się już pniecie / Na górę przykrą pięknej Kalijopy* – sens: jak mozolnie dążycie do nieśmiertelnej sławy. Kaliope – jedna z Muz. Por. dedykację *Psalterza Dawidowego* Kochanowskiego (w. 11): „I wdarłem się na skałę pięknej Kalijopy”; także S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 1158: „gdzie prowadzą na górę pięknej Kalijopy”.

3, w. 3 *ostrym duchem przejmujecie* – sens: przenikacie zapalem bojowym (spობіа́іс сіе dо przyszłych walk).

3, w. 4 *Myśliwe knieje trackiej Antyjopy* – tj. Trację (krainę między Morzem Czarnym i Egejskim a Strumą i dolnym Dunajem), gdzie polowała królowa Amazonki Antiope (tereny starożytnej Tracji należały w XVII w. do Turcji).

3, w. 4–6 – rym *Antyjopy // tropy* zastosował poeta również w *Dafnidzie* (X 89 i 91).

3, w. 5–6 *prędko napadniecie / Zbroczone jego pogańską krwią tropy* – inwersja: szybko natraficie na ślady ojca, zbroczone krwią pogan (o udziale księcia w walkach z Turkami i Tatarami zob. niżej, w. 1425–1440, 1666–1855 i objaśn.).

Teraz, wyjąwszy ciemnej nocy z mroku,
Na tym przed wami stawiam go widoku.

4.

Niczym ci prędej mężnych psów szczenięta
Jako ojcowską cnotą się zakrwawia,
Skąd wzrósłszy potym, w olimpowe święta
Dużym się w zapas leopardom stawia –
Cóż i was więcej, o piękne księżęta,
Jako te jego podane zaprawia
Ku niebu szlaki, gdyby, ach!, śmierć była
W samym zapędzie ich nie zakroczyła.

5.

Ale gdzie ociec ustał w swej wielkości,
Wam to za udział zostawił osobny:
Trzebaż wam będzie tysiąc wprzód trudności,
Trzeba przeskoczyć i salt niepodobny.
Cóż, kiedy droga do nieśmiertelności
Ta tylko jedna, która inszy drobny
Pomija agrest, a prócz po wysokięj
Pnie się oliwie pod same obłoki.

3, w. 7 *ciemnej nocy* – przenośnie: niepamięci.

4, w. 3 *w olimpowe święta* – podczas zawodów sportowych w Olimpii na Peloponezie, gdzie w antyku organizowano igrzyska panhelleńskie ku czci Zeusa (jednak o walkach zwierząt podczas olimpiad nic nie wiadomo).

5, w. 8 *oliwie* – poeta przywołał drzewko oliwne, ponieważ wieniec z liści oliwnych był nagrodą dla zwycięzców olimpijskich; przenośnie oznaczał pragnienie nieśmiertelnej sławy.

6.

Póďtecież juź tedy! A jeřli ta praca
 W czymkołwiek moja przynamniej zdarzona
 U was się wzięła, do was się i wraca,
 Zaczym nie będzie z tej miary wzgardzona.
 Nas jako przy tym, starych sług, obraca,
 Hej, dowiedźcie się, Fortuna szalona,
 Która wždy przyjdzie przed wrota też nasze,
 Kiedy miesiące rozświecą się wasze.

6, w. 5–6 *Nas jako ... obraca, / ... Fortuna szalona* – sens: na jakie odmiany losu naraża nas nieobliczalna Fortuna (boginię przedstawiano często z kołem, którego obroty symbolizowały zmienne koleje ludzkiego losu).

6, w. 8 *miesiące* – herbowe półksiężyce (zob. objaśn. do tytułu wiersza dedykacyjnego).



- Co mię za duch porywa i co mi się dzieje,
O, próżne fantazyje ludzkie i nadzieje!
Cóż, jedno dym a strojne koło brzegu piany,
Które z gruntu pobudza Pontus rozgniewany.
5 On-em ja, on nieszczęsny, com niedawno twego,
O i ty, mój koniuszy, płakał koniuszego,
Broniąc słodkiej pamięci i popiołom drogim
W czasie zapaść niebacznym i momencie srogim,
Jakoby mi ta Sparta i los był przeźrzany
10 Budzić próżno pod ziemią umarłe swe pany

w. 4 z gruntu – od dna; *Pontus* – Morze Czarne (łac. *Pontus Euxinus*).

w. 5 *On-em ja, on* – ów ja, ów.

w. 6 *mój koniuszy* – zwrot do Janusza Wiśniowieckiego (zob. objaśn. na s. 32); *płakał koniuszego* – mowa o koniuszym koronnym (od 1610) Krzysztofie Zbaraskim (1580–1627), wuju Janusza, mecenasie Twardowskiego. Poeta opłakiwał śmierć Zbaraskiego w obszernym eposie *Przeważna legacja* (1633).

w. 8 *czasie ... niebacznym i momencie srogim* – może aluzja do wydarzeń z roku publikacji wspomnianego utworu: Rzeczpospolita toczyła w 1633 r. wojnę z Moskwą, Turcy najechali Podole; ponadto rok wcześniej zmarł Zygmunt III Waza.

w. 9 *ta Sparta i los* – figura *hendiadys*: ten spartański los, tj. surowy, ciężki.

I w ciemnym Acheronie przed many głuchymi
Nad wielkimi obiema rzewnie koniuszymi.

- Mała wdzięczność i mego znak afektu mały –
Nie teć wprawdzie ode mnie, nie te cię czekały
15 Szczupłe karty, które, ach!, niżli co wytoczę
Ciężkiej na nie Minerwy, łzami pierwszej zmoczę.
Miałem ja był cnoty twe i pamiętne dziła,
Żeby zmierzch i zawisła noc im nie wadziła,
Rozwieść szerzej i przyszłych ozdób być trębaczem,
20 Teraz stoję w pół kresu, zalawszy się płaczem,
I weselszą dopiro Melpomenę swoją
Na żałobne sonety i ton inszy stroję.
Już ci Sława wysokie domy budowała,
Łuki już tryumfalne z marmuru ciosała
25 I w twardym dyjamacie dłotem kuła złotym...
Ale co przypominam, co mi już i po tym?!

w. 11 w ... *Acheronie* – metonimicznie: w podziemnym świecie zmarłych (*Acheront* to w mitologii greckiej jedna z rzek Podziemia); *przed many głuchymi* – przed manami, duchami zmarłych, które były obojętne na ludzki płacz (stąd epitet).

w. 12 *rzewnie* – w domyśle: płakać.

w. 15 *Szczupłe karty* – tj. skromny poemat (zamiast ambitniejszego utworu).
Zob. *Wstęp*, s. 22–24.

w. 15–16 *niżli co wytoczę / Ciężkiej ... Minerwy* – tj. zanim opiszę czyny wojenne. *Minerwa* – rzymska bogini mądrości, sztuki, rzemiosła, nauki i literatury, utożsamiana z grecką *Ateną*, boginią wojny sprawiedliwej.

w. 18 *zmierzch i zawisła noc* – przenośnie: niepamięć.

w. 19 *Rozwieść szerzej* – sens: przedstawić obszerniej.

w. 20 *stoję w pół kresu* – tj. nie osiągnę zamierzonego celu.

w. 21 *weselszą ... Melpomenę* – radośniejszą *Muzę* (mowa o odejściu od pierwotnego pomysłu na panegiryk dla księcia, spowodowanym jego nieoczekiwaną śmiercią). *Melpomena* kojarzona była z tragedią, tu jednak oznacza w ogóle twórczość poetycką.

w. 22 *sonety* – tu: pieśni.

- Poległeś, zacny panie, a w czym gwałt człowieku –
 Ledwie w progu ozdoby, ledwie i w pół wieku
 Poległeś, że z rumoru daleko runęła
- 30 Gdzieś Rodope, a ciężko ojczyzna zawęła,
 Która one zbaraskie utraciwszy słońca,
 Jeszcze tak nieszczęśliwa nie była do końca
 I obrana w nadzieje, gdy ze krwi ich drogięj
 Tak wysoko widziała wstawać cię na nogi
- 35 I z ostatnich popiołów na stosie cedrowym
 Ożywionym porastać pierzem Feniksowym.
 Aż wnet i te spłonęły, a tylko się małe
 Żarzy w cieniu iskierki po nim pozostałe.
 Zdarzy czas, i to we mnie serce czyni wieszczce,
- 40 Że i te Korybuta mogą wzbudzić jeszcze.

w. 27–28 Por.: „na ślepe Charybdy / śmierci napadł okrutnej, a w czym gwałt człowieku – / w niedojrzałym i ledwie połowicy wieku” (S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 510–512); *ledwie i w pół wieku* – książę żył 37 lat, co stanowi wedle rachuby biblijnej półmetek ludzkiego życia; por.: „Dni żywota naszego [...] siedm-dziesiąt lat, a jeśli w możnościach – ośmdziesiąt lat” (Ps 89[90],10).

w. 29 *z rumoru* – na wieść.

w. 30 *Rodope* – Rodopy, pasmo górskie na Bałkanach.

w. 31 *one zbaraskie utraciwszy słońca* – niedługo po Krzysztofie Zbaraskim zmarł jego starszy brat Jerzy (1574–1631), kasztelan krakowski (od 1620). Bracia odeszli bezpotomnie, Janusz odziedziczył po nich olbrzymi majątek; por. *Wstęp*, s. 15.

w. 33 *obrana w nadzieje* – pozbawiona nadziei.

w. 34 *Tak wysoko widziała wstawać cię na nogi* – sens: widziała, że tak rośnie twoja potęga.

w. 35–36 – peryfrastycznie: że odradzasz się (z ich krwi) niczym Feniks z popiołów.

w. 38 *iskierki po nim pozostałe* – mowa o synach Janusza.

w. 40 *Korybuta* – mowa o domniemanym protoplaście Zbaraskich i Wiśnio-wieckich, kniaziu litewskim Korybucie Dymitrze Młodszym (zm. ok. 1404), synu wielkiego księcia litewskiego Olgerda. Obecnie badacze są sceptyczni wobec powszechnie akceptowanego dawniej poglądu na rodowód obu rodzin.

- Co za dźwięki nieszczęsnej teraz Ukrainy?
 Ach, zginął jej obrońca, zginął stróż jedyny,
 Który wzgórcę jak orzeł wzbiwszy się wysoko,
 Po wszystkich jej granicach miał tak pilne oko,
 45 Że ledwie się z Zadniestrza poganin wykradał,
 Gdy gotowym piorunem z góry nań przypadał,
 Ani w swym Chersoniezie tak tajemnym siedział,
 Żeby o nim i jego zamysłach nie wiedział!
 Teraz z tego cieszy się, teraz ośmielony
 50 Bez karania ciekawe rozpuści zagony.
 Radzę, siedzcie w okopach i dużych swych szrankach,
 Wy, coście po zaboskich osiedli palankach –
 Nie każdy w pole wyźrzy, nie każdy doorze
 Z was południa, co począł zapalanej zorze.
 55 I pan, kiedy uważy, co za sługę stracił,
 Którymi by talenty szkodę tę zapłacił
 Albo gdyby u śmierci okrutnej ważnymi –
 Odważył go perłami z oczu swych drogimi.

w. 45 z *Zadniestrza* – tj. ze stepów czarnomorskich między Dniestrem a Dunajem, gdzie koczowali Tatarzy zależni bezpośrednio od sułtana.

w. 47 *w ... Chersoniezie* – na Krymie (zwanym w starożytności Chersoniezem Taurydskim), gdzie koczowali Tatarzy zależni od chana.

w. 51 *szrankach* – tu: fortyfikacjach.

w. 52 *po zaboskich ... palankach* – w niedużych twierdzach polowych położonych za Bohem, rzeką na Ukrainie. Wiśniowiecki zakładał je w swoich dobrach w celach obronnych.

w. 54 *co począł zapalanej zorze* – sens: który począł orać o poranku.

w. 55 *pan* – król.

w. 57–58 *gdyby u śmierci okrutnej ważnymi – / Odważył go perłami z oczu swych drogimi* – sens: gdyby śmierć zważała na łzy, wypłacałby jego równowartość swymi cennymi jak perły łzami.

- Ach, nie widziem i cnoty przytomnej nie znamy,
⁶⁰ Aż gdy zginie, dopiło próżno jej szukamy!
 On to twój był orator, który przy twym boku
 Tak w ogromnym ludzi swych stanąwszy obłoku
 Pod pamiętną niedawno elekcyjną onę,
 Wyprawiony od ciebie, prosił o koronę.
⁶⁵ Wszystkich się nań naonczas oczy obróciły,
 Wszystkich serca, gdy on w nim żywy obaczyły
 Wujów wielkich konterfet i cnotę wskrzeszoną,
 Którą czas już zawisny miał za pogrzebioną.
 On to twój i pułkownik, który gdy cię razem
⁷⁰ I Tryjon, i wielki Wschód ze swym wsparł Abazem
 (Czy-li jeszcze ku dawnej jego niefortunie
 Zazdrość tego przynamniej nie przyzna mu w trunie?),
 W bisurmańską nawałność i zapędy one
 Wrócił obóz i ledwie rzeczy niezginione.

w. 62 *Tak w ogromnym ludzi ... obłoku* – szyk: w tak ogromnym obłoku (chmarze) ludzi.

w. 63 *elekcyjną onę* – mowa o sejmie elekcyjnym z 1632 r., podczas którego książę stawiał się na czele delegacji reprezentującej królewicza Władysława.

w. 69 *twój* – zwrot do króla.

w. 70 *Tryjon* – Północ (od gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy – łac. *Septem Triones*); mowa o wojnie z lat 1633–1634, podczas której armia moskiewska bezskutecznie starała się odbić Rzeczypospolitej Smoleńsk; *wielki Wschód ze swym ... Abazem* – podczas walk pod Smoleńskiem Wiśniowiecki walczył pod buławą Stanisława Koniecpolskiego, który bronił południowych (u poety: wschodnich) granic przed Tatarami dowodzonymi przez paszę sylistryjskiego Mehmeda Abazego.

w. 71 *jego* – księcia Wiśniowieckiego.

w. 73 *W bisurmańską nawałność i zapędy one* – wśród ataków i zagonów tatarskich.

w. 74 *Wrócił obóz* – Wiśniowiecki odegrał ważną rolę w zwycięskiej bitwie pod Studzanicą (22 X 1633), podczas której wojska Abazego zostały zmuszone do ucieczki po wtargnięciu do warownego obozu polskiego.

- 75 Hej, pamiętaj, a jeśli nie wonczas żywemu,
 Bądź potomstwu przynamniej wdzięczen szlachetnemu!
 A któż do dziś na potym wielkich się zagrzeje,
 Jeśli żadnej zasługom nie będzie nadzieje?
 I puści na Olimpie darmo kto zawody,
- 80 Jeśli rętszy nie będzie swojej miał nagrody?
 Ale które o mężne serca się wstrącają,
 Wszystkie na cię lamenty, wszystkie łzy spadają,
 Małżonko utrapiona. W jednymś ty sobie
 Podobała nawięcej, w jednej i on tobie.
- 85 Ktoć by kamień Nijoby i stos Poliksenny,
 Ktoć by się dał strumieniem rozplnąć Pireny,
 Żebyś go oplakała i polegszy na niem,
 Ogrzać mogła lamenty i swym narzekaniem?

w. 79 *na Olimpie* – w Olimpii (zob. objaśn. do D 4,3).

w. 81–82 Por.: „Które jednak o mężne serca się wstrącają, / Wszystkie na cię lamenty, wszystkie łzy spadają” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. A₂v); drugi – jak się zdaje – wers to reminiscencja: „Wszystki płacze, wszystkie łzy Heraklitowe / I lamenty, i skargi Simonidowe” (J. Kochanowski, *Treny* I 1–2).

w. 83 *Małżonko* – żoną księcia była Katarzyna Eugenia Tyszkiewiczówna (zm. 1646), córka Janusza Skumina Tyszkiewicza (1570–1642), wojewody trockiego (od 1626), późniejszego wojewody wileńskiego (od 1640), i Barbary z Naruszewiczów (ok. 1580–1627).

w. 85 *Ktoć by kamień Nijoby i stos Poliksenny* – sens: kto pozwoliłby ci zmienić się w kamień Niobe i stos Poliksenny. Niobe bogowie zamienili w skałę po utracie dzieci (postać była dawniej obiegową figurą cierpienia); Poliksennę, córkę króla Priama, Grecy złożyli w ofierze na grobie Achillesa po zdobyciu Troi, by zapewnić sobie szczęśliwy powrót do Hellady.

w. 86 *strumieniem ... Pireny* – potokiem wypływającym z Pirenejów; góry nazwę zawdzięczać miały książeczce Pyrene, którą rozszarpały dzikie zwierzęta po tym, jak została zgwałcona przez Heraklesa i tu właśnie szukała schronienia. Por.: „Dopuszcz się w źródło Pireny rozplnąć” (S. Twardowski, *Dafnis* XIV 76); „Nie zaraz się w Pireny źródło rozplnęła” (idem, *Mariannie Twardowskiej* III 7).

- Cóż, gdy ostydl na wieki, a tylko już w grobie –
- 90 Tyś w nim żywa zaledwie, on umarły w tobie.
 Ach, pociechy jedyne, ach, żarliwe one
 Serc małżeńskich i ogniów pochodnie zgaszone,
 Ustąpić jej od wiatru, ustąpić na stronę,
 A strapionej twarzy jej raczej dać zasłonę!
- 95 Wy tylko, co przy ziemi jeszcze się czołgacie,
 Wdzięczne dzieci, szkody swej tak wielkiej nie znacie!
 Snadź prze lata niewinne i dowcip swój mały
 Nie będziecie, dorósłszy, ojca pamiętały.
 Tak orzeł swe orlęta na gniaździe zostawi,
- 100 Sam gdy się na wysoki Apenin wyprawi
 Gwoli nim dla obłowu; tam ułomek który
 Albo piorun Jowiszów roztrąci go z góry,
 Aż on na dół, skrzydła go ciężkie opuszczają,
 A owe niebożęta próżno wyglądają –
- 105 Nie wróci się. Przydzie już sobie im zdobywać
 Albo biednej do wzrostu matce dochowywać.
 A za jaką iskierką przynamniej wżdy w tobie
 Nie zgaśniemy, Dymitrze, że wspamiętasz sobie
 Jego one kochania i pierwsze zaprawy
- 110 Do dził wielkich, gdy milszej nie miał więc zabawy,

w. 92 *ogniów pochodnie* – pochodnie symbolizujące małżeństwo (nawiązanie do rzymskich obrzędów zaślubinowych).

w. 93–94 Por.: „Ustąpcie jej od wiatru, ustąpcie na stronę, / A oczom jej wstydlwym zarzućcie zasłonę” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. A₂v).

w. 95 *przy ziemi jeszcze się czołgacie* – tzn. jesteście jeszcze malcami.

w. 102 *piorun Jowiszów* – grom Jowisza, rzymskiego władcy bogów, który ciskał piorunami.

w. 105 *zdobywać* – tu: polować.

w. 106 *do wzrostu ... dochowywać* – wychowywać, aż urosną.

- Jako z tobą się uczyć konia lub dosiadać,
 Lub ciągnąć łuk według lat i umieć nakładać
 (Ani kształtniej Kupido składa się i bije,
 Gdy swoje po Cyterze strzela amazyje),
 115 Lub gdy się na Tatary w pola wyprawował,
 Z konia już pod ogromnym hełmem cię całował
 I ucisnął żelazem, którego widoku
 Namniej nie urażała dziecinnego wzroku
 Sroga postać (i owszem, na polerowane
 120 W stali tarcze i po nich pioruny kowane
 Śmiełeś patrzył, jako więc orlik w słońce mały
 Na eubojskie od ojca uniesiony skały),
 Lub gdy nazad powracał z końmi zwyciężnymi,
 Jakoś się miał do niego z ręczynekami swymi,
 125 To mile ukochanej szyje się wieszając,
 To łuku i hordyńskich strzał się napierając
 Z bisurmańskich poboisk. A ociec z radości
 Ducha tylko z ostatnich dobywał wnętrzości:
 „O, jeśli być z przedwiecznych wyroków Twych może,
 130 Dajże mi tej pociechy doczekać, mój Boże!”

w. 113–114 Kupidyn (Amor), syn Wenery (Afrodyty), bogini miłości, często przebywał na wyspie Kytherze (zob. objaśn. do w. 1370), stynącej z kultu bogini.

w. 115–130 Nawiązanie do sceny z Homerowej *Iliady* (VI 466–474), w której Hektor w pełnej zbroi żegna się z żoną i przełęczonym wyglądem ojca synkiem. Obraz powtórzył Twardowski w swym *Władysławie IV* (I 225–230), ukazując równie mężne zachowanie królewicza Władysława.

w. 121 *patrzył, jako więc orlik w słońce mały* – zwrot przysłowiowy (zob. NKPP, *orzeł* 18).

w. 122 *eubojskie ... skały* – góry na greckiej wyspie Eubei (gr. *Eúboia*, dziś Ewia); *od ojca* – przez ojca.

w. 123 *z końmi zwyciężnymi* – z końmi zdobytymi dzięki zwycięstwu.

w. 128 *Ducha* – tu: westchnienie.

- Ale ty, coś maluczkim jeszcze niewiniątkiem
 I na wiosnę dopiero szczupłym wschodzisz prątkiem,
 Nawdzięczniejszy Konstanty, snadź jako utonie
 W morzu kamień, tak w tobie pamięć o nim spłonie;
 135 Tylko cnoty kto jego będzie przypominał,
 Będiesz słuchał, a ciężkie wzdychania ucinał:
 „O mój Boże, skądem jest, przez kogo i żywy?
 Słońce widzę dzisiejsze – nie znam, nieszczęśliwy”.
 Duch tylko a szlachetnej konterfet natury
 140 Został w tobie, nad wszystkie znaczniejszy marmury.
 I wy, dziewczki niewinne, w dojrzałszym swym lecie,
 I wy nieraz gorzko się łzami zalejecie.
 Gdyby według natury kressu mierzonego
 Miał on pociech i hymnu doczekać waszego
 145 I jako latoroślki bobek ojczystymi
 Obsadzić się potomki i wnuki późnymi.
 Aż niebaczna Atropo zrządziła inaczej,
 Gdy za družki weselne zjednała wam raczej
 Uplakane prefiki, które będą społem
 150 Ryczeć za was, posuwszy głowy swe popiołem.
 A wy w gorzką tę chwilę, radzę, się trzymajcie
 Wdzięcznej matki, radzę, jej umierać nie dajcie.

w. 133–134 *jako utonie / W morzu kamień* – zwrot przysłowiowy (zob. NKPP, *kamień* 5b).

w. 138 *Słońce widzę dzisiejsze* – sens: widzę tylko to, co jest teraz.

w. 141 *dziewki niewinne* – córki Anna (1630–1663) i Barbara Katarzyna (ok. 1632 – po 1655).

w. 144 *hymnu* – hymenu, pieśni weselnej.

w. 145 *jako latoroślki bobek ojczystymi* – jak stary wawrzyn młody odrostami.

w. 147 *Atropo* – jedna z Mojr (Parek), przedstawianych jako trzy prządkki: Kloto przędła nić żywota, Lachezis ją odmierzała, a Atropos przecinała.

- A korona przyjaciół? A sług wojsko całe,
 Jako po tak szlachetnym panu pozostałe?
 155 Jako więc się rozpierzcha i niszcze rado
 Po wodzu uderzonym rozgromione stado,
 Tylko chodząc po kątach, głowy powieszają,
 Tylko patrząc po ścianach, oczy ucierają:
 „Ach, słońca, ach, ozdoby, które na wiek przyszły
 160 Spólne nam z nim miały być, na co nam dziś wyszły?
 Nie pójdziem do obozu!” Chorągwie zdrapane,
 Z koron orły i hełmów forgi pozdzierane,
 A między marsowymi po szrankach cyrkami
 Na dół stoją kopije utknione grotami.
 165 Działa milczą i bębny, na ich miejsce wyje
 Głucha w dzwony Nemezis żalosne nenije.
 A dwór jako i ciemne pałacowe sale,
 O i te rozpuściwszy na wszystkie się żale,
 Jęczą ciężko. Dopieroż tu okropną zgrają
 170 Po dachach Eumenidy nocne się wieszają.
 Tu, koło ścian, poddani wyją utrapieni:
 „O Boże nasz, toć się nam podobno odmieni!

w. 162 *Z koron orły i hełmów forgi pozdzierane* – niezbyt jasne, prawdopodobnie: z koron (szczytów) hełmów pozdzierane orły i forgi.

w. 163 *między marsowymi po szrankach cyrkami* – peryfrastycznie: po placach bitew. Mars – rzymski bóg wojny.

w. 164 *Na dół stoją kopije utknione grotami* – na znak żaloby po wielkim wojowniku.

w. 165–166 Por.: „Działa milczą i bębny; na ich miejsce wyje / Głucha w dzwony Nemezis okropne nenije” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. Av); *Głucha ... Nemezis* – obojętna Nemezis, grecka bogini zemsty, sprawiedliwości i losu.

w. 170 *Eumenidy* – inaczej Erynie, boginie uosabiające karę za ludzkie nieprawości oraz wyrzuty sumienia, przedstawiane jako uskrzydłone staruchy z węzami zamiast włosów; u Twardowskiego stanowią gniewne personifikacje sił nieprzychylnych ludziom.

- Kto ulży nam ciężarów? Kto nas tak ochroni?
 Kto od krwawych drapieży żołnierskich ubroni?
- 175 Płacmy, płacmy ani go wydawajmy ziemi,
 Że go pierwej opłacem godnie łzami swemi”.
 Płaczę wszystko jakoby nad trackim Strymonem
 Powarzone kupresy przykrym Akwilonem,
 Jako miasto dobyte.
- Cóż, gdy z drugiej strony
- 180 On w tablicę kamienną starzec ponurzony
 Piszę pilno niebieskie przedwieczne wyroki,
 W niepamięci maczając pióro swe głębokić.
 Próżno wdzięczna Natura przed nim targa włosy,
 Próżno niebo i ludzkie rozdzierają głosy –
- 185 Już ani się obejrzę, tylko w księdze złotęj
 Laską długą skazuje pozostałe cnoty
 I zaleca potomnym, a tych żadne nocy
 Ani jędze zawisne w swej nie mają mocy.
 Te żeby i na wieki w uściech ludzkich brzmiały,
- 190 Snadź co dźwięku i moje będą karty miały.

w. 177 *nad trackim Strymonem* – nad Strumą, rzeką w dzisiejszej północnej Grecji i zachodniej Bułgarii.

w. 178 *przykrym Akwilonem* – Akwilon, mroźny wiatr północny.

w. 179–187 Przedstawienie alegoryczne, inspirowane wyobrażeniem Terminusa, rzymskiego boga granic, uchodzącego za bóstwo nieziemne. W renesansie zaczęto interpretować jego postać jako personifikację nieuchronności śmierci (zob. *Wstęp*, s. 7–14). Zob. też w. 1484–1485 i 1973–1974.

w. 184 *Próżno niebo i ludzkie rozdzierają głosy* – szyk: próżno i niebo ludzkie rozdzierają głosy.

w. 185–186 Por.: „Już przy trunie złotęj / Pozostałe zalecą wiekom przyszłym cnoty” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. A₃r).

w. 188 *jędze* – tu: Erynie (zob. objaśn. do w. 170).

w. 189 *Te* – cnoty.

Tać jest droga, nie insza, do niebieskich progów,
 Kto chce mieć nad człowieka i bliższym być bogów,
 Żeby wszystkim nie umrzeć i lepszą część niebu
 Aniz ziemi wżgardzonej oddać do pogrzebu,
 195 Żeby pierwej ojczyznę zachowawszy w boju,
 Odpoczynąć na wdzięcznym łonie jej w pokoju
 I w żelezie trojakim na sławę zarobić,
 Dopiro się po śmierci szatą jej ozdobić;
 Skąd zda się w tym ratować niebo przyrodzenia,
 200 Gdy jakoby za żywot żywot tych odmienia,
 A nierównym frymarkiem za te tu zewłoki
 Głowy nieść im prześwietne dawa nad obłoki.
 Tych dawny wiek wolności swoich kochankami,
 Tych trąbił po teatrach ojczyzny ojcami,
 205 Tym łuki tryumfalne, tym złote kuruły,
 Tym od państw zhołdowanych przyznawał tytuły,
 A po świętych popiołach i lekkim pogrzebie
 Miejsce ono osobne naznaczył gdzieś w niebie,

w. 192 *Kto chce mieć nad człowieka* – kto chce przekroczyć los zwykłych ludzi, zasłużyć na nieśmiertelność.

w. 197 *w żelezie trojakim* – tj. w mocnym pancerzu.

w. 198 *jej* – sławy.

w. 203–210 Niemał dosłowny autocytat z *Pałacu Leszczyńskiego* (w. 1425–1432).

w. 204 *ojczyzny ojcami* – „ojciec ojczyzny” (łac. *pater patriae*), tytuł honorowy nadawany w starożytnym Rzymie zasłużonym dla państwa.

w. 207–210 Por.: „a po lekko sypanym od swoich pogrzebie / miejsce ono osobne naznaczył gdzieś w niebie, / które niegdy Lelijusz kochankowi swemu / we śnie Afrykanowi pokazał wielkiemu” (S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 1429–1432).

w. 207 *lekkim pogrzebie* – nawiązanie do formuły: „Niech mu ziemia lekką będzie” (łac. *Sit ei terra levis*), znaczącej tyle, co: „Niech spoczywa w spokoju”; por. w. 1238.

- Które we śnie Lelijusz kochankowi swemu
 210 Niegdy, Afrykanowi, ukazał wielkiemu.
 Tedyś i ty, cne książę, i tymi szedł tropy
 Na górę tę wysoką przykrej Kalijopy,
 Tropy dobrze znacznymi, które od lat siła
 Wiśniowiecka twoja krew obficie zjuszyła.
 215 Ledwie w tym tu poganin europejskim kraju
 Głowę podniósł i wody zakusił z Dunaju,
 Ledwie hordy tatarskie osiadły w Tauryce,
 Skąd najeżdżać koronne poczęły granice,
 Jako dom twój prześwieatny czoła tego strzeże,
 220 Niosąc elefantowe aż pod niebo wieże,

w. 209–210 Nawiązanie do Cyцерonowego *Snu Scypiona* (ustęp zamykający dialog *O państwie*), w którym rzymski wódz Scypion Afrykański Starszy (235–183 p.n.e.) we śnie pokazuje Scypionowi Afrykańskiemu Młodszemu (185–129 p.n.e.), przyszłemu zdobywcy Kartaginy, miejsce w niebie przeznaczone dla zasłużonych ojczyźnie. Gajusz Leliusz to przyjaciel Scypiona Młodszego, który również pojawia się w *Śnie Scypiona*, nie on jednak ukazuje się w onirycznej wizji. Por.: „dla wszystkich, którzy ochraniać, wspierać i umacniać ojczyznę, jest wyznaczone w niebie określone miejsce, gdzie będą doznawali wiecznej szczęśliwości” (Cyцерon, *O państwie* VI 13).

w. 212 *Na górę tę wysoką przykrej Kalijopy* – zob. objaśn. do D 3,1–2.

w. 213 *znacznymi* – tu: widocznymi; *siła* – wielu.

w. 214 *Wiśniowiecka twoja krew* – krew twoich przodków.

w. 215–216 Mowa o postępującej od końca XV w. ekspansji tureckiej na tereny europejskie; *europejskim* – wyraz czytany czterosylabowo.

w. 217 *Ledwie hordy tatarskie osiadły w Tauryce* – Krym (nazywany dawniej też Tauryką od mieszkającego tu w starożytności plemienia Taurów) podpadł pod panowanie Tatarów w XIII w., lecz osiedlali się oni na półwyspie już wcześniej.

w. 219 *czoła tego* – południowych granic Rzeczypospolitej.

w. 220 *Niosąc elefantowe aż pod niebo wieże* – przenośnie: wzrastając w cnotach, osiągając coraz większą doskonałość.

- Jako syny wywodząc z szranek swoich długich,
 Sławy co wiek nie sytsze i mężniejsze drugih.
 Belloardem Podolu i krajom tym stoi,
 Gdzie przystąpić poganin i natrzeć się boi.
- 225 Czy-li raz z swych szalonych zapędów opłonał?
 Raz pożarte zwycięstwo i lupy wyzionął?
 Raz z przykrych się zabrzegów dniestrowych roztrącił
 I plugawą posoką wody jego zmącił?
- Mało było w granicach i ojczystej ziemi
- 230 Przodkom twym się uganiać z harpijami temi,
 Ale wnet do Tauryki, aż i Trapezontu
 Nowe szlaki znaleźli, gdzie Czarnego Pontu
 Szumne brzegi, gdzie trackiej pustynie Rodopy,
 Łowy sławne i bojem pięknej Antyjopy.
- 235 Książę pierwszy Korybut, przyszedłszy w te strony,
 Od Witolda z Siewioru niesłusznie złupiony,

w. 221 *z szranek swoich długich* – przenośnie: od pokoleń dawnych wojowników.

w. 222 *Sławy co wiek nie sytsze i mężniejsze drugih* – z wieku na wiek coraz bardziej pragnące sławy i mężniejsze od innych.

w. 223 *Belloardem ... stoi* – stanowi bastion obronny.

w. 230 *z harpijami temi* – harpie to stworzy mitologiczne, które porywały dzieci i duże zmarłych; tu mowa o Tatarach porywających ludzi w jasyr.

w. 231 *z Trapezontu* – Trapezunt (dziś Trabzon), kolonia grecka na południowym wybrzeżu Morza Czarnego.

w. 232 *Czarnego Pontu* – Morza Czarnego.

w. 233 *trackiej pustynie Rodopy* – pustkowie leżących w Tracji Rodopów.

w. 235–240 Dymitr Korybut został pozbawiony Księstwa Nowogrodzko-Siewierskiego przez Witolda i uwięziony w 1393 r. (u genezy sporu między książętami legła rywalizacja o prymat na Litwie); po uwolnieniu odesłano go jako jeńca do Polski, gdzie od króla otrzymał w ramach rekompensaty posiadłości na Wołyniu i Podolu.

w. 236 *Od Witolda* – Witold (ok. 1352–1430), wielki książę litewski (od 1401); *z Siewioru* – z Nowogrodu Siewierskiego, stolicy księstwa.

Początkiem i domowi, początkiem i krwawej
Z tym to był poganinem synom swym zaprawy,
Gdy przeważnym daleko uniesiony łowem,
240 Odbieżany od swoich, zabity pod Ozowem.

Zaraz z tychże popiołów Feniksowie młodzi
Powstawają i jeden po drugim wychodzi,
Którzy to za napierwszy sobie dział obrali,
Żeby krwią krwie dziadowej miłej wetowali
245 I święte inferyje na stosach kochanych
Z bisurmańskich czynili łbów poucinanych.
Jakoż mieli podziemne bogi tak łaskawe,
Że im często zdarzali ofiary te krwawe,
Bo tylkoż się urodził który Wiśniowieckim,
250 Zaraz był Annibalem sprzysięgłym tureckim.

Zygmunta tu nie wspomnę, który w inszą stronę
Na królestwo i czeską zawział się koronę,
Jakoby wysokiego gniazda ptak i lotu
Wzgardzonego około nie wiesza się płotu.

w. 240 *pod Ozowem* – pod Azowem, twierdzą u ujścia Donu do Morza Azowskiego (okoliczności śmierci Dymitra Korybuta nie są bliżej znane).

w. 250 *Annibalem sprzysięgłym tureckim* – tj. zaciekłym przeciwnikiem Turków, tak jak wódz kartagiński Hannibal (247–182 p.n.e.) był wrogiem Rzymu. Por.: „Nie tak sprzysięgłym Annibal rzymskiemu, / Jako imieniu oni pogańskiemu” (S. Twardowski, *Pobudka cnoty*, s. 59; zob. też idem, *Pałac Leszczyński*, w. 742).

w. 251 *Zygmunta* – Zygmunt Korybutowicz (ok. 1395–1435), najstarszy syn Korybuta; w 1422 r. został wysłany do Czech jako namiestnik Witolda w staraniach o koronę czeską, w 1424 na czele swych stronników zajął Pragę i ogłosił się królem Czech, jednak na tronie się nie utrzymał.

w. 253–254 *wysokiego gniazda ptak i lotu / Wzgardzonego około nie wiesza się płotu* – częsty w poezji Twardowskiego zwrot przysłowiowy nienotowany w NKPP. Por.: „A ty, będąc ptak wysokiego lotu, / Chcesz się niskiego w dole trzymać płotu?!” (P. Kochanowski, T. Tasso, *Gofred* XVII 61,7–8); „Wiśniowieckiego pióra ptak i lotu

- 255 Ale po nim potomnych którym kiedy kantem
 Dymitra, Aleksandra, Andrzeja z Konstantem
 Twój wyśpiewa Helikon, strojny Apollinie,
 Albo kiedy pamięć ich i sława ich zginie?
 Nie tak sforne woźniki Hyperyjonowe,
 260 Nie z taką harmoniją koła Arkturowe
 Północnej Niedźwiedzice po niebie biegają,
 Za którymi się wszystkie sfery obracają –
 W jakiej zgodzie tych braci i złotej jedności
 Doznawała czasu swych ojczyzna trudności.

/ koło podłego nie wiesz się płotu” (S. Twardowski, *Pobudka cnoty*, s. 59); „Jako nad Apeninem ptak górnego lotu / wzgardzonego koło nie wiesz się płotu” (idem, *Pałac Leszczyński*, w. 1203–1204).

w. 256 *Dymitra, Aleksandra, Andrzeja z Konstantem* – książę Dymitr Wiśniowiecki (zm. 1563), ataman kozacki, słynny awanturnik, który najeżdżał ziemie tureckie i tatarskie, założyciel Siczy Zaporoskiej, w 1563 r. został uwięziony przez Turków i powieszony za zebro w Stambule (zob. w. 276–282); wśród antenatów Janusza występuje kilku Aleksandrów, tu najprawdopodobniej mowa o Aleksandrze (zm. 1593), który dzięki kumulacji starostw kresowych dał początek ekonomicznej potęgze rodu; Andrzej (1538–1584), kasztelan wołyński (1568), braclawski (1572), wojewoda wołyński (1576), nazywany Herkulesem wołyńskim, i jego brat Konstanty (ok. 1541–1574).

w. 257 *Twój wyśpiewa Helikon* – metonimicznie: wyśpiewają twoje Muzy, podopieczne Apollina jako boga poezji, których jedną z siedzib był Helikon (pasmo górskie w Beocji).

w. 259 *woźniki Hyperyjonowe* – rumaki ciągnące wóz boga słońca Heliosa, nazywanego czasem po ojcu Hyperionem.

w. 260 *koła Arkturowe* – obroty gwiazd. Arktur to najjaśniejsza gwiazda w konstelacji Wolarza, lecz u Twardowskiego często stanowi poetycką nazwę gwiazdy w ogóle.

w. 262 *wszystkie sfery* – zgodnie z przedkopernikańską wizją kosmosu, utrzymującą się jeszcze w XVII w., w środku wszechświata znajduje się Ziemia, a wokół niej krążą sfery z umocowanymi planetami, gwiazdami, Słońcem i Księżycem.

- 265 Nie w domu za dużymi mury i fortami,
 Ale w polu własnymi szczygąc jej piersiami,
 Jako często wołoskie, trackie, serbskie kraje,
 Jako Dniepr i dwumienne mierzyli Dunaje
 I na sławę potomną imieniowi swemu
- 270 O boki się ogromne opierali Hemu.
 Czuł o tym za trackimi poganin górami,
 Czuł i trząśł się, wściekłymi miotany hydrami,
 A odjąć się nie umiał – jako lew więc srogi
 Przy ojczystej pasiece zgrai pszczoł ubogięj –
- 275 Że zapadszy do czasu pod przymierzem chytrem,
 Kiedyś się z nich nad jednym nacieszył Dymitrem,

w. 267–270 Zasięg wypraw Wiśniowieckich wyolbrzymiony w celach panegirycznych.

w. 267 *wołoskie* – tj. Mołdawię i Wołoszczyznę; *trackie* – zob. objaśn. do D 3,4; *serbskie kraje* – tereny serbskie od połowy XV w. znajdowały się pod panowaniem Turcji.

w. 268 *dwumienne ... Dunaje* – Dunaj mający dwie nazwy (miana), tj. *Ister* (gr. *Istros*) i *Danubius* / *Danuvius*.

w. 270 *Hemu* – starożytny Hemus (Stara Płanina, Bałkan); góry w dzisiejszej Bułgarii, wówczas oddzielające imperium osmańskie od księstw naddunajskich.

w. 271 *za trackimi ... górami* – tj. za pasmem Starej Płaniny.

w. 272 *wściekłymi miotany hydrami* – targany potworną wściekłością. Hydra lernejska – wielogłowy potwór mitologiczny przypominający węża.

w. 274 *ojczystej* – dawniej uważano, że przewodząca rojowi królowa to samiec, stąd epitet.

w. 275 *zapadszy do czasu pod przymierzem chytrem* – sens: uspokoiwszy się na pewien czas po zawarciu nieszczerzego przymierza (mowa o pokojowych stosunkach między Turcją a Rzeczpospolitą w XVI w., gwarantowanych traktatami pokojowymi).

w. 276 *z nich* – z Wiśniowieckich.

A z dział bijąc burzących i kartanów walnych,
 Wodził go po teatrach onych tryumfalnych.
 Na koniec w pół płomieni i rankoru swego
 280 Wrzucić na hak rozkazał niezwyciężonego,
 Gdzie w słodkości łabędziej Bogu swemu śpiewał
 I trzy dni umierając, ducha Mu wylewał.

Czym znowu zakrwawieni bracia pozostali,
 Jako za nim bez oczu w ogień ten wpadali,
 285 Ogień, który po ludzkie niezmierzone oko
 Europę i Azyją obszedł tak szeroko.
 I choć jako powiewna słoma w nim spłonęli,
 Dosyć na tym, że śmieli, że się i wazeli,
 Skąd na ich nieprzyjaciół mając wzgląd ochotę,
 290 Dziwował się przewadze i ważył ich cnotę –
 W jakim był u Porseny niegdy rozumieniu
 Przeważny on Scewola, gdy rękę w płomieniu

w. 277 z *dział ... burzących i kartanów walnych* – tj. z dział przeznaczonych do burzenia murów i dział polowych.

w. 278 *Wodził go po teatrach ... tryumfalnych* – poeta wbrew prawdzie sugeruje, że Turcy pokazywali Dymitra jako jeńca podczas publicznych ceremonii tryumfalnych.

w. 279 *w pół płomieni* – tj. nadal trawiony przez wściekłość.

w. 281 *w słodkości łabędziej ... śpiewał* – śpiewał tak pięknie, jak łabędź, który przed śmiercią wykonywać miał cudowną pieśń; por. NKPP, *łabędź* 1.

w. 283 *zakrwawieni* – tu: rozjuszeni.

w. 284 *bez oczu* – na oślepi; *w ogień ten* – w ogień wojny.

w. 288 *Dosyć na tym, że śmieli, że się i wazeli* – myśl obiegowa; por. np.: Propercjusz II 10,6: „in magnis et voluisse sat est” (w rzeczach wielkich wystarczy sama chęć działania); Owidiusz, *Listy z Pontu* III 4,79: „ut desint vires, tamen est laudanda voluntas” (choć sił zabraknie, jednak chęci same godne są pochwały).

w. 291–294 Mowa o bohaterze legend związanych z wojną przeciw etruskiemu królowi Porsennie (VI w. p.n.e.), Gajuszu Mucjuszowi, zwanym Scewolą (‘Mańkutem’), który został posłany do obozu wroga, by zabić Porsennę, lecz przez pomyłkę zgładził pisarza wojskowego. Po schwytaniu grożono mu torturami, jeśli nie wyda spiskowców,

- Za to palił, że króla mniemając samego,
 Purpurata przy boku zabił niewinnego.
 295 Ale więcej nie budząc, których w bladej zgrai
 Pogrzebionych do czasu śmierć chwalebna tai –
 Co świeża ludzka pamięć większego podała
 Nad rodzica i stryja twojego Michała
 Albo między w ojczyźnie domy wysokimi
 300 Wielkością animuszu porównał kto z nimi?

wtedy włożył rękę do ognia, żeby pokazać, iż nie lęka się bólu, czym zaskarbił sobie szacunek wroga.

w. 294 *Purpurata ... zabił niewinnego* – opisujący wyczyn Scewoli Liwiusz podaje, że siedzący obok króla pisarz był tak samo bogato ubrany jak władca (zob. Tytus Liwiusz, *Dzieje* II 12).

w. 295–296 Por.: „wielu nie poruszę, których w bladej zgrai / skazitelnym do czasu śmierć zawisła tai” (S. Twardowski, *Przeważna legacja* I 165–166; zob. też idem, *Piotrowi Opalińskiemu i Annie Sieniuciance epitalamium*, w. 369–370).

w. 295 *w bladej zgrai* – wśród cieni zmarłych (błędnych od przebywania pod ziemią).

w. 296 *do czasu śmierć ... tai* – mowa o wskrzeszeniu zmarłych podczas paruzji.

w. 298 *Nad rodzica i stryja twojego Michała* – mowa o ojcu Janusza, Konstantym (1564–1641), wojewodzie bełskim (1636), ruskim (1638), oraz wuju Michale (ok. 1575–1616), zaangażowanym na początku XVII stulecia w wojny o tron mołdawski, które przyczyniły się do zaognienia stosunków polsko-tureckich.

w. 301 *jeden z nich Wołochom podał hospodara* – Michał dwukrotnie osadzał na tronie mołdawskim swych szwagrów; tu mowa (por. w. 308) o interwencji z 1615 r., kiedy to wraz z Samuelem Koreckim wprowadził na stolicę w Jassach Aleksandra Mohylę (pojanego w roku następnym przez Turków), pokonawszy hospodara Stefana Tomkę (panował od 1611 r., a następnie w latach 1621–1623), mianowanego przez sułtana. Poeta pisze o Wołochach, ponieważ podówczas Mołdawię nazywano właśnie Wołoszczyzną (Wołoszczyznę zaś Multanami).

- Gdy jeden z nich Wołochom podał hospodara,
 Drugi wrócił Tryjonom zginionego cara,
 Że który się gdzieś taił, nieznany nikomu,
 Z jego wprzód się pokazał i oświecił domu.
 305 Gdy ów hydrze osmańskiej, co tak wiele toczy
 Wściekłych łbów i ogonów, patrząc śmieje w oczy,
 Za nic sprosną nadętość waząc jej i siłę,
 Zrucił Tomszę, a swego posadził Mohylę.
 Ten wróciwszy Dymitra światłu przyjemnemu,
 310 Dał go poznać i panu, i światu wszystkiemu,
 I żeby ku ojczyściej przyszedł swej Północy,
 Ważne zjednał obrony i wielkie pomocy.
 Na koniec krwią żeniną sprzymierzywszy sobie,
 W wspólnej z nim był fortunie, w wspólnej i ozdobie,
 315 I tak wielkich nadziejach, gdzieby nie odmiany
 W rzeczach ludzkich i w niebie bieg ich kierowany.

w. 302–304 i 309–316 Mowa o roli, jaką odegrał Konstanty we wprowadzeniu na tron moskiewski rzekomego syna Iwana Groźnego, który przeszedł do historii pod imieniem Dymitra Samozwańca I (ok. 1582–1606). Przyjmuje się, że w rzeczywistości był to Jurij Otriepjew, mnich prawosławny, który pojawił się w 1603 r. w dobrach Wiśniowieckich, podając się za cudownie ocalonego carewicza Dymitra Iwanowicza (zmarłego w niewyjaśnionych okolicznościach). Konstanty wyjednał zbiegowi protekcję swego teścia, wpływowego wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha, który pomógł Dymitrowi zorganizować wyprawę (1604) po czapkę Monomacha. Towarzyszył mu Konstanty.

w. 302 *Tryjonom* – północy; zob. objaśn. do w. 70.

w. 305 *hydrze* – zob. objaśn. do w. 272.

w. 310 *panu* – królowi. Zygmunt III przyjął Dymitra w 1604 r. i udzielił mu nieoficjalnego poparcia.

w. 313 *krwią żeniną sprzymierzywszy sobie* – mowa o wyswataniu Dymitra z Maryną Mniszchówną (zm. 1615), córką Jerzego. Maryna poślubiła cara najpierw w Krakowie *per procura* (w czerwcu 1605), a następnie zaślubiny powtórzono

- Z tych dziadów i rodzica imię swoje wzięwszy,
 A mało co rozwijać na świat się począwszy,
 Jeszcze w świetnej kasance pretekstowej chodził,
 320 A znać było z pojrzenia, czym się już urodził.
 Nie jakimi w kolebce piosnkami miękkimi,
 Ale miedzią a bębny tylko ogromnymi
 Dopuszczając się tulić, po znakach pogańskich
 I świetnych się Miesiącach czołgał otomańskich;
 325 Ani polor żelaza i z dział błyskawice
 Urażały dziecinnej subtelnej źrenice –
 A to w pierzu niewinnym. Cóż, gdy postępował
 W lata dalsze, jako się więszy pokazywał,
 Nie szkodliwym, domowym bawiąc próżnowaniem,
 330 Ale z rusznic uczonym i łuku strzelaniem,
 W którym co dzień ćwiczeniu inne tak przechodził,
 Jakoby się w pół samej Partyi urodził.
 Już koni się pierzchliwych ujeżdżać napierał,
 Już i ciężkie bechtery ojcowskie przybierał
 335 Miękkim piersiom, powoli pracy i żelazu
 W ciele jeszcze niedużym przywykając zrazu.

w Moskwie (18 maja 1606), lecz krótkie panowanie przerwał przewrót pałacowy, podczas którego władcę zamordowano.

w. 319 *w świetnej kasance pretekstowej* – w stroju młodzieńczym; *toga praetexta* to bramowana szerokim, purpurowym szlakiem koszulka, która w starożytnym Rzymie przysługiwała wysoko urodzonym młodzieńcom przed osiągnięciem pełnoletności.

w. 322 *miedzią* – tj. miedzianą zbroją.

w. 324 *Miesiącach ... otomańskich* – tj. Półksiężycach muzułmańskich widniejących na chorągwiach.

w. 327 *w pierzu niewinnym* – przenośnie: w najwcześniejszym dzieciństwie.

w. 330 *uczonym ... strzelaniem* – tj. odbywającym się pod okiem nauczyciela.

w. 332 *Jakoby się w pół samej Partyi urodził* – Partowie, lud zamieszkujący krainę na południe od Morza Kaspijskiego, uchodzili w starożytności za znakomitych jeźdźców i łuczników.

- Jako koniem najechać, drzewem kształtnie toczyć,
 Ułożyć się wężyka, do pierścienia skoczyć,
 Wytrwać znój południowy w kolącym pancerzu,
 340 Przespać noc, na stalonym wsparszy się puklerzu,
 Górę jako zwyciężyć, rzekę przebyć brodem,
 Z gońcy w polu rączymi ścierać się zawodem –
 To jego rudymenty, te zabawy były.
 Aż gdy się okazuje potym otworzyły
 345 I Mars owe z pogany zwady wielkie zraił,
 Snadnie tego zażyć mógł, czemu przyzwyczał
 Młodość pierwszą (jeśliże gorąca Apuli
 I zimna w swych przeręblach Lakoni nie czuli?).
 Pierwej jednak na górę świętą się oderwie
 350 I odda w moc uczonej do czasu Minerwie;

w. 337–338 *Jako koniem najechać, drzewem kształtnie toczyć, / Ułożyć się wężyka, do pierścienia skoczyć* – ćwiczenia żołnierskie: najeżdżanie koniem na przeszkodę, walka na kopie, jazda konna zygakiem, celowanie kopią podczas jazdy wierzchem do zawieszonego pierścienia. Por.: „Aleś ty nie tylko zwykł darmo koniem toczyć / Albo z kopiją rażną do pierścienia skoczyć” (J. Kochanowski, *Epitalamium na wesele Radziwiłła*, w. 65–66); „Jako koniem najechać, jako drzewem toczyć, / Ułożyć się wężyka, do pierścienia skoczyć” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. A₄r; zob. też idem, *Władysław IV* 1 289–290).

w. 342 *Z gońcy ... ścierać się zawodem* – ścigać się z jeźdźcami.

w. 344–345 Mowa o udziale księcia w wojnie chocimskiej; zob. w. 604–676.

w. 347–348 *jeśliże gorąca Apuli / I zimna w swych przeręblach Lakoni nie czuli?* – sens: czyż starożytni wojownicy nie hartowali swego męstwa? Apulijczycy zamieszkali południowo-wschodnią Italię, tu najprawdopodobniej mowa o głównym *polis* Apulii, Tarencie – słynącej z wojowniczości swoich mieszkańców kolonii spartańskiej. Lakonia to z kolei kraina na Peloponezie, której głównym miastem była Sparta, słynąca z żołnierskiego wychowania młodzieży (źródła podają, iż młodzi Spartiaci „obywali się bez ciepłych kąpeli”; Plutarch, *Likurg* 16,12).

w. 349 *na górę świętą* – tj. Helikon, oznaczający tu miejsce zdobywania wiedzy; zob. objaśn. do w. 257.

w. 350 *odda ... do czasu* – odda na pewien czas.

Skosztuje Hippokrenu, zwiedzi Helikony,
 Bez czego i Herkules, i Mars sam szalony.
 A przejąwszy ojczyste dobrze obyczaje,
 Wyprawiony od ojca, w cudze jedzie kraje,
 355 Nie żeby niebo mienił, lecz którą wychował
 Młodość w domu, tym piękniej ją wypolerował:
 Światu, jako ozdobny, królów wielkich dworom
 I różnych przypatrując ludzi się humorom –
 Jakiego Ulissesa Meończyk malował,
 360 Że pomierzył ocean i siłą wędrował.

Wiedeń naprzód w Austrii cesarski oglądał,
 Wiedeń, niegdy którego Soliman pożądał
 Miedzy trzema szlubami; przypatrzył się onym
 Osmańskimi pioruny murom nieruszonym,

w. 351 *Hippokrenu* – z Helikonu wypływało mające dawać natchnienie poetyckie źródło Hippokrene, które tu znaczy tyle co 'krynica mądrości'.

w. 353–354 Por.: „Gdzie by widział postronnych ludzi obyczaje, / Widzieć co by godnego nad ojczyste kraje” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. Bv).

w. 355 *Nie żeby niebo mienił* – nawiązanie do myśli Horacego, który krytykował bezowocność podróży: „niebo zmienia, nie duszę, kto przez morze płyń” (*Listy* I 11,27).

w. 359–360 Mowa o Odyseuszu (przez Rzymian nazywanym Ulisesem), którego długą żeglugę przedstawił Homer (Meończyk – od Meonii, skąd poeta miał się wywozić według niektórych podań) w *Odysei*. W dawnej literaturze bohatera traktowano nieraz jako przykład mędrca, którego ukształtowały liczne wędrowki.

w. 361 *Wiedeń naprzód w Austrii ... oglądał* – Jakub Sobieski zanotował w swoim pamiętniku (*Peregrynacja po Europie*, s. 217), że Wiśniowieckiego zastał w Wiedniu w początkowych miesiącach 1613 r.

w. 362–363 *niegdy którego Soliman pożądał / Miedzy trzema szlubami* – mowa o nieudanym oblężeniu Wiednia w 1529 r. przez armię Sulejmana Wspaniałego (1494–1566), sułtana tureckiego (od 1520). Wedle legendy, padyszach rzeczywiście ślubował zdobycie Wiednia (pozostałe dwa śluby zapewne dotyczyły innych miast chrześcijańskich).

- 365 Na którym tron ozdoby chrześcijańskiej placu
 Stoi dziś i belloard. Stąd potym do Gracu
 I wysokiej Styryi, stąd w *Alpes* śnieżyste
 I Góry Gotardyckie przykro zawiesiste.
 Forum Julijuszowe, Gryzonowie kędy
- 370 I możliwości weneckiej widzieć forty wszędy,
 Uczone Patawium i attyckie one
 Święte Muzom pasieki z Hyblu przeniesione,
 Skąd na chyżej gundule po szumnej Adryi
 Do dziwnej i bogatej płynie Wenecyi,
- 375 Której nie mur trojaki ani przykre skały,
 Ale morskie, nawalne toczą zewsząd wały.

w. 365–366 *Na którym tron ozdoby chrześcijańskiej placu / Stoi dziś i belloard* – szyk: na którym [to] placu i dziś stoi ozdoba chrześcijan (mowa zapewne o jakimś bastionie wzniesionym przez Turków, który odbili chrześcijanie).

w. 366–367 *do Gracu / I wysokiej Styryi* – Graz to stolica Styrii, górzyskiej krainy w południowo-zachodniej Austrii; *Alpes* – (łac.) Alpy.

w. 368 *Góry Gotardyckie* – środkowa część Alp z Przełęczą św. Gotarda (2108 m n.p.m.); *przykro zawiesiste* – piętrzące się stromo.

w. 369 *Forum Julijuszowe* – mowa o Friuli (łac. *Forum Iulii*), regionie historycznym w północno-wschodnich Włoszech; *Gryzonowie* – mieszkańcy Gryzonii, szwajcarskiego kantonu w Alpach, na pograniczu Włoch, Austrii i Liechtensteinu.

w. 370 *możliwości weneckiej ... forty* – tj. rogałki potężnej Republiki Weneckiej.

w. 371–372 *Uczone Patawium* – Padwa (łac. *Patavium*) słynąca wówczas znakomitym uniwersytetem; *attyckie one / Święte Muzom pasieki z Hyblu przeniesione* – peryfrastycznie: przeniesione z Grecji nauki. Attyka – kraina w Grecji, która odegrała niepoślednią rolę w rozwoju greckiej kultury, sztuki i nauki; Hybla – góra na wschodnim wybrzeżu Sycylii, słynąca z kwiatów i pszczoł oraz doskonałego miodu (frazą zatem oznacza przeniesienie „słodczy” nauk greckich, których opiekunkami były Muzy). Pobyt Wiśniowieckiego w Padwie poświadczony w czerwcu 1614 r. (zob. *Archiwum nacji polskiej...*, s. 417).

w. 373 *po szumnej Adryi* – po szumiącym Adriatyku.

w. 375 *mur trojaki* – tj. silne obwarowania.

- Znamienite Cyklady z morza wyglądają,
 Parlamenty, kościoły po morzu pływają,
 A na złotej kolumnie, leżąc, lew ogromny
 380 Trzyma w nogach reiment – niezbity, niezłomny
 Prawodawca narodów, i słucha go morze
 Po wschodowe daleko pałające zorze.
 Tam senat i do twarzy podobne ojczystej
 Na tysiącu filarach sali przeźroczystej
 385 Widział one eforę w togach opuszczonych
 Przestrzegając wolności sobie poruczonych;

w. 377 *Cyklady* – tu: rozrzucone po morzu wyspy Laguny Weneckiej (Cyklady to archipelag na Morzu Egejskim).

w. 378 *Parlamenty* – różne instytucje Republiki Weneckiej (np. Wielka Rada, Senat, Rada Czterdziestu) zbierały się w Pałacu Dożów.

w. 379–380 Mowa o rzeźbie z brązu na Kolumnie św. Marka, uważanej za przedstawienie lwa – zwierzę św. Marka, patrona Wenecji (w rzeczywistości jest to rzeźba chimery, przywieziona do miasta, podobnie jak i granitowa kolumna, na której ją umieszczono, w XII w. z Konstantynopola). Pod łapę zwierzęcia wkładano Biblię (tu przenośnie określoną „regimentem”, tj. buławą hetmańską); księgę zamykano podczas wojny, a otwierano w latach pokoju. Być może jednak poeta ma na myśli wyobrażenie lwa dzierżącemu w łapie miecz, które Wenecjanie umieszczali w podbitych terytoriach jako symbol władzy?

w. 381–382 *i słucha go morze / Po wschodowe daleko pałające zorze* – mowa o wpływach Republiki Weneckiej we wschodnich rejonach Morza Śródziemnego. Wenecja podporządkowała sobie w wiekach średnich handel w tym regionie (w czasach poety wpływy te były już mocno ograniczone wskutek ekspansji imperium osmańskiego).

w. 383 *senat* – senat w Wenecji to wybierane co roku zgromadzenie patrycjuszów weneckich (liczył ok. 120 członków), sprawujące władzę wykonawczą w państwie; *do twarzy podobne ojczystej* – tj. podobnych do znanych z ojczyzny posłów na sejm.

w. 384–385 *Na tysiącu filarach sali przeźroczystej / Widział one eforę* – sens: w przestronnej sali widział tysiąc eforów, którzy przypominają kolumny. Mowa o ogromnej Sali Wielkiej Rady (*Sala del Maggior Consiglio*) w Pałacu Dożów (pomieszczenie nie wspiera się na filarach), gdzie zasiadali członkowie parlamentu weneckiego

I Arsenał, i inne artylerskie dziwy,
 I tak dawno zbierane Markowe archiwy.
 Stąd miasta przepatrjuje Lombardy żyznej,
 390 Starożytnych Hetrusków i Wejów ojczyzny,
 Gdzie Trewiż leży stary, ozdobna Weronia
 I ród swego wywodzi Mantua Marona;
 Uciechy Wincency, wesołość Muranu
 I na wszystko obfite brzegi Erydanu,

(w obradach zasiadało często ponad tysiąc członków); *efory* – tu: członków wielkiej rady (eforowie to najwyżsi urzędnicy spartańscy, strzegący m.in. praworządności w państwie); w *togach opuszczonych* – Wenecjanie, zwłaszcza przedstawiciele patrycjatu, ubierali się w togi z szerokimi rękawami, podbijane w czasie zimy futrem; w okresie renesansu określano ich nawet mianem *gens togata*, przynależnym w starożytności Rzymianom.

w. 387 *Arsenał* – wenecki Arsenał (Arsenale) to ogromny kompleks stocznioowo-militarny w dzielnicy Castello.

w. 388 *dawno zbierane Markowe archiwy* – mowa o kosztownościach przechowywanych w skarbcu („archiwie”) Bazyliki św. Marka (wiele z nich pochodzi z czasów IV krucjaty) bądź też Bibliotece św. Marka (Biblioteca Marciana).

w. 390 *Hetrusków i Wejów ojczyzny* – plemiona etruskie przybyły do Italii z Azji Mniejszej; na półwyspie najpierw opanowały obszar między Morzem Tyrreńskim a dolnym Tybrem, następnie posuwały się na północ, zajmując kraj nazwany Etrurią. Weje to etruskie miasto-państwo, którego obywatele prowadzili wojny z Rzymem; jego podbicie na początku IV w. p.n.e. rozpoczęło ekspansję Rzymian na tereny Etrurii (ruiny *polis* odkryto w XX w. ok. 20 km na północ od Wiecznego Miasta).

w. 391 *Trewiż ... stary* – Treviso (położone ok. 20 km na północ od Wenecji).

w. 392 *ród swego wywodzi Mantua Marona* – Wergiliusz (70–19 p.n.e.) przyszedł na świat we wsi Andes położonej niedaleko Mantui.

w. 393 *Wincency* – Vicenzy (położonej ok. 60 km na zachód od Wenecji); *Muranu* – Murano, jednej z wysp Laguny Weneckiej, słynącej z produkcji szkła.

w. 394–398 Do mitycznego Erydanu (identyfikowanego z Padem) Zeus strącił Faetona, syna boga słońca Heliosa. Ojciec pozwolił Faetonowi powozić słonecznym rydwanem, lecz śmiałość za bardzo zbliżył się do ziemi, co groziło pożarem świata. Rozpaczające po śmierci brata nad brzegami rzeki Heliady bogowie zmienili w topole, a ich łzy w bursztyny.

- 395 Gdzie dotąd topoliny stoją smutno owe,
 Siostry – jako udają – snadź Faetonowe,
 Płacząc nad nim, że koni podjąwszy się który
 Forytować słonecznych, tu rozbił się z góry.
 Stąd do Parmy, gdzie piękne miasta położenie
- 400 I szlachetne mieszkańców jego przyrodzenie
 Podobawszy nad inne (niż mu się podały
 Gdzie indziej okazyje), zmieszkał czas niemały
 Oraz z świętobliwymi bawiąc się Muzami
 Różno kawalerskimi dziły i kunsztami:
- 405 Raz po szrankach uczonym z bronią szermowaniem,
 Raz pod wagą i pudy z kartanów strzelaniem,
 Jako szańce posypać, podsadzić petardy
 I dowcipne przy fortach stawić belloardy,
 Konie w miejscach ujeździć i z nieuśmierzonych
- 410 Na skinienie stanowić wolnych i pieszczonych.
 Czasem w wdzięcznym pokoju i myśli swobodnej
 Do muzyki i lutnie układał łagodnej
 Piękną rękę, czasem się scenom przypatrował,
 Czasem lekkie koturny do nóg przyprawował
- 415 I w takt skakał uczony, uciesznym się czasem
 Po drogach i ogrodach wietrzył alaspasem.

w. 399 *Parmy* – miasta w północnych Włoszech, podówczas stolicy księstwa.

w. 404 *kawalerskimi dziły i kunsztami* – zajęciami rycerskimi.

w. 406 *pod wagą i pudy z kartanów strzelaniem* – strzelaniem ciężkimi pociskami z dział za pomocą poziomicy.

w. 407–408 Por.: „Ciężkie sypać baterie, podsadzać petardy / I dowcipne przy fortach stawić belloardy” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. A₄r).

w. 409 *w miejscach* – od razu, natychmiast.

w. 410 *stanowić wolnych i pieszczonych* – czynić posłuszne i delikatne.

w. 415 *w takt skakał uczony* – tańczył, jak go nauczono.

- Lubo przyszło cokolwiek Muzom odpoczynać
 Pod ognie Syryjowe, i tym on upłynąć
 Nie dał próżno godzinom, ale w świeże boje
 420 I zapął on z Hiszpany książęcia Sawoje
 Pojechał do obozu, a tam wojennikom
 I różnym się przypatrzył cudzoziemskim szykom,
 Jako w górach i swojej odwadze zufałów
 Z tym ścierać się monarchą księżę śmie tak mały,
 425 A grzbietu od postronnych umykając guzów,
 Raz do Belgów, a raz się wiąże do Francuzów,
 Które często sąsiady w labirynt zawodzi,
 A przywiódłszy, obronną ręką sam uchodzi –
 Tak trzyma się na państwie ten przy małej sile:
 430 Dowcip i przyrodzone służą mu fortyle.

w. 418 *Pod ognie Syryjowe* – podczas letnich upałów; Syriusz, najjaśniejsza gwiazda Wielkiego Psa, w którym Słońce znajduje się w okresie letnim, od końca czerwca do sierpnia.

w. 419–430 Mowa o walkach prowadzonych przez Karola Emanuela I Wielkiego (Carlo Emmanuele I di Savoia; 1562–1630), księcia sabaudzkiego (od 1580), który w zależności od koniunktury politycznej zawierał korzystne dla siebie sojusze bądź z Francją, bądź z Hiszpanią. Podczas podróży księcia Karol Emanuel prowadził walki głównie z wojskami hiszpańskimi, korzystając ze wsparcia Francji i Wenecji, lecz zabiegał także o pomoc w krajach protestanckich.

w. 420 *Sawoje* – Sabaudia (fr. *Savoie*).

w. 424 *Z tym ... monarchą* – Filipem III Habsburgiem (1578–1621), królem Hiszpanii i Portugalii (od 1598).

w. 425 *grzbietu od postronnych umykając guzów* – chroniąc się przed ciosami wrogów.

w. 426 *Raz do Belgów* – trudno powiedzieć, jakie porozumienie poeta mógł mieć na myśli (Belgia znajdowała się wówczas pod panowaniem Hiszpanii).

Stąd ozdobną Bryksyją i Milan wspaniały,
 I ostatki Cremony, które pozostały,
 Rzymskiej niegdy ozdoby. Stąd możne Ligury
 I pysznymi Genuą okazały mury,
 435 Starożytne Bergomum i nad wdzięcznym Comem
 Sławną niegdy Papiją francuskim pogromem.
 Skąd po pięknym jeziorze, wsiadszy na peremę,
 Wiatrem płynie życzliwym, gdzie ucieszną Cremę,

w. 431 *Bryksyją* – Brescię (łac. *Brixia*); *Milan* – Mediolan (*Milan* to nazwa lombardzka).

w. 432 *ostatki Cremony* – pozostałości Cremony. Miasto założone przez Rzymian pod koniec III w. p.n.e. szybko stało się jednym z największych ośrodków miejskich północnej Italii (jednak w XVII w. po przeszłości starożytnej śladów w Cremonie już nie było).

w. 433 *możne Ligury* – tj. potężnych Liguryjczyków, mieszkańców ówczesnej Republiki Genui, która w średniowieczu konkurowała z Wenecją.

w. 434 *pysznymi ... okazały mury* – mowa o zachowanych do dziś murach obronnych miasta z XII w.

w. 435–436 *Starożytne Bergomum* – położone w Lombardii Bergamo założyli Celtowie w IV w. p.n.e., natomiast w I w. p.n.e. zajęli je Rzymianie, zmieniając nazwę na Bergomum; *nad wdzięcznym Comem* / *Sławną niegdy Papiją francuskim pogromem* – mowa o Pawii (*Papia* to nazwa późnołacińska), położonej nad rzeką Ticino, nie nad usytuowanym bardziej na północy Jeziorem Como (*Lago di Como*); w 1525 r. niedaleko Pawii wojska cesarskie rozgromiły armię francuską pod wodzą Franciszka I.

w. 437 *po pięknym jeziorze* – poeta sugeruje, że Wiśniowiecki dopłynął do kolejnej miejscowości (Cremy) podczas żeglugi po jeziorze Como, co nie jest możliwe (mógł natomiast przepływać przez jezioro Addę dotrzeć do położonego niedaleko Lodi). Cały fragment z katalogiem włoskich miejscowości ma walor ornamentacyjny i daleki jest od krajoznawczej ścisłości.

w. 438 *Cremę* – Crema, miasto w Lombardii, położone na północny wschód od Pawii.

- Niedobyte Pescara i z przeciwnej strony
 440 Pesty widzi rozkoszne i raje Sawony.
 Tak piękną Lombardyją, ziemie włoskiej czoło,
 Brzegów obu padowych przejrawszy około,
 Do swojej nazad Parmy, gdzie przez lato dwoje
 Kończył Muzy zaczęte i ćwiczenia swoje.
 445 Aż gdy wola rodzica zatym nastąpiła
 I głębszej Italiej chęć go pobudziła
 Do widzenia narodów, pożegna kochane
 Miasto i kompanije swe upodobane,
 A stąd mimo Apenin na wesołe pole
 450 Spuści się Hetruryi i Romanijole,
 Gdzie żyzna Bononina oliwą i winem,
 Cezena, Fawencyja z możliwym Aryminem.

w. 439 *Niedobyte Pescara* – mowa o miejscowości Peschiera del Garda w północnych Włoszech niedaleko Werony, słynącej z potężnej twierdzy; *z przeciwnej strony* – po drugiej stronie Padu (zob. w. 442).

w. 440 *Pesty* – Pesto (łac. *Paestum*), miejscowość na południe od Neapolu na wybrzeżu Morza Tyrreńskiego, słynąca od czasów starożytnych z ogrodów różanych; tu nazwa przywołana właśnie jako synonim ogrodów i winnic w Ligurii; *raje Sawony* – ogrody Savony, miasta portowego nad Morzem Liguryjskim (ok. 40 km na zachód od Genui).

w. 442 *Brzegów obu padowych* – Pad przecina północne Włochy, płynąc z zachodu na wschód.

w. 443 *przez lato dwoje* – przez dwa lata.

w. 444 *Muzy zaczęte* – rozpoczęte nauki.

w. 449 *mimo Apenin* – obok bądź wzdłuż Apeninów.

w. 450 *Hetruryi i Romanijole* – Etrurii (zob. objaśn. do w. 390) i Romanii (kraj historycznej w północnych Włoszech nad Adriatykiem; dziś część regionu Emilia Romagna ze stolicą w Bolonii).

w. 451 *Bononina* – Bolonia.

w. 452 *Cezena, Fawencyja z ... Aryminem* – miasta położone na południowy wschód od Bolonii: Cesena, Faenza (łac. *Faventia*) i Rimini (łac. *Ariminum*).

- Przypatrz się Ferarzu i bardzo odmiennéj
 Po przeszłej egzarchijej fortunie Rawenny,
 455 Skąd do świata stolice zawołanej onéj,
 Miasta Romulowego, gdzie z swej unizony
 Powinności synowskiej i pokory drogiéj
 Święte nisko całuje kwirynowe nogi.
 Nawiedzi mauzoleum bogatych popiołów
 460 I dostojne zewłoki pierwszych apostołów,

w. 453 *Ferarzu* – Ferrarze.

w. 454 *egzarchijej ... Rawenny* – egzarchat raweński to historyczna prowincja Bizancjum, utworzona w VI w. w celu obrony przed Longobardami; istniała do połowy VIII w., do zajęcia Rawenny przez Franków, którzy podarowali egzarchat papieżom.

w. 455 *świata stolice* – określenie *caput mundi* należało do stałych epitetów Rzymu.

w. 456 *Miasta Romulowego* – Rzymu, założonego wg legendy przez Romulusa, który był też pierwszym jego władcą.

w. 457–476 Wersy stanowią niemal dosłowną repetycję fragmentu zawierającego opis podróży królewicza Aleksandra Karola Wazy (zob. S. Twardowski, *Pamięć*, k. B₂r–v).

w. 458 *kwirynowe nogi* – nogi papieża (od Pałacu Kwirynalskiego, letniej rezydencji papieży); mowa o Pawle V (Camillo Borghese, 1552–1621), papieżu od 1605 r.; dawny ceremonial powitalny nakazywał oddanie papieżowi czci przez pocałunek w pierścion, kolano i stopę (właściwie całowano krzyż wyszyty na pantoflach).

w. 459 *mauzoleum bogatych popiołów* – mowa o Bazylice św. Piotra jako mauzoleum wielu świętych i papieży. W przewodniku z epoki przeczytać można: „Leżą w nim ciała świętych Bożych, jako św. Szymona i Judy Apostołów, św. Jana Chryzostoma, św. Grzegorza papieża, św. Petronile [...], głowa św. Jędrzeja Apostoła [...]. Są relikwie insze rozmaite św. Łukasza Ewanjelisty, św. Sebastyanja, św. Jakuba Mniejszego Apostoła, św. Tomasza biskupa i męczennika kantauryjskiego, św. Amanda, ramię św. Chryzstofora, św. Stefana [...]. Pod ołtarzem śród kościoła są ciała św. Apostołów Piotra i Pawła” (A. Wargocki, *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim*, s. 101).

Którym dawszy swoją cześć i ukłon pobożny,
 Przeźrzy się w bazylice onej tak wielmożnej:
 Za lat złotych stolicy starej Saturnowej,
 Potym strasznej katedrze Kapitolinowej,
 465 Dziś wielkiego biskupa, skąd na świat szeroki
 Święte brzmią *oracula* prawdziwej opoki.
 Widzi Gród Archanioła, niegdy Panteona,
 Dużych gdzie pracowały cyklopów ramiona.
 Widzi *amphitheatrum* i Lateran szumny,
 470 Obeliszki Tytowe, Sykstowe kolumny,

w. 462 *w bazylice* – w Bazylice św. Piotra.

w. 463 *Za lat złotych stolicy starej Saturnowej* – poeta mylnie identyfikuje Watykan z Kapitołem. Kiedy Zeus (Jowisz) wygnął z Olimpu Kronosa, utożsamianego z italskim Saturnem, osiedlił się on na Kapitolu, gdzie powstała najstarsza osada na terenie miasta, zwana Saturnią (lata rządów boga określa się złotym wiekiem ludzkości ze względu na panujący wtedy dostatek i szczęście ludzi).

w. 464 *strasznej katedrze Kapitolinowej* – mowa o starożytnym centrum religijnym na Kapitolu, gdzie znajdowała się świątynia triady bóstw: Jowisza, Junony i Minierwy.

w. 466 *oracula* – (łac.) tu: wyroki.

w. 467 *Gród Archanioła* – Zamek św. Anioła, dawne mauzoleum Hadriana, wzniesione na Zatybrzu w latach 135–139 n.e., nad którym papież Grzegorz I Wielki ujrział postać anioła z mieczem w ręku, dlatego zmienił nazwę budynku (w 608 r. Bonifacy IV wznosił na szczycie kaplicę Świętego Anioła w Niebie); *niegdy Panteona* – Panteon (czyli świątynia Wszystkich Bogów) to okrągła budowla na Polu Marsowym, ufundowana w 27 r. p.n.e., a po pożarze w roku 80 n.e. odbudowana przez cesarza Hadriana (125 r.); od VII w. Panteon jest użytkowany jako kościół pw. Najświętszej Marii Panny od Męczenników (nie Zamek św. Anioła).

w. 468 *gdzie pracowały cyklopów ramiona* – przypisywanie wzniesienia budowli nadludzkim siłom stanowi stary topos deskrypcyjny, podkreślający wspaniałość gmachu; cyklopi to mityczne plemię olbrzymów mających jedno oko na środku czoła.

w. 469 *amphitheatrum* – (łac.) amfiteatr, tj. Koloseum; *Lateran* – Pałac Laterański (jedna z rezydencji papieskich, znajdująca się obok Bazyliki św. Jana na Lateranie).

w. 469–470 Por.: „Po drodze mu akwedukt Adryjanów szumny, / Domy pyszne Farnezwów, Sykstowe kolumny” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. B₂v); *Obeliszki Tytowe* – łuk

Montaltowe cieplice, freszkatyńskie wody,
 Borgezowe kosztowne łaźnie i ogrody,
 Siedm gór różniamiennych, mosty sublicyjskie,
 Pola stare Marsowe, Drogi Salaryjskie
 475 I które monarchijej, i onej wspaniałej
 Rzymskiej niegdy powagi cienie pozostały.
 Czemu się przypatrzywszy, a nienasycony,
 W głębsze jeszcze wędruje Italijej strony,

tryumfalny Tytusa (41–81; cesarz rzymski od 79 r.) na Forum Romanum; *Sykstowe kolumny* – dwa obeliski egipskie: obelisk z mauzoleum Augusta, który Sykstus V (1521–1590; papież od 1585 r.) nakazał ustawić przed absydą Bazyliki Najświętszej Marii Panny Większej na Eskwilinie, i obelisk watykański (pochodzi z XIII w. p.n.e., sprowadzony do Rzymu w czasach starożytnych), ustawiony w 1586 r. na rozkaz papieski na placu św. Piotra.

w. 471 *Montaltowe cieplice* – mowa o zachowanych częściowo Termach Dioklecjana (zbudowanych w latach 298–306), przy których znajdowała się słynna podówczas, otoczona ogrodami Villa Montalto, wzniesiona pod koniec XVI w. dla Sykstusa V (rozebrana w XIX w.); *freszkatyńskie wody* – akwedukty biorące początek w Górach Albańskich (gdzie leżało Frascati): *Aqua Tépula* (akwedukt wzniesiony w 126 r. p.n.e.) i *Aqua Iulia* (akwedukt wybudowany w 33 r. p.n.e.).

w. 472 *Borgezowe kosztowne łaźnie i ogrody* – mowa o rezydencji utworzonej na początku XVII w. dla kardynała Scypiona Borghese (Villa Borghese), otoczonej przepięknym ogrodem (obecnie park w Rzymie).

w. 473 *Siedm gór różniamiennych* – Rzym został założony na siedmiu wzgórzach (łac. *Septimontium*): Awentyn, Palatyn, Kwirynał, Wiminal, Celius, Eskwilin i Kapitoli; *mosty sublicyjskie* – *pons Sublicius* ('most na palach') był pierwszym mostem na Tybrze, wzniesionym w VI w. p.n.e. (tu nazwa odnosi się zapewne w ogóle do mostów rzymskich).

w. 474 *Pola ... Marsowe, Drogi Salaryjskie* – Pole Marsowe (łac. *Campus Martius*), położony na zachód od Kapitolu duży plac, na którym odbywały się przeglądy wojsk; Droga Solna (łac. *Via Salaria*), prowadziła z Rzymu w kierunku Adriatyku, a pierwotnie miała służyć do transportu soli.

- Jasna gdzie Kampanija, Salernum uczone,
480 Kalabryjskie uciechy, Tarentum pieszczone,
Ostatki Brunduzyjów i Kapui luběj,
Po dziś z Annibalowej cieszącej się zguby,
Gdzie szlachetne nad morzem leży Neapoli,
Siarczysty Wezuwijusz, dziwne Puteoli,
485 Sybilline mieszkania nad Awernu wroty,
Gdzie wódz niegdy trojański różgi szukał złotěj.

w. 479 *Kampanija* – kraina historyczna w południowo-zachodniej części Włoch ze stolicą w Neapolu; *Salernum uczone* – położone na wybrzeżu tyrreńskim Salerno, w którym mieści się jeden z najstarszych uniwersytetów.

w. 480 *Kalabryjskie uciechy* – Kalabria to kraina historyczna na południu Półwyspu Apenińskiego; od czasów greckich mieszkańcy regionu byli znani z upodobania do zbytków i luksusu; *Tarentum* – Tarent (łac. *Tarentum*) w Apulii, krainie sąsiadującej z Kalabrią.

w. 481–482 *Ostatki Brunduzyjów* – pozostałości antycznego Brundyzjum (łac. *Brundisium*), ważnego portu w Apulii; *Kapui luběj*, / *Po dziś z Annibalowej cieszącej się zguby* – mowa o klęsce Hannibala, jaką poniósł po bitwie pod Kannami w Apulii (216 p.n.e.). Podczas wojny Hannibal przeciągnął na swoją stronę m.in. Kapuę w Kampanii, gdzie wojska kartagińskie miały swoje leże zimowe. Skuteczne oblężenie Rzymian doprowadziło do klęski najeźdźców. Mieszkańcy miasta znani byli ze zniewieściałości i rozwiązłego trybu życia, co Liwiusz (*Dzieje* XXVI 4–6) uznał wręcz za przyczynę opieszałości Hannibala w dalszych walkach. Por.: „i Kapuą lubą / Sławną mierzy wielkiego Annibala zgubą” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. B₂v).

w. 483–485 Por.: „gdzie szlachetne nad morzem leży Neapoli, / gdzie siarczyste Awerno i dziwne Puzzoli” (S. Twardowski, *Przeważna legacja* I 263–264; idem, *Pamięć*, k. B₂v).

w. 483 *Neapoli* – Neapol (łac. *Neapolis*).

w. 484 *dziwne Puteoli* – Pozzuoli w Kampanii, uzdrowisko (od czasów starożytnych) i port nad Zatoką Neapolitańską; w czasach Twardowskiego cel wycieczek turystycznych ze względu na położone w pobliżu Kumy (zob. w. 485–486).

w. 485–486 *Sybilline mieszkania nad Awernu wroty*, / *Gdzie wódz niegdy trojański różgi szukał złotěj* – w VI księdze *Eneidy* Wergiliusz opisuje przybycie Eneasza do grotu Sybilli w Kumach niedaleko Neapolu po cudowną złotą gałązkę, dzięki której

A tu morze i blisko szczekające Scylle
Dalej go ustraszyły.

Zaczym świata tyle

- Pomierzywszy i nieba między morzem dwoim,
490 Nazad ku Akwilonom obróci się swoim,
Drogą jednak już inszą jako naprzyjemną:
W prawo Ankonitanę i Umbryją ciemną,
Gdzie przy Zbawicielowym poraniony krzyżu
Leży wielki w niewielkim Franciszek Asyżu.
495 Stąd książęce Urbinum, granice Spoletu
I domek on chwalebny ogląda Loretu

mógł później wejść do świata zmarłych. W Kumach znajdowała się w starożytności wyrocznia sybillińska, a grootę traktowano jako jedno z zejść do Podziemia, nazywanego „Awernem” od położonego w pobliżu Jeziora Awerneńskiego (łac. *lacus Avernus*).

w. 487 *szczekające Scylle* – Scyllę, czyhające na żeglarzy monstrum morskie, z którego pachwin wyrastało 12 rozwścieczonych psów, umieszczawiano zwykle w Ciesninie Messyńskiej.

w. 489 *między morzem dwoim* – między Adriatykiem i Morzem Tyrreńskim.

w. 490 *ku Akwilonom* – na północ; por. objaśn. do w. 178.

w. 491 *naprzyjemną* – tj. przyjemniejszą.

w. 492 *Ankonitanę* – Ankone (wł. Ancona; *anconitana* to przymiotnik r.ż. od nazwy miasta), miasto i prowincję w środkowych Włoszech nad Adriatykiem; *Umbryją ciemną* – nazwę Umbrii, regionu położonego w środkowych Włoszech, skojarzył poeta z łac. słowem *umbra* – ‘cień’ (w rzeczywistości nazwa pochodzi od starożytnego plemienia Umbrów).

w. 493–494 Mowa o otrzymaniu stygmatów przez św. Franciszka (zm. 1226). Relikwie świętego spoczywają w Bazylice pod jego wezwaniem w Asyżu.

w. 495 *książęce Urbinum* – Urbino w środkowych Włoszech, wówczas stolica księstwa; *granice Spoletu* – Spoleto to miasto w południowej Umbrii (o ile twórca nie ma tu na myśli granic średniowiecznego Księstwa Spoleto, które przebiegały w regionie Urbino).

w. 496–497 *domek ... Loretu / Świętej Bogarodzice* – Loretto to popularne miejsce pielgrzymkowe w środkowych Włoszech nad Adriatykiem (na południe od

Świętej Bogarodzice. Skąd już niedalekiej
 Szumy słysząc Adryi, na gundule lekkiej
 Da się Austrom życzliwym, że do podobanej
 500 Niegdy Herkulesowi przypłyńie Toskany,
 Gdzie gromił Geryjona i odbijał plony.
 Tam do Seny wieżatej i świetnej Cortony,
 Starego Aretijum, pięknej Pistoryi
 I ze wszech napiekniejszej spadnie Florentyi.
 505 Gdzie książęcia wielkiego dworu i bogatym
 Sprzętom się przypatrzywszy, w Lombardyją zatym
 Kinie ku Wenecyi, którą wnet opuści,
 A w *Alpes* się zarazem windelickie puści,

Ankony), gdzie znajduje się tzw. Święty Dom Matki Boskiej (Domek Loretański), który w cudowny sposób miał zostać przeniesiony z Nazaretu.

w. 499 *Austrom* – wiatrom południowym.

w. 499–501 Swobodna reminiscencja mitologiczna: jedną z prac Heraklesa było sprowadzenie stad byków Geryjona, które pasły się na wyspie Erytei (na dalekim zachodzie), skąd heros wracał przez Italię, odpierając ataki rozbójników i zatrzymując się dłużej w gościnie u króla Lacjum Ewandra (przez tereny późniejszej Toskanii jedynie wędrował).

w. 500 *przyplynie Toskany* – do Toskanii nie sposób dopłynąć Adriatykiem.

w. 502 *do Seny wieżatej* – do Sieny (łac. *Senae*), miasta w Toskanii, słynącego m.in. z wieży i dzwonnicy z XIV w.; *Cortony* – miasta położonego na wschód od Sieny.

w. 503 *Starego Aretijum* – założonego jeszcze przez Etrusków Arezzo (łac. *Arretium*); *Pistoryi* – starożytna Pistoria (dziś Pistoia), na północny zachód od Florencji.

w. 504 *Florentyi* – Florencji (łac. *Florentia*), wówczas stolicy Wielkiego Księstwa Toskańskiego rządzonego przez Medyceuszów.

w. 505 *książęcia wielkiego* – wtedy był nim Kosma II (1590–1621), wielki książę Toskanii od 1609 r.

w. 508 *w Alpes ... windelickie* – poeta tak nazywa Alpy Wschodnie (od zamieszkującego te tereny w starożytności plemienia Windelików).

- Gdzie napadszy na tropy pierwsze swoje owe,
 510 Cudowne upatruje szcie Annibalowe:
 Co użył za przewagi, gdy pierwszy je kował
 I tędy się z Afryki do Włoch przeprawował.
 Skąd do Wiednia drugi raz, gdzie już śmiertelnego
 Matyjasza, cesarza naonczas rzymskiego,
 515 I dwór wszytek zastanie po<s>ępiony zatem.
 Był tamże i Ferdynand, który starszym bratem
 I królem już węgierskim przysze te żałoby
 Miał niedługoż oświecić słońcem swej ozdoby.
 Którego i księżę mój, lub w onej to cerze,
 520 Przy chęci swych oddaniu i niskiej ofercie
 Przywitał na pokoju z przybranym kompanem
 Jego kawaleryi, grafem von Altanem,
 Przez którego ku swemu wdziękowi i grzeczności
 Przyszedł prędko do ludzi wielkich znajomości,

w. 510–513 Por.: „Co za tor miał Annibal, gdy pierwszy je kował, / Co za przeszcie Wandali, wszystko upatrował” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. Bv). Hannibal podczas II wojny punickiej przekroczył Pireneje, przeszedł Rodan i dotarł do Italii przez zachodnie Alpy, przeprowadziwszy przez góry nie tylko armię, ale i słonie bojowe; miejsce przejścia nie jest dokładnie znane, więc księżę nie mógł go oglądać, choć niewykluczone, że ówczesni przewodnicy pokazywali turystom jakąś przełęcz, gdzie miał się przeprawić kartagiński wódz, jako atrakcję turystyczną.

w. 513–515 *śmiertelnego / Matyjasza, cesarza ... rzymskiego, / ... zastanie* – Maciej Habsburg (1557 – 20 III 1619), król Węgier (1608–1618), Czech (1611–1617) i cesarz rzymski (od 1612). Jego śmierć zapowiadała dręcząca go podagra.

w. 516 *Ferdynand, który starszym bratem* – Ferdynand II Habsburg (1578–1637), król Czech (od 1617), Węgier (od 1618) i cesarz rzymski (od 1619); był bratem stryjczym Macieja.

w. 522 *grafem von Altanem* – Michael Adolf, graf von Althann (1574–1636), dworzanin cesarski, posłował kilkakrotnie do Zygmunta III.

- 525 A z książęciem de Newerz między znaczniejszemi,
 Duki potym Mantui, nawięcej z którymi,
 Ile czas mu pozwolił, mile konwersował
 I sprawom się przy dworze wielkim przypatrował.
 Od nichże do pozornej kompanij onęj
- 530 Katolickich rycerzów spółnie zaciągniony
 Przeciw poganinowi, która że nie miała
 Władze wyższej powagi, nie na długo trwała.
- Z tym Wiedeń pożegnawszy, ku pożądanemu
 Powróci się szczęśliwie niebu ojczystemu.
- 535 I pierwiej po szczęśliwie drodze swej skończonęj
 Swymi ućci ślubami stołeczne patrony.
 Toż stąd do Końskiej Woli, gdzie od wuja swego,
 Nieśmiertelnej pamięci wonczas koniuszego,
 Jako mile przyjęty był i traktowany,
- 540 Świadczyły to szczerymi same tamte ściany,
 Śmiejąc się, ochotami. A tam coś wytchnawszy
 I który czas strudzonym członkom odpocząwszy
 Przy pokrewnych uciechach, wrodzona go musi
 Chęć pośpieszyć do kraju i ojczystej Rusi.

w. 525 *z książęciem de Newerz* – z Karolem I Gonzagą de Nevers (1580–1637), od 1627 r. księciem Mantui, ojcem Ludwiki Marii, późniejszej królowej Rzeczypospolitej, zwolennikiem ligi antytureckiej (zob. w. 529–532).

w. 526 *Duki* – księcia.

w. 536 *ućci ślubami stołeczne patrony* – tj. ofiaruje wota do zawieszenia na ołtarzach patronów stołecznego Krakowa (epitet „stołeczny” nadal przysługiwał miastu).

w. 537 *do Końskiej Woli* – siedziba Zbaraskich na Lubelszczyźnie niedaleko Puław (dziś Końskowola).

w. 538 *koniuszego* – zob. objaśn. do w. 6.

w. 540 *Świadczyły to ... same tamte ściany* – kalka łac. zwrotu *testantur ipsae parietes*.

w. 542 *odpocząwszy* – dawszy odpocząć.

- 545 Książęcia, ojca swego, nad swe spodziewanie
W poblizszych Suchodołach wołyńskich zastanie,
Któremu tam, przypadszy do nóg unizony,
Oddał nisko powinne synowskie ukłony;
Jako ów, poruszywszy ojcowskich wnętrności,
550 Nie mógł w oczu dotrzymać słodkich łez z radości.
Tak z sobą do Załoziec, pierwszej w swym się długu
Uiściwszy pobożnym przy sokalskim Bugu
Świętej Bogarodzicy.

Lecz niedługie były
W domu jego uciechy z widzenia krwi miłej,
555 Bo tyłkoż się z penaty poznał domowymi,
Kiedy w Łucku obrany głosy życzliwymi
Deputatem ziemi swej, pierwszy raz zasiędzie
Miedzy parlamentowe wielkie one sędzie.

w. 546 *W ... Suchodołach wołyńskich* – w Suchodołach, majątku w zachodniej części Wołynia, ok. 12 km na południe od Włodzimierza.

w. 549 *ów* – on.

w. 551–552 *do Załoziec* – do Załozic (w domyśle: ruszą), majątku w województwie ruskim; *w swym się długu* / *Uiściwszy pobożnym* – spełniwszy ślub (zapewne w postaci daru za pomyślnie odbytą podróż).

w. 552–553 *przy sokalskim Bugu* / *Świętej Bogarodzicy* – w Sokalu nad Bugiem na Wołyniu w kościele bernardynów znajdowała się pochodząca z początku XV w. kopia obrazu częstochowskiego, która słynęła cudami i przyciągała rzesze pielgrzymów (obraz spłonął w XIX w.).

w. 555 *penaty ... domowymi* – penaty to rzymskie bóstwa opiekuńcze ogniska domowego.

w. 556 *w Łucku* – w stolicy województwa wołyńskiego, gdzie zbierały się sejmiiki szlacheckie.

w. 558 *parlamentowe ... sędzie* – sędziów trybunału (słowo „parlament” odnoszono wówczas także do instytucji sądowniczych).

- Gdzie jako na teatrze palma wystawiona
- 560 I na złotym lichtarzu świeca zapalona
 Świecić począł nad lata, wszystkich oczy chciwe
 Obróciwszy i serca ku sobie życzliwe.
 Znać było z urodzenia umysł w nim wspaniały,
 Słyszeć zdania wysokie, które uprzedzały
- 565 Doświadczenie i rzadką sprzymierzony zgodą
 Statek z obyczajami i bystrością młodą,
 A niebieskie *Charites* tuż przy boku stały,
 Które w usta i oczy wdzięczność mu swą lały,
 Że ani się nasłuchać, ani cery żywéj
- 570 Mógł napatrzeć z kochaniem poczet on szedziwy.
 Tak Nestor Atreidy słowy cukrowymi,
 Tak wiązał i Herkules ogniwy złotymi

w. 560 *na złotym lichtarzu świeca* – nawiązanie do zwrotu przysłowiowego „Być na świeczniku” (NKPP; *świecznik*).

w. 564 *zdania wysokie* – wypowiedzi pełne powagi.

w. 567 *Charites* – (łac.) Charyty, greckie boginie piękna i wdzięku, towarzyszki Muz.

w. 570 *poczet on szedziwy* – tj. starzy sędziowie trybunalscy.

w. 571 *Nestor Atreidy* – Nestor, najstarszy z bohaterów Homerowej *Iliady*, często swą wymową przekonywał do własnych racji stojących na czele Greków Menelaosa i Agamemnona, którzy byli Atrydami, tj. synami króla Myken Atreusa; *Atreidy* – Atreidów (Atrydów).

w. 572–573 *wiązał i Herkules ogniwy złotymi / Serca dyjamentowe* – aluzja do popularnego w dawnej ikonografii przedstawienia *Hercules Gallicus*: Herakles jako starzec ciągnący za sobą tłum złotymi i bursztynowymi łańcuszkami, wychodzącymi z jego ust i przymocowanymi do uszu idących za nim ludzi, którzy podążają za herosem (przedstawienie wyobraża zniewalającą siłę wymowy i mądrości; poeta chętnie wracał do tej figury w różnych utworach, por. np.: „On więcej grzecznością niż Alcydowemi / Ciągnął serca ku sobie łańcuchy złotemi”; *Pamięć*, k. A₄v; zob. też idem, *Przeważna legacja* I 295–296).

- Serca dyjamentowe i o zakład drogi
 Twarde w ziemi Orfeusz błagał lutnią bogi.
- 575 Którą scenę z pochwałą wielką odprawiwszy,
 A mało się ze swymi w domu cieszywszy,
 Doczekał się niedługo nawałności onej
 Od pogaństwa ze Wschodu straszliwie wzburzonej,
 Kiedy wojsko koronne z hetmany obiema
 580 (O, kto wspomni z suchymi po dziś dzień oczema!?)
 Poległo na Cecorze. Skąd zawzięte trwogi,
 Twarzą sprośną i strachem upierzywszy nogi,
 Pierzchliwymi daleko rozniosły się wiatry,
 Że za Wisłę co żywo i karpackie Tatry
 585 Uciekało bez oczu, a trzęsione gwary,
 Dymli się skąd zakurzył – płonęły pożary,
 Pokazały pasterskie. Przebóg, ach, pogańskie
 Blisko ognie i miecze tuż-tuż otomańskie!
 Aleć to zasłużyły świętych onych Bogu
 590 Popioły bohaterów, że przestąpić progu

w. 573–574 *o zakład drogi* / *Twarde w ziemi Orfeusz błagał lutnią bogi* – po śmierci Eurydyki mityczny śpiewak udał się do Hadesu, gdzie grą na lutni tak bardzo oczarował bogów podziemnych, że wyrazili zgodę, by ukochana wróciła z nim do świata żywych.

w. 577–581 Mowa o bitwie pod Cecorą (1620), w której wojska turecko-tatarskie rozgromiły armię koronną. Poległ wtedy hetman wielki Stanisław Żółkiewski, a hetman polny Stanisław Koniecpolski dostał się do niewoli.

w. 582 *upierzywszy nogi* – przenośnie: dodawszy szybkości.

w. 584–585 Mowa o panice, jaką w Polsce wywołała klęska, powodując ucieczki za granicę; *bez oczu* – na oślep.

w. 585–587 *a trzęsione gwary*, / *Dymli się skąd zakurzył – płonęły pożary*, / *Pokazały pasterskie* – sens: a powtarzane przez przerażonych pasterzy pogłoski z każdego dymu czyniły pożar.

- Nie śmiał za Dniestr poganin zwycięstwem zuchwał –
Snadź go coś za życzliwe nieba zatrzymały.
Którym czasem, co się już były opuściły
Porzucone, zebrawszy i serca, i siły,
595 Przydą nieco ku sobie. Jako gdy pod Kanny,
Po rzymskiej z Annibalem klęsce zawołanej,
Że zwycięzca na miasto nie wywarł swych furi,
Samy tylko z daleka strwożyły go mury;
Tymczasem się sprzysięgszy młodź wyborna ona
600 Na imię i fortunę swego Scypijona,
Pieni morze i wzajem Afrykę wojuje,
A ów się podeźrzany dymom przypatruje –
Takaż i ta była twarz Pospolitej Rzeczy.
A jednakże co prędszej, mając się na pieczy
605 I jakoby zabezpieć burzy nagłej onęj,
Sejm powszechny koronny w Warszawie złożony,

w. 591 *za Dniestr* – Dniestr stanowił wówczas granicę Rzeczypospolitej, której przekroczenie oznaczałoby wypowiedzenie wojny.

w. 592 *go coś za życzliwe nieba zatrzymały* – zatrzymała go wola niebios.

w. 593 *co się ... były opuściły* – które opadły, były nadwątlone.

w. 595–602 W bitwie pod Kannami (zob. objaśn. do w. 481–482) znacznie słabsze siły Hannibala rozgromiły armię rzymską, jednak zwycięzcy nie ruszyli na Rzym („na miasto”), gdyż Hannibal postanowił zdobyć poparcie miast południowej Italii i nie dysponował maszynami oblężniczymi, za pomocą których mógłby sforsować solidne obwarowania stolicy. W 205 r. p.n.e. wódz rzymski Scypion Afrykański Starszy (235–183 p.n.e.), zaraz po zwycięskiej kampanii przeciw siłom kartagińskim w Hiszpanii, zaczął przygotowania do ofensywy w Afryce Północnej. Rok później wylądował pod Utyką i rozpoczął oblężenie miasta, które ostrzeliwano pociskami zapalającymi. Pożar wywołał panikę Kartagińczyków, co ułatwiło pokonanie oblężonych i otworło Rzymianom drogę do dalszych tryumfów.

w. 602 *ów* – Hannibal.

w. 606 *Sejm powszechny koronny w Warszawie złożony* – sejm walny obradował od 3 XI do 11 XII 1620 r.; *złożony* – tu: zebrany.

- Na który i księżę mój spół z wujami swymi,
 Nieśmiertelnej pamięci wonczas Zbaraskimi,
 Posłem będąc ziemie swej, nie w dyskurs szeroki,
 610 Rzecz gdy żadnej zginiona nie cierpiała zwłoki,
 Ani w pola pozornej wyjeżdżał wymowy,
 Jako w prędkie Marsowe raczej był gotowy
 Wypadać rezoluty – co skutkiem oświadczył.
 Bo jako aparaty one już obaczył
 615 I to, że sam z Warszawy królewicz wyjechał,
 Zaraz on pod szczęśliwe orły jego wjechał
 W poczcie dosyć ozdobnym, gotowy i śmiały
 Wszystko to z nim przymować, cóżkolwiek przeżrzały
 Nieba tedy ojczyźnie – onego pilnował
 620 Ani jako Achatej wierny odstępował.
 Kto nadeń ochotniejszym w one tam wypadał
 Otomańskie furyje? Kto koniem rozbałał
 Po emońskich pobojach i tańcem mienionym
 Uganiał się z Tatary po polu przestronym?

w. 607–608 z *wujami swymi*, / ... *Zbaraskimi* – zob. objaśn. do w. 6 i 31.

w. 611 *Ani w pola pozornej wyjeżdżał wymowy* – sens: nie rozwodził się w ozdobnych oracjach.

w. 612–613 *w prędkie Marsowe ... był gotowy / Wypadać rezoluty* – sens: był gotów szybko ruszyć do boju; *co skutkiem oświadczył* – co potwierdził czynem.

w. 615 z *Warszawy królewicz wyjechał* – królewicz Władysław Waza (1595–1648), król w latach 1632–1648, wyruszył pod Chocim w lipcu 1621 r. na czele armii liczącej 18 tys. żołnierzy.

w. 616 *pod ... orły* – tj. pod sztandary, na których widniały orły.

w. 617 *W poczcie dosyć ozdobnym* – Janusz przyprowadził pod Chocim oddział husarii wystawiony przez braci Zbaraskich.

w. 620 *Achatej wierny* – (łac. *fidus Achates*) Achates, wierny druh Eneasza (ich przyjaźń uwiecznił Wergiliusz w *Eneidzie*).

w. 623 *Po emońskich pobojach* – zapewne: po miejscach, gdzie walczyli Turcy, przysze zza Hemu (zob. objaśn. do w. 270; por. S. Twardowski, *Władysław IV V 1898–*

- 625 A snadź by nie niebieska w policzonym kroku
 Pilnowała Eleusis przy pańskim go boku,
 Jako duch on wysoki siła w nim sprawował,
 Jakby krwią był ochotnie rad zapieczętował
 Pierwsze ono swe pole, tak był i gotowym
 630 Przy ołtarzach i krzyżu paść Zbawicielowym.
 Doświadczyły Azyje i co nam za światem
 Zdały się Dyjarbeki gdzieś tam za Eufratem,
 I gdzie Nil niewiadomych źródeł swych znajduje,
 I gdzie po dnie czerwonym pereł upatruje
 635 Można Aden, że i tam nie żadne z kagańcy
 Larwy były Cyrcyjne, nie dziwni mieszańcy,

1899); *tańcem mienionym* – szyk bojowy Tatarów nazywano „tatarskim tańcem” (polegał on na zbliżaniu się do przeciwnika wklęsłym półkolem, ostrzeliwaniu go z łuków i szybkim odwróceniu, by za chwilę znów wrócić na pole bitwy przy wtórze bębnow).

w. 625 *w policzonym kroku* – tj. w kroku tanecznym.

w. 626 *Eleusis* – tu: Demeter, bogini urodzaju (od miejsca kultu bogini, miejscowości Eleusis niedaleko Aten), która pojawia się tu być może ze względu na herb Wazów: Snopek; *przy pańskim ... boku* – przy boku królewicza.

w. 627 *duch on wysoki* – owe szlachetne pobudki, pragnienie chwały.

w. 628–629 *krwią ... zapieczętował* / *Pierwsze ono swe pole* – zginął w swym pierwszym boju.

w. 630 *Przy ołtarzach i krzyżu paść Zbawicielowym* – wojnę z Turcją traktowano jako obronę wiary chrześcijańskiej.

w. 631 *za światem* – na końcu świata.

w. 632 *Dyjarbeki* – w okresie staropolskim nazwę odnoszono zarówno do Armenii (podporządkowanej wówczas Osmanom), jak i prowincji Diyarbakir w południowo-wschodniej Turcji.

w. 633 *gdzie Nil niewiadomych źródeł swych znajduje* – mowa o terytoriach egipskich (źródła Nilu odkryto dopiero w XIX w.).

w. 634 *po dnie czerwonym pereł* – w Morzu Czerwonym (w którym poławia się perły).

w. 635–636 *Aden* – miasto nad Zatoką Adeńską (wówczas pod panowaniem Turcji, dziś w Jemenie); *nie żadne z kagańcy* / *Larwy były Cyrcyjne* – nie widma

- Ale tylko odęte zruciwszy im czuby,
 Poznaliśmy, że ludzie i próżnej ich chluby
 Pudła wiatrem nawiane. Jako wzajem oni
 640 Poczuli to, skąd wieją naszzy Akwiloni –
 I gdyby czas z przykrymi nie nastąpił nieby,
 A one się ściągnęły według swej potrzeby
 Pospolite ruszenia, czym by dziś chocimskie
 Pola więcej słynęły nad Marsowe rzymskie.
 645 Aleć to ułożyła przedwieczna inaczej
 Wola w niebie, pokojem zatrzymawszy raczej
 Koła śliskiej Fortuny, która prócz wiedziała,
 Komu piękna Europa pójść w tryumfie miała.
 Skąd po trąbach niedoszłych i machinach onych
 650 Świata niemal wszystkiego na wiatr wytoczonych,
 A już poutykawszy w ziemię kopijami,
 O pokoju traktują. Wolno się pocztami

zwierząt w kagańcach; nawiązanie do mitu o Kirke (łac. *Circe*), zamieszkującej wyspę
 Aję czarodziejce, która zamieniała nieproszonych gości w zwierzęta.

w. 637 *odęte ... czuby* – wielkie turbany.

w. 639 *wiatrem nawiane* – zwrot przysłowiowy (NKPR, *wiatr* 50).

w. 641 *czas z przykrymi nie nastąpił nieby* – tj. nie nadeszły szarugi jesienne.

w. 642–643 Mowa o zbierającym się opieszale pod Lwowem pospolitym rusze-
 niu, które już nie zdążyło dotrzeć pod Chocim.

w. 644 *Pola ... Marsowe rzymskie* – tu: miejsca zwycięstw wojennych Rzymian.

w. 647 *Koła śliskiej Fortuny* – niepewne losy (por. objaśn. do D 6,5–6).

w. 648 *Komu piękna Europa pójść w tryumfie miała* – słynąca z urody Europa,
 bohaterka mitów tebańskich, personifikuje kontynent, o władaniu nad którym decy-
 dować miała, zdaniem poety, bitwa chocimska.

w. 649 *po trąbach niedoszłych* – tj. po nieodtrąbionych tryumfach (których
 spodziewali się Turcy; identyczny zwrot występuje w *Pamięci* S. Twardowskiego,
 k. B₄r); *po ... machinach* – tj. po sprzętach wojennych.

w. 650 *na wiatr* – na próżno.

w. 651 *poutykawszy w ziemię kopijami* – tj. zakończywszy walkę.

- Po tureckich obozach przejeżdżać równymi
 I jako z przyjaciół umawiać się z nimi;
 655 Kto ochoczy na widok rzadko on widziany –
 Wyjeżdżają z obozu, ledwie dzień wszedł rany.
 A z tych był i książę mój w towarzystwie miłem
 Z Rozrażewskim, Stadnickim, Woyną, Radziwiłem
 I inszą kompaniją, gdzie wielkim się onym
 660 Obozom i namiotom okiem niezmierzonym,
 Gdzie ognistym armatom, koło których grady
 I kul wielkich żelaznych leżały gromady,
 Gdzie różności narodów, dyjarbeckim koniom,
 Wielbłądom i dalekim afrykańskim słoniom
 665 I inszym aparatom nieskończonym końcem,
 Ledwie kiedy widzianym pod naszym tu słońcem,
 Przypatrzysz, jako już było ku wieczoru,
 W teje się kompaniej wróci do taboru.
 Tak gdy w brzmiące tablice one uderzono
 670 I wiecznego przymierza hasło wytrąbiono,

w. 658 *Z Rozrażewskim, Stadnickim, Woyną, Radziwiłem* – z rotmistrzem Janem Rozrażewskim (Rozrażewskim, ok. 1595–1628), późniejszym krajczym królowej (od 1623); podczaszym krakowskim Markiem Stadnickim (zm. 1639); zapewne rotmistrzem królewskim Michałem Woyną (zm. 1634), chorążym żmudzkim; wojewodą brzeskim litewskim Aleksandrem Ludwikiem Radziwiłem (1594–1654).

w. 661 *grady* – przenośnie: mnóstwo (o pociskach).

w. 663 *dyjarbeckim* – zob. objaśn. do w. 632.

w. 669 *gdy w brzmiące tablice one uderzono* – przenośnie: gdy zawarto przymierze; najprawdopodobniej aluzja do zatrzaśnięcia wrót świątyni Janusa (por. w. 918 i objaśn.), które zamykano, gdy Rzym nie prowadził wojen; *tablice* – tu: skrzydła wrót, a zarazem traktat pokojowy.

w. 670 *wiecznego przymierza* – tj. pokoju, kładącego kres wojnie (w odróżnieniu od krótkotrwałego rozejmu).

A cesarz się turecki pomknął ku Prutowi
 I nam także obrócić przyszło ku Dniestrowi,
 Tryumfując z obu stron. Miedzy jednak tymi,
 Których on Mars surowy osobnymi swymi
 675 Koronami ozdobił, był i mój koniuszy.
 Która go w tym Hekate, która jędba ruszy?
 Ty sam przyznaj, coś panem żółtym dziś Sarmatom,
 Sam go broń tym obłudom i niechętnym latom,
 Jako wiele, kiedy wszedł z strojnym poczem swoim,
 680 Piór i lotu przybyło złotym orłom twoim
 Albo kiedy obłok on następował na cię,
 Rad umierał i duszę wylewał swą za cię.
 Cóż, gdy z onych niewczasów i wojennej nędze
 Tysiąc chorób roztrzęsły obozowe jędze,

w. 671 *cesarz ... turecki* – Osman II (1604–1622), sułtan od 1618 r.; *ku Prutowi* – w kierunku rzeki w ówczesnej Mołdawii.

w. 675 *Koronami* – tj. nagrodami za męstwo; nawiązanie do odznaczeń w formie wieńców przyznawanych w wojsku rzymskim: wieńiec obłężniczy otrzymywał ten, kto pierwszy wdarł się na mury obleganego miasta czy w ogóle do miasta, wieńiec obywatelski należał się temu, kto ocalił obywatela rzymskiego.

w. 676 *Hekate* – grecka bogini czarów, magii i czarownic, także patronka rozdroży, poeta przypisał jej tu (sprzeczną z najdawniejszym wizerunkiem życzliwej ludziom bogini) cechy bóstwa zawistnego i nieprzychylnego; *jędba* – Twardowski zwykle w ten sposób nazywa Erynie, boginie zemsty.

w. 677 *Ty sam* – zwrot do Władysława IV; *żółtym ... Sarmatom* – epitet zaczerpnięty od pisarzy antycznych (por. Klaudiusz Klaudian, *In nuptias Honori Augusti et Mariae fescennina* 14,15: „flavos ... Sarmatas”), odnoszący się do płowego koloru włosów.

w. 680 *złotym orłom* – wyszytym na sztandarach (por. w. 616), symbolizującym potencjał militarny.

w. 681 *obłok on* – chmara wrogów.

w. 684 *jędze* – tu: niedole.

- 685 A i ciebie dosięgły, choć za potężnymi
Halabardy i szranki niedostąpionymi
Jako tedy chorego wiernie cię pilnował
Ani dotąd pod Żwańcem zwłaszcza odstępował,
Że i sam od zarazy onejże porwany
- 690 I gwałtowną na koniu febrą sturbowany,
Nie zsiadł pierwszej i zatym o sobie poradził,
Póki cię do Kamieńca wprzód nie zaprowadził.
Skąd w złości się szerzącej nieba tam onego,
Nie czekając poprawy lub czego gorszego,
- 695 Ku swemu Manaczynu puści się tym pręcej,
Aż na kilka napadnie Tatarów tysięcy,
Którzy świeżo w Podole puściwszy zagony,
Tędy się z zajętych powracali plony
I nad stawu jednego przeciwnym mu brzegiem
- 700 Stali na koczowisku zwyczajnym noclegiem.
„Dzieci – krzyknij – do kupy!” A choć w tak złym zdrowiu,
Wydawszy się przed wszystkie, stanie pogotowiu:

w. 685–692 Królewicz zachorował zaraz po przybyciu do obozu i cały okres zmagania przeleżał trawiony gorączką. Mimo że Twardowski broni księcia Janusza przed zarzutami o niewielkie znaczenie, jakie jego osoba i żołnierze mieli dla kampanii, również i dziś przyjmuje się, że magnat rozchorował się wkrótce po rozpoczęciu zmagania i zawrócił do własnych dóbr.

w. 688 *pod Żwańcem* – Żwaniec, miasteczko nad Dniestrem, naprzeciwko Chocimia; niedaleko wojsko królewicza rozbiło obóz, jednak po ataku Tatarów on sam ze swoim dworem przeniósł się do obozu chocimskiego.

w. 692 *Póki cię do Kamieńca wprzód nie zaprowadził* – czyli po zakończeniu zmagania, kiedy armia polsko-litewska ruszyła do Kamieńca.

w. 693 *w złości się szerzącej nieba tam onego* – wobec pogarszającej się pogody.

w. 695 *Ku swemu Manaczynu* – do Manaczyna, miasta w powiecie krzemienieckim, własności Wiśniowieckich.

- „Jeśli nas pod Chocimiem zachowały nieba
 Na to, żeby tu umrzeć koniecznie potrzeba,
 705 Umierajmy, acz cięższa żadna śmierć nie bywa,
 Jako kto się rozbije, brzegu gdy dopływa”.
 Wtym się ściśnie i mały taborek zatoczy,
 A taki strach poganom puści zaraz w oczy,
 Że bojąc się upuścić, co w ręku już mieli,
 710 Na garść onę nastąpić i natrzeć nie śmieli.
- Tak z dziwnej uchowany Boskiej opatrności,
 Do Założiec przyjedzie w teźże swej słabości,
 Końca onym niewczasom, gdzie przyjęty mile
 Od rodzica i swoich. Aż jako ku sile
- 715 I kwiatowi pierwszemu przyjdzie prędko potem,
 Zaraz weźmie to przed się, zaraz myśli o tym,
 Żeby wszystkie zabawy porzuciwszy inne,
 Wprzód na Górze Przejasnej oddał szluby winne
 Świętej Bogarodzicy. Jakoż to zarazem
- 720 Odniósłszy u książęcia, przed Jej się obrazem
 Dostojnym prezentuje i za łaski one
 Uniżony pokłoni sobie oświadczone.

w. 706 *kto się rozbije, brzegu gdy dopływa* – echo przysłowia „Przybić do bezpiecznego brzegu” (NKPP, *brzeg* 6).

w. 712 *Do Założiec* – do Założyc, należącego do Wiśniowieckich miasta w województwie ruskim; *w teźże swej słabości* – wciąż niedomagający.

w. 713 *Końca onym niewczasom* – dopowiedzenie należy odnieść najprawdopodobniej do Założyc: tu skończyły się jego niewczasy.

w. 714 *od rodzica* – zob. objaśni. do w. 298.

w. 715 *kwiatowi pierwszemu* – tj. młodzieńczemu zdrowiu, jakie cechowało go wcześniej.

w. 718 *na Górze Przejasnej* – na Jasnej Górze w Częstochowie.

w. 720 *Odniósłszy u książęcia* – tj. otrzymawszy zgodę ojca.

- Skąd potym do Krakowa, gdzie u wuja swego,
Kasztelana w Koronie naonczas pierwszego,
725 W pokrewnej kompaniej i rozkoszach różnych
Trudów onych wetował i bied swych podróżnych.
A na tym gdy umyślnie czas strawi niektóry,
Aż o księżnej Orszuli, matki swojej wtórój,
Słyszy śmierci. Zaczymże na Ruś się pośpieszył,
730 Żeby i spół żałował, i ojca ucieszył,
Gdzie, duszy pomagając szlachetnej ku niebu,
Do jej ostatecznego pozostał pogrzebu.
A w tym świeżą nowinę wiosna mu przyniosła
O wyprawie do Turek za wielkiego posła
735 Wuja swego, któremu jako własnym synem,
Tak nadzieją i światłem domu był jedynem.
Bieżał zaraz do niego, onej chcąc społecznej
Drogi mu i przewagi pomóc niebezpiecznej
W bisurmańskim dopiero zamieszanym stanie
740 Po agach i zabitym tyrańsko Osmanie.

w. 723–724 *wuja swego, / Kasztelana* – kasztelana krakowskiego Jerzego Zbaraskiego.

w. 728 *Orszuli, matki swojej wtórój* – macochy Janusza, Urszuli z Mniszchów (ok. 1580–1622).

w. 733–735 Pokój zawarty pod Chocimiem zobowiązywał Rzeczpospolitą do wyprawienia do Stambułu wielkiego posła, którego zadaniem było dokończenie pertraktacji i podpisanie ostatecznej wersji traktatu. Misję tę sejm powierzył Krzysztofowi Zbaraskiemu. Legacja wyruszyła 9 IX 1622 r.

w. 734 *za wielkiego posła* – w charakterze wielkiego posła (posłowie wielcy mieli prawo do liczniejszej asysty i przyjmowano ich z większymi honorami niż dyplomatów niższych rangą).

w. 739–740 Po niepowodzeniu wyprawy chocimskiej Osman dążył do reorganizacji armii, o czym pogłoski docierały do janczarów. Podburzeni przez matkę poprzedniego sułtana, opanowali pałac cesarski i udusili władcę (20 V 1622), a na tronie ponownie osadzili Mustafę I Szalonego, cierpiącego na chorobę umysłową.

- Jako onę przymował miłość w nim żarliwą,
 Jako chwalił narodów widzenia chęć chciwą,
 W czym dosyć mu uczynić nie mniej i sam żądał,
 Gdyby się na Fortuny złość był nie oglądał.
 745 Tak gdy się wyprawował z oną już ozdoba,
 A pożegnać nad Dniestrem przyszło się im z sobą,
 Jako wielki bohater wzdychnienia ucinął,
 Jako, patrząc na jego twarz, się zapominał
 I swoje w nim obrazy kiedy je uznawał,
 750 Że z tymi się na koniec słowy z nim rozstawał:
 „Już się ty wróć do domu, a w grzeczności swojej
 Odpowiadaj kochaniu i nadziei mojej.
 Kto wie, jako Fortuna koła swe potoczy?
 Mogą potym nie widzieć, dziś co widzą oczy.
 755 Idę w ogień i zdrady nasadzone wszędzie
 Podeźrzanych przyjaciół, i to, co się będzie
 Działo ze mną, uważam, gdy pana bez głowy,
 A przy gminie szalonym rząd zastanie nowy.

w. 743 *W czym dosyć mu uczynić* – uczynić zadość jego pragnieniu.

w. 744 *na Fortuny złość* – tj. na niepokojący obrót wypadków w Turcji.

w. 745 *z oną ... ozdoba* – mowa o okazałości orszaku poselskiego.

w. 747 *wzdychnienia ucinął* – sens: powstrzymywał się od westchnień.

w. 749 *swoje w nim obrazy kiedy je uznawał* – sens: kiedy rozpoznawał się w nim (jako bliski krewny).

w. 753 *jako Fortuna koła swe potoczy* – zob. objaśn. do D 6,5–6.

w. 755 *w ogień i zdrady nasadzone* – zmiana władz w Stambule wiązała się z przeorientowaniem polityki wobec Rzeczypospolitej; przebieg misji, zgodnie z przewidywaniami księcia, okazał się burzliwy i pełen niebezpieczeństw. Poeta, który towarzyszył koniuszemu, poświęcił poselstwu epos *Przeważna legacja Krzysztofa Zbarskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy* (1633).

w. 757 *bez głowy* – nierozumnego (zob. objaśn. do w. 739–740).

Zaczym jako w tę burzę pośpieszam tym pręcej,
760 Tak i pójde, jakoby nie wrócił się więcej.
Ty w nadzieje wysokie rość i kwitni światu,
A teraz na miejscu mym bądź pociechą bratu!”

Z tym wsiadł na koń, a z wspólnej obiema żalości
Potajemnym promieniem topniały wnętrzości,
765 Ciężkie łzami po sobie trzymając powieki,
Jakoby się nie widzieć mieli już na wieki.
I gdy ów już obróci zatym ku Wołochom,
Ten jeszcze się z daleka pobudzonym prochom
Przypatrował i blaskom po polu miotanym,
770 Długo oczy widzeniem mordując kochanym.
Aż gdy i te zginęły, przyszło i onemu
Wziąć się ku ojczystemu Woły<ni>owi swemu,
Gdzie zostawał do czasu ze swoimi, mile
Na rodzonych uciechach trawiąc wdzięczne chwile.
775 Tegoż lata sejm znowu walny uchwalony,
Na który i on posłem od swych wyprawiony –

w. 760 *jakoby nie wrócił się więcej* – jakby miał już nie powrócić.

w. 761 *rość i kwitni* – rośnij i kwitnij.

w. 762 *bratu* – Jerzemu Zbaraskiemu.

w. 763 *z wspólnej obiema* – ze wspólnej im obu.

w. 767 *ku Wołochom* – tj. ku Mołdawii (zob. objaśn. do w. 301).

w. 768 *pobudzonym prochom* – wznieconej kurzawie.

w. 769 *blaskom po polu miotanym* – mowa o blasku bogatych ozdób widocznym z oddali na otwartej przestrzeni.

w. 774 *Na rodzonych uciechach* – na przyjemnościach życia rodzinnego.

w. 775 *Tegoż lata sejm znowu walny uchwalony* – mowa o sejmie obradującym w Warszawie od 24 I do 7 III 1623 r.; *Tegoż lata* – tego roku.

w. 776 *od swych* – przez sejmik wołyński.

Jako żadnej takowej nigdy nie zaniechał
 Ojczystej okazji. Tam w Solcu się zjechał
 Z ksiązęciem wujem swoim, a w jednej karecie
 780 Spół z nim siedząc, kiedy mu o owej walecie
 Namienił coś dniestrowej, jako, ach!, zarazem
 Serce skrwawił rodzone ciężej niż żelazem.
 Nie może się utaić miłość, gdy prawdziwa,
 Ale się spod ostatnich wnętrzności dobywa
 785 I wypada płomieniem na twarz nagle bladą,
 Serca nie już baczeniem ani żadną radą,
 Ale krwią posiłkując. Westchnie wtym głęboko:
 „O, widząc ja, nieszczęsny, widzę to na oko,
 W jakie poszedł tur<nie>je i pogańskie wrzawy
 790 Brat mój drogi! O, który bóg tak niełaskawy,
 Która sławy gorącość tak sama w nim była,
 Że go o tę przewagę kiedy przypawiła!
 Tedy o nim usłyszę, że albo nieżywym,
 Albo więźniem w narodzie zostanie zelżywym.
 795 I tego mam doczekać na swe kiedy lata?
 Wróć mi, sroga ojczyzno, wróć miłego brata!”
 W tej z sobą zostawali trwodze i żałości,
 Pożądaną czekając o nim wiadomości –

w. 778 *Ojczystej okazji* – tj. sposobności, by przysłużyć się ojczyźnie; *w Solcu* – miasteczko (dziś wieś) Solec nad Wisłą u ujścia Krępanki, starostwo Krzysztofa Zbaraskiego.

w. 782 *Serce ... rodzone* – serce rodzonego brata.

w. 783 *Nie może się utaić miłość, gdy prawdziwa* – zwrot przysłowiowy (zob. NKPP, *miłość* 109a).

w. 791 *sławy gorącość* – żądza sławy.

- Jako w bagnach hebrewych ku słońcu i trawie
 800 Wyglądają, wzdychając, strapieni żorawie.
 Co jednakże opatrzynym niebom poruczywszy,
 A wczśnie do Warszawy na on sejm przybywszy,
 To, cóżkolwiek z dobrym być Pospolitej Rzeczy
 Rozumieli, na wspólnej mieli oba pieczy,
 805 Gdy ów pierwszy w senacie, ten w izbie swobody
 Wiodąc do jednostajnej stany wszystkie zgody –
 Jako sformi łabędzie za porannej rosy
 Wdzięczne sobie czynili dźwięki i odgłosy.
 Skąd, pana pożegnawszy, z sobą wspólnie znowu
 810 Ku swemu się szczęśliwie powrócą Krakowu,
 Gdzie bez żadnej o swoim koniuszym nowiny
 Dni i wszystkie niełube prowadząc godziny,
 Zostawali w czekaniu z sobą tylko sami.
 Żadne ich *Hesperides* swymi ogrodami,

w. 799–800 *Jako w bagnach hebrewych ku słońcu i trawie* / *Wyglądają, wzdychając, strapieni żorawie* – motyw żurawi wyczekujących z utęsknieniem wiosny występuje dość często w utworach Twardowskiego (zob. *Przeważna legacja* III 1591–1592; V 1242–1244; *Szczęśliwa moskiewska ekspedycja* IV 9–10; *Władysław IV* I 1605–1607; II 1449–1451), jednak zwykle poeta za autorami antycznymi (por. np. Lukan, *Wojna domowa* V 711–716; Stacjusz, *Tebaida* III 525–526; VII 287; IX 860) umiejscawiał te bagna nad trackim Strymonem. Natomiast znad rzeki Hebrós (dziś Marica), również przepływającej przez Trację i uchodzącej do Morza Egejskiego, żurawie ulatują, by uciec przed chłodem nad Nil, np. u Klaudiusza Eliana (*O właściwościach zwierząt* 2,1).

w. 805–806 *w izbie* – tj. w sejmie; *swobody* / *Wiodąc do jednostajnej stany wszystkie zgody* – sens: powściągając swobodę wszystkich stanów.

w. 808 *Wdzięczne sobie czynili dźwięki i odgłosy* – przenośnie: wypowiadali się zgodnie.

w. 814 *Hesperides* – (łac.) Hesperidy, nimfy, które mieszkały w ogrodzie na zachodnich krańcach świata i strzegły złotych jabłek; tu personifikują ogrody; por. także objaśn. do w. 944.

- 815 Żadne miejskie rozkoszy ucieszyć nie mogły,
 A chwythane rumory coraz ciężko bodły
 Snadne serca do wiary, coraz niedospane
 Sny trwożyły i mary nocne podejrzane.
 Aż o co strach i one lękania ich były,
- 820 Prędko rzeczą się samą potym wywróżyły,
 Gdy listy przez znajome sobie charaktery
 Wtym od niego, a łzami skropione litery
 I insze nieomyłne były tego znaki,
 W jakim niebezpieczeństwie i toni był jakiej:
- 825 Morze mu nieprzebyte, ratunek daleki
 I gdzie Bóg nie obrońcą, przepaść mu na wieki!
 Kto wymówi, co za twarz naonczas ich była,
 Gdy wieść ona tak przykra serc im poruszyła?
 Ręce lozem opuszczą, a prze afekt szczery
- 830 Lecą nieutrzymane do ziemie papiery,
 Łzy im z przerywanymi mieszają się słowy,
 A kto wie, czy nie gorszej czekają ponowy.
 Której by nie ruszyli Etny i kamieni,
 Żeby jako ratować?

w. 817 *Snadne serca do wiary* – łatwowierne serca.

w. 820 *rzeczą się samą ... wywróżyły* – ziściły się.

w. 821 *przez znajome sobie charaktery* – ułożone znajomym charakterem pisma.

w. 824–826 W Stambule posła przyjęto bardzo chłodno, żądając trybutu i grożąc wojną. Zbaraski wykazał się jednak nieustępliwością wobec tych roszczeń. Groziło to zerwaniem rokowań, a dyplomata spodziewał się nawet napaści na polskie kwatery i uwięzienia.

w. 825 *Morze ... nieprzebyte* – przenośnie: przeszkody nie do przejścia.

w. 826 *gdzie Bóg nie obrońcą* – tj. w pogańskim kraju.

w. 833 *Której by nie ruszyli Etny i kamieni* – przenośnie: jakich by nie ponieśli trudów; podnoszenie Etny to częste *adynatum* w poezji Twardowskiego (por. np.: *Przeważna legacja* I 209; V 1302–1303, *Władysław IV* I 29–30).

Aż gdy się odmieni

- 835 Ona potym Hekate po swoim zaćmieniu
I wieść znowu przybędzie, że już po zrzuceniu
Basze Dziurdzi Mehmeta, a Huseimowej
Na wezyrstwo nawyższe erekcyi nowej
W lepszym były daleko rzeczy jego stanie,
840 Które mu na najbliższym odprawi dywanie
I wrócić się szczęśliwie niedługoż tuszyły.
Jakie ich stąd pociechy i kochania były?!
Zaraz za to powinno uiszczając szluby,
Bogu i swym patronom dzięk czynili luby
845 Przy poświętszych ofiarach, zaraz otrzeźwione
Serca w nich zakwitnęły, obumarłe one.
Cóż kiedy się powracał, jako się witali,
Jako z uciech rodzonych w sobie umierali,
Napatrzyć się nie mogąc?! Huczał Kraków wszytek,
850 Na festy i niezmierny wylawszy się zbytek.
Złożył i sam stołeczny Wawel z swej ostrości,
A co ich jest – ulice śmiały się z radości,

w. 834–835 *gdy się odmieni* / *Ona potym Hekate po swoim zaćmieniu* – peryfrastycznie: gdy sytuacja się odmieni na pomyślniejszą; Hekate występuje tu jako personifikacja Księżycy, z którym boginię utożsamiano.

w. 837 *Basze Dziurdzi Mehmeta* – Gurgi Mehmed pasza, wielki wezyr (VII 1622 – II 1623), wrogo nastawiony do Rzeczypospolitej; *Huseimowej* – Mere Hussein pasza, wielki wezyr po zrzuceniu Giurgi Mehmeda (5 II – 30 VIII 1623).

w. 840 *na najbliższym ... dywanie* – na najbliższym posiedzeniu rady sułtańskiej.

w. 843 *uiszczając szluby* – wywiązując się ze ślubowanych wotów.

w. 848 *z uciech rodzonych w sobie umierali* – tj. cieszyli się bezgranicznie widokiem brata.

w. 851 *Złożył i sam stołeczny Wawel z swej ostrości* – zapewne: i sam stołeczny Wawel przybrał mniej poważny, mniej pompatyczny wygląd (dosłownie: spuścił z tonu).

Cyrki wszystkie z uczonym zborem Palladzinem
Bobkiem i naweselszym zakwitały winem.

855 Którym kiedyż rozkoszom termin zamierzywszy

I w onej się do woli z sobą nacieszywszy
Rodzonej kompaniję, na tym rzecz stała,
Która woła obudwu wujów wielkich bęła,
Żeby znowu ksiązę mój, jako jeszcze młody,

860 Świat i dotąd nieznanie nawiedził narody.

W czym będąc im powolnym, pożegnał ich mile
I Wisłą wprzód do Gdańska pod jesienne chwile
Z Bębnowskim się swym puści i kilką innymi,
Z doświadczenia i cnoty sobie przybranymi.

865 Toż w drogę ku Tewtonom niższym się zawziąwszy,

A w pomorskim Hamburgu mało odpocząwszy,
Morzem do Amsterdamu, gdzie tysiąc trudności,
Utrapiiony Fortuną morskich nawałności,
Przebył pierwej, aniżeli w nieświadomym biegu

870 Kiedyż po dni trzydziestu uchwycił się brzegu;

w. 853 *Cyrki ... z uczonym zborem Palladzinem* – place, na których zgromadzili się wykładowcy i studenci. Pallada to przydomek bogini mądrości Ateny, która tu personifikuje miejsce pobierania nauk, czyli Akademię Krakowską.

w. 854 *Bobkiem i naweselszym zakwitały winem* – mowa o wygłaszanych podczas uroczystości powitalnych panegirykach, w których Zbaraskiego w uznaniu zasług dla ojczyzny zdobiono wieńcami laurowymi („bobkiem”) i honorowano radosnymi toastami.

w. 855 *termin zamierzywszy* – sens: wyznaczony koniec.

w. 862 *pod jesienne chwile* – jesienią 1623 r.

w. 863 *Z Bębnowskim* – osoba bliżej nieznana.

w. 865 *ku Tewtonom niższym* – tj. ku Niderlandom. Teutoni – antyczna nazwa szczepów germańskich.

w. 868 *Utrapiiony Fortuną morskich nawałności* – trapiiony przez Fortunę sztor-mami.

w. 869 *w nieświadomym biegu* – nie wiedząc, którądy żegluje.

- Doznał haków i ostrych Scyll Ulissesowych,
 Doznał nędzy i ślepych Syrt Eneaszowych,
 Gdy w pół śmierci dostane odroby kozłowe
 Stały mu za talerze Askanijuszowe.
- 875 Będąc szturmem upornym wparty między góry,
 A pod niebem burzliwym, gdzie i w stronie której
 Świata błdził, nie wiedząc, prócz innych ciężkości
 W niedostatku umierał przebranej żywności,
 Że kiedyż do Enckuzen po biedach tak wielu,
- 880 Jednego w Holandyi miasta i kasztelu,
 Przybije go Fortuna, gdzie przy reńskim winie
 I ciepłym się, strapiony, osuszy kominie.
 Skąd gdy słońce rozwiło włos swój złotogrzywy,
 A wiatr zdał się powiewać wschodowy życzliwy,
- 885 Znowu w okręt, któremu żeglarz uteskniony
 Doda skrzydeł i żagłów. Aż tu Akwilony,

w. 871 *ostrych Scyll Ulissesowych* – peryfrastycznie: groźnych niebezpieczeństw morskich. Podczas żeglugi Odyseuszowi groziło niebezpieczeństwo ze strony Scylli (zob. objaśn. do w. 487), o czym pisze Homer w księdze XII *Odysei*.

w. 872 *ślepych Syrt Eneaszowych* – Syrty to nazwa dwóch zatok północnoafrykańskich, niebezpiecznych ze względu na mielizny. Wergiliusz w *Eneidzie* (I 110–112) wspomina, że wiatr spychał okręty Eneasza ku Syrtom. Określenie „ślepe” to kalka z łaciny: *freta caeca* (*Eneida* II 503) – ‘ślepe morskie tonie’, tzn. pełne nieznanych, niespodziewanych niebezpieczeństw i ukrytych skał.

w. 873 *odroby kozłowe* – drobne piskorze.

w. 874 *za talerze Askanijuszowe* – mowa o wystawnej uczcie, jaką królowa kartagińska Dydona ugościła uratowanego ze sztormu Eneasza i jego syna Askaniusza: dania podano na złotych i srebrnych talerzach (zob. Wergiliusz, *Eneida* I 640–641).

w. 875 *wparty między góry* – wyniesiony bardzo wysoko.

w. 879 *do Enckuzen* – do Enkhuizen, wówczas jednego z ważniejszych portów holenderskich.

- Skąd nie wiedzieć, wypadzsy co duchów i siły,
We wszystkim go impecie na piasek wraziły.
Co tu czynić? Tu morze i grunt niegłęboki,
890 Tu dużego okrętu nieruszone boki
Żadną siłą i radą. Cóż, gdy się zawzięło
Ku południu, a morza ubywać poczęło?
Cóż, gdy znowu wrócone wody przybywały,
Jako wzgórze i na dół ciężko nim miały?
895 Cały dzień i noc całą w tym będąc odmęcie,
Wszystkiej śmierci i wszystkim rozbojom na wstręcie,
Na koniec, gdy nie mogło zatym być inaczej,
Łódce się i ze swymi powierzył rybaczej,
Na której po nawałnym płynąc oceanie,
900 Z wielką swoją przewagą brzegu wždy dostanie.
Skąd, więcej burzliwemu nie ufając morzu,
Łądem już po nizinach i błotnym pomorzu
Wód wypartych, po jednej bezpieczniejszej tamie
W pożądanym się ujrzy kiedyż Amsterdamie.
905 Gdzie na morskich przepaści miasta położeniu
I więcej dowcipowi aniż przyrodzeniu
Powinnej fundacyi, jego i obronom,
Kosztownym arsenalom, wielkim galijonom

w. 891–892 *gdy się zawzięło / Ku południu* – gdy zaczęło zbliżać się południe; *morza ubywać poczęło* – nastąpił odpływ.

w. 896 *Wszystkiej śmierci i wszystkim rozbojom na wstręcie* – narażony na każdą śmierć i wszystkie możliwe rozboje.

w. 902–903 *błotnym pomorzu / Wód wypartych* – mowa o polderach (skąd wyparto wodę morską); *po jednej bezpieczniejszej tamie* – w domyśle: jadąc.

w. 905 *na morskich przepaści miasta położeniu* – położeniu miasta na morskich przepaściach (tj. poniżej poziomu morza).

- (Skąd cóżkolwiek takiego żądza ludzka lubi
910 I swymi Ameryka bogactwy się chlubi –
Skład wszystkiego) i czemu przypatrzywszy więcej,
W lewo ku Brabancyi puści się książęcej
I stołecznym Brukselom.

W drodze jednak onój,

- Opuszczając ocean i tamte Tewtony,
915 Hagę grafów nawiedzi, niezmierną gdzie zgrają
Wszystkie te tu narody sejmy swe miewają.
Stąd Mars smutne daleko wytrębuje wojny,
Stąd w przymierne tablice Janusz brzmi spokojny.
Zawsze ku znajomości i oddaniu chęci
920 Z nieśmiertelnej książęciem Maurycym pamięci
Przyjdzie oraz i który tam się pod płaszczykiem
Taił tedy królewskim, z czeskim Fryderykiem.

w. 912–913 *ku Brabancyi ... książęcej / I stołecznym Brukselom* – do Księstwa Brabancji (obejmującego część dzisiejszej Belgii i południowo-zachodniej Holandii) ze stolicą w Brukseli.

w. 915–916 *Hagę grafów ... niezmierną gdzie zgrają / Wszystkie te tu narody sejmy swe miewają* – Haga, pierwotnie osada należąca do hrabiów Holandii, w końcu XVI w. stała się siedzibą parlamentu i władz administracyjnych protestanckiej Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandów.

w. 918 *w przymierne tablice Janusz brzmi spokojny* – Janusz ogłasza pokój (zob. objaśn. do w. 669). Janus – rzymski bóg początków, patron układów sojusznich, pierwszy władca Lacjum, którego panowanie miało charakter pokojowy.

w. 919 *oddaniu chęci* – tj. wyświadczeniu wzajemnych uprzejmości.

w. 920 *książęciem Maurycym* – Maurycy Orański (1567–1625), książę Oranii-Nassau (od 1618).

w. 921–922 *tam się pod płaszczykiem / Taił ... królewskim* – skrywał swą królewskość; z *czeskim Fryderykiem* – z Fryderykiem V Wittelsbachem (1596–1632), elektorem Palatynatu Reńskiego (1608–1623), królem Czech (1619–1620), zwanym królem zimowym.

- Tam się aparatowi przypatrzył i onym
 Ze wszytkiej prowincyi dostatkom zrzuconym
 925 Na przyjęcie Spinole pod krótkie wytchnienie
 I tylko do dwu niedziel wojny zawieszenie,
 Którego pod żaglami okręt złocenymi
 Niósł po lądzie i toczył koły ogromnymi,
 A około sprawione holanderskie szyki
 930 Przymowały z tumultem wojennej muzyki.
 Stąd w drogę do Antwerpu miasta, gdzie ozdobie
 Iże nie ma w Europie podobnego sobie,
 To przyznawszy, w Brukselach infantę przywita,
 Co sprawował animusz i chęć w nim niesyta
 935 Ludzi wielkich poznania.

Stąd przebywszy wrota
 Wielkie Renu, gdzie dalsza niosła go ochota,
 W pogranicznej się ujrzy prędko Burgundyi,
 Zatymże i w stołecznym Paryżu Francyi,

w. 924–925 *Ze wszytkiej prowincyi dostatkom zrzuconym / Na przyjęcie Spinole* – mowa o gromadzeniu środków przed ponownym starciem z siłami pod dowództwem Ambrosia Spinoli (1569–1630), włoskiego kondotiera na usługach hiszpańskich. Od 1621 r. Hiszpania toczyła wojnę z Niderlandami, w której brał udział Spinola, wsławiając się zwłaszcza zdobyciem (po dziesięciomiesięcznym oblężeniu) Bredy (5 VI 1625), twierdzy w południowo-zachodniej Holandii.

w. 927–928 *pod żaglami okręt złocenymi / Niósł po lądzie i toczył koły ogromnymi* – mowa o pojeździe paradnym przypominającym okręt.

w. 930 *z tumultem wojennej muzyki* – tj. z wystrzałami.

w. 931 *do Antwerpu* – do Antwerpii.

w. 933 *infantę* – Izabelę Klarę Eugenię Habsburg (1566–1633), infantkę hiszpańską i portugalską, namiestniczkę i współwładczynię Niderlandów Hiszpańskich.

w. 935–936 *przebywszy wrota / ... Renu* – tj. przeprawiwszy się na drugą stronę Renu.

w. 937 *pogranicznej ... Burgundyi* – Burgundia to kraina w centralnej Francji, lecz poeta ma na myśli raczej Niderlandy Burgundzkie, które wcześniej wchodziły w skład Księstwa Burgundii. Ren płynie bardziej na wschód.

- Gdzie dwór króla wielkiego i Astrei świętej
⁹⁴⁰ W niebo po Saturnowych złotych wiekach wziętej,
 Zawołany parlament i tak sławne owe
 Przeniesione z Attyki mieszkania Febowe
 Widząc z wielką uwagą.
- Tym nienasycony,
 Ale jeszcze w ostatniej Hesperyi strony
- ⁹⁴⁵ Z Piórkowskim się przebrawszy, na koń lekko wsiędzie
 I pierwszej pogranicznej Pireny przebędzie
 Szlakiem od katalońskich zbójców niebezpiecznym.
 Toż w hiszpańskim Madrycie ujrzy się stołecznym,

w. 939 *króla wielkiego* – Ludwika XIII Sprawiedliwego (1601–1643), króla Francji i Nawarry (od 1610); *Astrei* – Astrea (gr. *Astraia*, łac. *Astraea*), to poetyckie imię personifikacji sprawiedliwości, zwanej też w mitologii greckiej boginią Dike, a w rzymskiej – Justicią (*Iustitia*).

w. 940 *W niebo po Saturnowych złotych wiekach wziętej* – po szczęśliwym panowaniu Saturna (zob. objaśn. do w. 463), kiedy wśród ludzi zapanowało zło, Astrea opuściła ziemię i zamieniła się w konstelację Panny (por. Owidiusz, *Metamorfozy* I 149–150).

w. 941 *parlament* – słynny paryski parlament to instytucja przede wszystkim sądownicza i doradcząca w sprawach prawnych.

w. 942 *Przeniesione z Attyki mieszkania Febowe* – peryfrastycznie: przeniesione z Grecji siedziby uczonych (por. objaśn. do w. 371–372; Febus – przydomek Apollona, opiekuna nauk i sztuk, ale odnoszący się do jego prerogatyw jako boga światła, słońca i jasności); mowa o Sorbonie, paryskim uniwersytecie.

w. 944 *w ostatniej Hesperyi strony* – do Hiszpanii. Hesperią (z grec. *hēspēros* – ‘wieczór’) nazywali Grecy krainy położone na zachodzie (Italię, Hiszpanię); por. także objaśn. do w. 814.

w. 945 *Z Piórkowskim* – z ulubionym sługą Wiśniowieckiego, z pochodzenia Włochem o nazwisku Lenart, który „Piórkowskim jał się zwać anno 1622” (*Liber chamorum*, s. 311).

w. 946 *Pireny* – Pireneje.

- Gdzie pana nade wszystkie krześcijańskie pany,
⁹⁵⁰ Którego po obadwa sięga oceany
 Wielka władza ani mu zamierzyły owe
 Starożytne terminów Słupy Alcydowe,
 Widzi i pokłoni się. Tam majestatowi
 I różnych się narodów przypatrzy gminowi:
⁹⁵⁵ I tych, co gdzieś pod ziemią Maragnonę piją,
 I tych, co w nieznajomej Magellanie żyją,
 A pod upierzonymi świetno tu umbrami
 Biją nisko czarnymi do ziemie głowami.
 Jasności zaś pałacu, ozdobie kanałów,
⁹⁶⁰ Inkwizycji powadze i Eskoryjałów

w. 949 *pana nade wszystkie krześcijańskie pany* – królowie hiszpańscy XVI i XVII stulecia słynęli ze swej katolicyzacji; wówczas na tronie zasiadał Filip IV Habsburg (1605–1665), król Hiszpanii i Portugalii (od 1621).

w. 950 *po obadwa ... oceany* – tj. Atlantyk i Pacyfik (mowa o koloniach hiszpańskich w Ameryce).

w. 951–952 *ani mu zamierzyły ... / ... terminów Słupy Alcydowe* – sens: ani mu nie wyznaczyły granic Słupy Heraklesa, tj. Gibraltar, gdzie Herakles (wnuk Alkajosa / Alceusa) miał ustawić parę słupów po obu stronach cieśniny.

w. 955–956 Por.: „I tych, co w niskich Holandach żyją, / I co francuską Ararim piją” (S. Twardowski, *Szczęśliwa moskiewska ekspedycja* I 31–32; por. też niżej, w. 1575–1576).

w. 955 *pod ziemią* – tu: na antypodach; *Maragnonę* – Maragnone to jedna z dawnych nazw Amazonki.

w. 956 *w ... Magellanie* – w Ziemi Ognistej, archipelagu u południowych wybrzeży Ameryki Południowej, odkrytym przez Ferdynanda Magellana.

w. 957 *pod upierzonymi ... umbrami* – prawdopodobnie mowa o parasolach (lub innych osłonach) z piór, chroniących przed słońcem.

w. 959 *Jasności zaś pałacu, ozdobie kanałów* – mowa zapewne o nieistniejącym już zespole pałacowym Buen Retiro w Madrycie, wybudowanym dla Filipa IV, w którym znajdował się olbrzymi staw przeznaczony m.in. do zabaw i inscenizowa-

- Onych sławie, gdzie królów hiszpańskich pogrzeby,
 I o czym ledwie komu pod naszymi niebry
 Usłyszeć się dostało, a kto i nie wierzył,
 On to widział i okiem, i nogą pomierzył.
- 965 Tamże w przyjaźń u wielkich zawziąwszy się ludzi,
 Jako wtym z Niderlandu sława go pobudzi
 O zawzięciu się wojny i szczęściu Spinole.
 Zaraz żeby pogoda i ono mu pole
 Próżno nie upłynęło, nazad inszą stroną
- 970 Ku Pirenom powróci, kędyż Barceloną
 Ujrzawszy, się nad morzem sobie iść obierze
 Narboneńską Galiją. Tam w Mompeljerze
 Zjechałszy się ze swymi, którzy pozostali
 We francuskiej naonczas byli Burdegali,
- 975 Pierwej Akwitanijej, potem przez szerokiej
 Kraje nauciesniejsze jedzie Lingwadoki,

nia bitew morskich; kompleks zaczął powstawać jednak już po powrocie Wiśniowieckiego do ojczyzny.

w. 960 *Inkwizycyj powadze* – tj. wielkiemu znaczeniu w życiu społecznym sądów inkwizycyjnych; *Eskoryjalów* – Escorial (Eskurial), kompleks pałacowo-klasztorny położony ok. 50 km od Madrytu, wzniesiony w latach 1563–1584 na polecenie Filipa II; pełni funkcję nekropolii monarszej.

w. 965 *w przyjaźń u wielkich zawziąwszy się ludzi* – zawarłszy przyjaźnię ze znacznymi osobami.

w. 972 *Narboneńską Galiją* – prowincja rzymska Galia Narbońska (*Gallia Narbonensis*) obejmowała tereny dzisiejszej Langwedocji i Prowansji; *w Mompeljerze* – w langwedockim Montpellier.

w. 974 *We ... Burdegali* – w Bordeaux (antyczna *Burdigala*) w Akwitanii.

w. 976 *Lingwadoki* – Langwedocji.

Tolosa gdzie bogata i tak sławna ona
Rzymskiej niegdy dycyi stołeczna Narbona,
Szlachetna Marsylija mieszkańcy greckiem,
980 Delfinat i Angijo syny królewskiem,
Papieski Awinijon.

Skąd, o róg Sawoje
Otarszy się skalistej, zaraz w krwawe boje
Niderlandzkie pośpieszy, żeby cerze zbrojnej
I różnym się sposobom przypatrzył ich wojny.
985 A nie dość, że oczema im się przypatrował,
Że cudzą się ochotą do krwi zaprawował
I dził wielkich, ale sam, ciężką wzięwszy zbroję,
W wojnie onej pokazał znaczną dzilność swoję
Pod hiszpańskim Velaszkiem, oblężonej kiedy
990 Tęgim szturmem Spinola napierał się Bredy.

w. 977 *Tolosa* – Tuluza leży na północny zachód od Langwedocji.

w. 978 *Rzymskiej ... dycyi stołeczna Narbona* – Narbona była stolicą prowincji („dycyi”) Galia Narbońska.

w. 979 *Szlachetna Marsylija mieszkańcy greckiem* – Marsylię założyli Grecy w VI w. p.n.e.

w. 980 *Delfinat i Angijo syny królewskiem* – Delfinat (z miejscowością Anjou) to kraina w południowo-wschodniej Francji, która stanowiła dobra królewskie przydzielane kolejnym następcom tronu.

w. 981–982 *Papieski Awinijon* – Awinion był siedzibą papieży w latach 1309–1377; *o róg Sawoje / Otarszy się skalistej* – tj. zahaczywszy o skalistą Sabaudię, leżącą we francuskich Alpach; por. objaśn. do w. 420.

w. 989 *Pod ... Velaszkiem* – walcząc pod dowódcą don Luisem de Velasco (1559–1625), hrabią de Salazar, oficerem Spinoli.

w. 990 *Bredy* – zob. objaśn. do w. 924–925.

- Gdzie zwyczajem narodu nie wprzód kawalerem,
 Aż pieszym był żołdatem, toż oficyjerem,
 I dopi ro kiedy te porządki ich minął,
 Kapitanem chorągiew swoją sam rozwinął.
 995 Któręj reimentując, nie mógł się hamować
 Duch on sławy niesyty, żeby następować
 I przez krwawie podane szukać nie miał szlaki
 Do boju okazy i drogi wszelakięj,
 Gdyby nie od hetmanów samych napomniany,
 1000 Że to było nie w Polsce, gdzie nieporównany
 Sposób wojny: tam polem zwyczaj się rozpierać
 I piersiami samymi broniąc się, umierać,
 Tu zaś w dużych blokauzach i kopanej ziemi
 Przypadając, trzymać się fortyłami swemi.
 1005 Tak w szrankach okreszoną mając swą ochotę,
 A jednak gdzie potrzeba polską było cnotę
 I imię jej zalecić w onym tam narodzie,
 Nie dał próżno namniejszej upłynąć pogodzie.
 Świadkiem wielkim dzielności i męstwa miał swego
 1010 Pod onę peregrynę pana dzisiejszego

w. 991–992 Por.: „gdzie zwyczajem narodu nie wprzód kawalerem, / aż i pieszym żołdatem, i oficyjerem” (S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 1236–1237).

w. 994 *Kapitanem chorągiew swoją sam rozwinął* – sens: został dowódcą oddziału jazdy.

w. 1003 *w ... kopanej ziemi* – w okopach.

w. 1005 *w szrankach okreszoną mając swą ochotę* – sens: kiedy jego zapal bojowy ograniczały okoliczności.

w. 1009–1024 Mowa o wojażu królewicza Władysława w latach 1624–1625 po krajach Europy Zachodniej. Wazowicz wizytował wojska oblegające Bredę we wrześniu 1624 r., więc prawie rok przed kapitulacją miasta (przypisanie jego imieniu zwycięstwa to zatem zabieg panegiryczny; por. S. Twardowski, *Władysław IV III* 755–766).

- Do włoskiej Auzonijej, którego tam tedy
 Fata same przyniosły nieszczęśliwej Bredy,
 Gdy na jego fortunę tym potężniej bita
 Z dział burzących, że przez moc na koniec dobyta;
 1015 Miasto na łup i losy żołnierzom podane,
 A korony zwycięzcom murowe rozdane.
 Skąd gdy w swoje królewicz przedsięwzięte strony
 Miał się zatym, wysoko barzo uważony
 Od hiszpańskich hetmanów, do świetnego swego
 1020 Przybrać chciał komitatu i książęcia mego,
 Ale że w tym ordynanc inszy miał domowy,
 Czemu tedy usłużyć beł mu niegotowy;
 Przyszło tego z obu stron spółnie pożałować,
 A dróg wzajem szczęśliwych sobie powinszować.
 1025 Wrócił się do ojczyzny, która właśnie tedy
 Przez wzgardzone Wandale i północne Szwedy

w. 1011 *Do włoskiej Auzonijej* – pleonastycznie: do Włoch. Auzonia to początkowo nazwa południowej Italii, u pisarzy aleksandryjskich i rzymskich odnoszona do całego Półwyspu Apenińskiego.

w. 1013 *na jego fortunę* – tu: ku jego chwale.

w. 1014 *przez moc* – siłą.

w. 1015 *na ... losy* – na łaskę i niełaskę.

w. 1016 *korony ... murowe* – zob. objaśn. do w. 675.

w. 1018 *wysoko barzo uważony* – uczczony najwyższym uznaniem.

w. 1021 *w tym ordynanc inszy miał domowy* – tj. otrzymał z domu polecenie powrotu.

w. 1025–1052 Mowa o szwedzkiej akcji zbrojnej z lat 1625–1629, w której wyniku najezdźcy opanowali wybrzeże od ujścia Pasłęki po Wisłę oraz wiele miast pruskich. Zdobywcze te potwierdzał sześćioletni rozejm zawarty w Starym Targu (1629).

w. 1026 *wzgardzone Wandale* – godnych pogardy Skandynawów; Wandalowie to plemiona wschodniogermańskie, za których kolebkę uznaje się Skandynawię.

- Ciężko była strapiona, a zaległy kąt
 Wszystkie morskie, oboje Prusy i Inflanty
 Przepadł Gustaw i dalej przy karpackiej Wiśle,
 1030 Toruń gdzieś i Warszawę mając na umyśle.
 Tedy na tę nowinę ze wszystkiej Korony
 Wybór młodzi sypie się on niepoliczony,
 Który ziemie straconej nie tylko obronić,
 Ale tuszył tych śledzi za morze gdzie gonić.
 1035 Zarazże i książę mój, nie dając się komu
 Upредить w tej ochocie, ledwie co się w domu
 Z rodziną i wdzięcznymi wujami ucieszy,
 W tak szeroko zawzięty pożar on pośpieszy,
 Tam ludziom ich zbaraskim będąc pułkownikiem.
 1040 Z jaką wjeżdżał ozdobą, jako strojnym szykiem
 Pod Gniewem do obozu, nie mogły się oczy
 Sprzyjaźliwe napatrzeć. Tak duch w nim ochoczy,
 Tak cera i animusz wysoki sprawował,
 Jakoby się pod hełmem Mars sam popisował,
 1045 I gdyby nie w terminach onę w nim ochotę,
 A spół wojska wszystkiego gotowość i cnotę

w. 1028 *oboje Prusy i Inflanty* – Szwedzi zaczęli podbijać Inflanty już od 1621 r., by opanować je całkowicie w roku 1625, a tereny Prus Książęcych i Królewskich („oboje Prusy”) najechali rok później.

w. 1029–1030 *Gustaw* – Gustaw II Adolf (1594–1632), król Szwecji (od 1611); *przy karpackiej Wiśle, / Toruń gdzieś i Warszawę mając na umyśle* – po błyskawicznym zajęciu miast pomorskich Gustaw założył bazę na Wielkiej Żuławie (między Wisłą a Nogatem), zamierzając zdobyć Gdańsk; Toruniowi Szwedzi zagrażali w 1629 r., lecz zamiar zdobycia Warszawy poeta przypisał Szwedom, by wyolbrzymić zagrożenie.

w. 1039 *ich* – wujów.

w. 1041 *Pod Gniewem do obozu* – pod Gniewem doszło do bitwy polsko-szwedzkiej (22 IX – 1 X 1626), zakończonej zwycięstwem wojsk Gustawa Adolfa.

Nieba skryte trzymały, snadź nie swymi tropy
 Łamałby nieprzyjaciół morskie był zatopy
 Ani Wisły zgruntował, która nań ziewała
 1050 I swoje już łakome łono otwierała.
 Cóż, gdy one zastępy i tak wielka siła
 Samymże się ciężarem swoim obaliła.
 Tedyż z onej gorącej spuściwszy ochoty,
 Gdy duszno już Koronie, a Gustaw przed wroty,
 1055 Sejm w Toruniu, na którym spół z koniuszym swoim
 I mój książę, gdzie radą i duchem oboim
 Larwy one gromili, pod którymi było
 Nie rozeznąć, co zewnątrz ojczyznę gubiło.

w. 1047–1048 *snaź nie swymi tropy* / *Łamałby nieprzyjaciół morskie był zatopy* – sens: pewnie nie wróciłby, skąd przyszedł (przez morze).

w. 1049–1050 *Ani Wisły zgruntował* – sens: ani nie opanował Wisły (mowa o kontroli ujścia Wisły przez Szwedów); *która nań ziewała* / *I swoje już łakome łono otwierała* – sens: która już miała go pochłoniąć.

w. 1051–1052 W rzeczywistości Polska była zupełnie nieprzygotowana do wojny ze Szwedami, a plany Zygmunta III (który wciąż pałał chęcią odzyskania korony szwedzkiej), by zmobilizować silną armię, napotykały na opór senatu i sejmu.

w. 1054 *Gustaw przed wroty* – nawiązanie do rzymskiego powiedzenia: *Hannibal ante portas* („Hannibal u bram”), oznaczającego nadciągające niebezpieczeństwo; ukuto je po zwycięstwach Hannibala nad armią rzymską, gdy obawiano się, że Kartagińczyk ruszy na Rzym (a Gustaw na Warszawę).

w. 1055 *Sejm w Toruniu* – sejm obradował w Toruniu od 19 XI do 4 XII 1626 r.; *z koniuszym swoim* – z Krzysztofem Zbaraskim.

w. 1056 *duchem oboim* – tj. wspólnie, jednomyślnie.

w. 1057 *Larwy* – przenośnie: obłudną politykę, pozory.

w. 1058 *co zewnątrz ojczyznę gubiło* – mowa o problemach wewnętrznych państwa: pogłębiającej się anarchii i pustkach w skarbie; niektórzy magnaci zamysłali też o detronizacji króla.

- A widząc, że śmiertelne tak jej już zaległy
 1060 Flegmy w gardle i koła szwedzkie się rozbiegły,
 Nie radzili na co się szczęśliwszego chować,
 Ale by i niesłusznym pokojem ratować
 Rzeczy zdesperowanych. Jakoż na nie inną
 Radzie one stanęły ogromne maszyny.
 1065 Tak gdy z Prus się rozbiją one różno zgraje,
 Książę mój przy koniuszym swoim pozostaje
 I ciężko strapionego z kwartany już wtórej
 Prowadzi ku Lublinu, ach!, na wieki z której,
 Zbawiwszy go przed czasem i kwiatu, i siły,
 1070 Wstać mu już zazdrościwe Parki nie tuszyły.
 Kto wymówi, jako gdy przyszło się im z sobą
 Tam rozstawać, z afektem jakim i ozdobą
 Żegnali się i ręce one oddawali,
 Których więcej na potym już nie odbierali.
 1075 W tej serdecznej żalości jedzie z Końskiej Woli
 Na swój Wołyń, gdzie wczasu i wolniejszej woli
 Po przeszłych niefortunach i trudach wojennych
 Przy domowych penatach i Faunach wiosennych

w. 1059–1060 *śmiertelne ... jej już zaległy* / *Flegmy w gardle* – przenośnię: następował stan krytyczny (zalegającą w gardle flegmę traktowano jako zapowiedź śmierci); por.: „a tu flegmy śmiertelne ojczyźnie zaległy” (S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 664); *koła szwedzkie się rozbiegły* – nastąpił najazd szwedzki; nawiązanie do powiedzenia: „Rozbiegły się koła” (NKPP, *koło* 11).

w. 1064 *ogromne maszyny* – plany wojenne.

w. 1069 *Zbawiwszy go przed czasem ... kwiatu* – sens: pozbawiwszy go zbyt wczesnie młodości.

w. 1070 *Parki* – zob. objaśn. do w. 147.

w. 1073 *ręce ... oddawali* – wymieniali wzajemne uściski dłoni.

w. 1078 *domowych penatach* – zob. objaśn. do w. 555; *Faunach* – tu: polowaniach (por. w. 1080–1081); Faun – bóg leśny.

- Z przyjaciół zażyje; część z Muzami czasu,
 1080 Część ze psy życzliwymi wśród głuchego lasu
 Za zwierzem wiatronogim z Dyjaną myśliwy,
 Wybijając sobie myśl i humor teskliwy.
 Tamże, przez czas niektórzy w żalościach mieszkając,
 A różne i z różnymi uciechy swe mając,
 1085 Nocy jednej, której mu wczasu swego użyć
 Ani nawet dopuścić i oczu pomrużyć
 Sen przyjemny, nadzwyczaj dziwną jakąś zgrają
 Myśli go niezmierzone z góry porywają,
 Jakoby co w ręku dziś, nie dość myśleć o tym,
 1090 Ale tu skok i Rodus – co będzie na potym,
 Ani się na opatrne spuszczać tylko nieba,
 Ale do nich przykładać samym się potrzeba.
 Różno myśli o dalszym życiu swym na świecie.
 Tu widzi się na dobie i w słusznym już lecie:
 1095 Dosyć nieba, dosyć już pomierzył i ziemię,
 I Marsa się nasycił, więc czas już to brzemień,
 Czas trudy ustawiczne jakoby w nagrodzie
 Na pokoju i wdzięcznej złożyć gdzie gospodzie –
 I tak jako orłowi królewskiemu, który
 1100 Przeważnymi bujając nad Atlantem pióry,

w. 1081 z *Dyjaną* – z rzymską boginią łowów, identyfikowaną z grecką Artemidą.

w. 1090 *tu skok i Rodus – co będzie na potym* – sens: tu trzeba zdecydować, co dalej; nawiązanie do łacińskiego przysłowia: *Hic Rhodus, hic salta!* („Tu Rodos, tu skacz”; Ezop, *Bajki* 203), tj. pokaż, co potrafisz, a nie gadaj o tym.

w. 1096 *Marsa się nasycił* – doświadczył trudów wojowania.

w. 1100 *nad Atlantem* – mowa o górach Atlas (Atlant) w północno-zachodniej Afryce, najwyższym paśmie kontynentu.

Dotąd zmierzy i ona bystrość go zaniesie,
Że kiedyż na zielonym opaść mu <k>up<r>esie.

- Tedy na fantazyi stanąwszy tak wdzięcznej
I natchnieniu niebieskim Lucyny miesięcznej,
1105 Jakoby ku uciechom i lat swych ozdobie
Przybrał między tysiącem przyjaciela sobie.
Gdzie jednak ten przyjaciel, gdzie i złote ono
Obiecane od wieku Jazonowe rono,
Wiedzieć o tym nie może, tylko myśl szalona,
1110 Jako cyga od biczów dziecinnnych sieczona,
Obraca się. A pierwwej Wołyn swój świadomy,
Toż po wszytkiej Koronie co znaczniejsze domy
W okamgnieniu pomierzy. Jednak w tym zabiegu
Jedynego nie może uchwycić się brzegu

w. 1102 *kiedyż na zielonym opaść mu <k>up<r>esie* – tj. w końcu czas stanąć na ślubnym kobiercu; cyprys w symbolice biblijnej oznacza trwałość i wierność (zob. Oz 14,8).

w. 1104 *Lucyny miesięcznej* – Lucyna (łac. *Lucina*), rzymska opiekunka narodzin, pierwotnie bogini światła; imię było też przydomkiem Diany personifikującej Księżyc („Miesiąc”).

w. 1106 *przyjaciela* – żonę.

w. 1107–1108 *złote ... / ... Jazonowe rono* – mityczny Jazon udał się do Kolchidy po złote runo, które zdobył dzięki pomocy rozkochanej w nim czarodziejki Medei (tu złote runo symbolizuje największy skarb); *Obiecane od wieku* – nawiązanie do stworzenia Ewy, które poprzedzają słowa Boże: „Niedobrze być człowiekowi samemu: uczynmy mu pomoc jemu podobną” (Rdz 2,18); dalej pada nakaz: „Przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej i będą dwoje w jednym cielem” (2,24).

w. 1110 *cyga od biczów dziecinnnych sieczona* – cyga to zabawka dziecięca: wydrążona na pręciku kula, wokół której okręcano sznurek; jego odciągnięcie wprawiało ją w ruch obrotowy (gdy ruch wygaszał, dzieci biczkami pobudzały kulę do wirowania).

w. 1114 *Jedynego nie może uchwycić się brzegu* – przenośnie: nie potrafi zakończyć poszukiwań.

- 1115 Ani znaleźć wdzięcznej swej. Aż w tym spracowany
 Tylkoż oczy powlecze ku jutrzence raněj,
 Gdy niebieski Merkury z laską cyprysową
 Stanie przed nim, jakoby chwiejąc tylko głową:
 „O ty, myślisz i próżno o to się frasujesz,
 1120 Czego ani dokażesz, ani sam zbudujesz,
 Bo cóżkolwiek ludzkich jest myśli i skrytości,
 Wszystkie te na niebieskiej wiszą opatrności –
 A niech Midy fortunę sobie kto uprzedzie,
 U złotego umierać stołu głodem będzie.
 1125 Tobie dosyć się skłonić do tego po woli,
 Co masz zamierzonego z bogów wielkich woli,
 A snadź już, wdzięcznieli przyjmiesz tę nowinę,
 W Wielkim Księstwie gotują piękną Katarzynę.
 Ona wdzięcznym rodzicom dziś się wysługuje,
 1130 A gdzie pojrzy, gdzie stąpi, wdzięczność ją sprawuje;
 Jedynaczka u ojca – szczęście wszystko po niej,
 Wszystkie jego pociechy. Pytajże się o niej!
 Ono już ze wszystkimi swymi ozdobami
 Miesiąc jej, obróciwszy wzgórze się rogami,

w. 1116 *oczy powlecze ku jutrzence raněj* – sens: ujrzy zmęczonym wzrokiem światło poranka.

w. 1117 *Merkury z laską cyprysową* – Merkury, rzymski opiekun podróżnych i kupców, posłaniec bogów, którego przedstawiano z kaduceuszem (laską).

w. 1123 *niech Midy fortunę sobie kto uprzedzie* – sens: niech ktoś postara się o los Midasa (który poprosił bogów o to, by wszystko, czego się dotknie, zmieniało się w złoto, nie przewidziawszy jednak, że prowadzić to może do śmierci z głodu).

w. 1128 *Katarzynę* – zob. objaśn. do w. 83.

w. 1129 *wdzięcznym rodzicom* – zob. objaśn. do w. 83.

w. 1131 *szczęście wszystko po niej* – sens: wszystko, co najlepsze, ma dla niej.

w. 1134 *Miesiąc jej, obróciwszy wzgórze się rogami* – Tyszkiewiczowie pieczętowali się herbem Leliwa: w polu błękitnym nad złotym półksiężycem sześciopromienna gwiazda złota.

- 1135 Ku twemu miesiącowi z Akwilonu wschodzi,
 Skąd wiele Lucyferów i gwiazd się narodzi”.
- Rzekszy to, zginie z oczu. Co owemu snadnie,
 Ledwie ocknie, głęboko w serce się zakradnie
 I zaraz z życzliwymi zgadzając się nieby,
- 1140 Pod którym horyzonem wdzięczna ta i gdzie by
 Szukać jej zamierzyły, podały mu znaczną
 Do tego okazją. Tedy o tym zaczął
 Z ojcem mile traktować, kiedy i jakoby
 Do tych pociech i wspólnej mogli przyść ozdoby.
- 1145 To stało na koniec, żeby się nie bawić,
 Ale kogo ze starszych domowych wyprowadzić,
 Który by prezentował nie w swej się osobie
 I przypatrzył tej wdzięcznej: w której wieku dobie,
 Jako pięknie niebieskie fozy ją stworzyły
- 1150 I szlachetne *Charites* z wierzchu ułożyły.
 Z tym odjeżdża Bębnowski, wielki poseł, komu
 I serca, i ozdoby zwierzy się kto domu.

w. 1135 *Ku twemu miesiącowi* – mowa o herbie Korybut (zob. objaśn. do tytułu dedykacji na s. 33); *z Akwilonu* – z północy; por. objaśn. do w. 178.

w. 1136 *Lucyferów* – Lucyfer (łac. *Luciferus* – ‘niosący światło’), starożytne określenie gwiazdy porannej (czyli planety Wenus). W wersie mowa o przyszłym potomstwie.

w. 1137 *owemu* – Wiśniowieckiemu.

w. 1138 *ocknie* – ocknie się.

w. 1146 *kogo ze starszych domowych* – któregoś z zaufanych sług.

w. 1147 *prezentował nie w swej się osobie* – tj. reprezentował osobę Wiśniowieckiego.

w. 1149 *niebieskie fozy ją stworzyły* – została stworzona wedle niebiańskich wzorców.

w. 1150 *z wierzchu ułożyły* – sens: przydały jej piękna.

w. 1151–1152 *komu / I serca, i ozdoby zwierzy się kto domu* – któremu zwierzy się [książę] z uczuć i ozdoby domu (tj. wielkości majątku).

- A za tymże zrządzeniem pięknej Maje syna,
 Już ta u wojewody trockiego nowina
 1155 Nienowa na pokoju, żeby się od wschodu
 Księżęcej familiej i wielkiego rodu
 Gościa w dom swój spodziewał, pod wdzięcznymi który
 Odpocząć miał namioty pięknej jego córki.
 A ta, niosąc animusz i stan swój wysoki
 1160 Jako między greckimi Penelope proki,
 Tysiąc inszych przyjaźni mimo się puszczała,
 A kogo zamierzyły nieba jej, czekała;
 Dla niego na rozmaryn zbierała swój rosę,
 Jemu rozczasowała burztynową kosę.
 1165 Aż Bębnowski do ziemie przyjedzie kochanój,
 Gdzie litewskich młodzieńców zastanie, nieznany,
 Świątną zgrają hodując, którzy także byli
 Z jej rejestru i w jednym poczcie jej służyli.
 Zaraz gwar, zaraz rumor, co by tu przyniosła
 1170 Za Fortuna i wiatry tak nagłego posła,

w. 1153 *Maje syna* – Merkurego (Hermesa), który był synem greckiej nimfy Mai i Zeusa.

w. 1154 *u wojewody trockiego* – zob. objaśn. do w. 83.

w. 1160–1161 Aluzja do zerwania przez Katarzynę zaręczyn z dworzaninem królewskim Janem Rakowskim; *między ... Penelope proki* – Penelopa między zalotnikami. Penelopa, żona Odyseusza, która czekała na męża 10 lat po zakończeniu wojny trojańskiej, zwodząc licznych zalotników, twierdzących, że heros zginął w trakcie powrotu.

w. 1163 *rozmaryn* – roślina symbolizująca wierność małżeńską, ale także obietnicę pieśszot (jego nazwa łac. *rosmarinus* oznacza ‘rosę morską’, z której miała narodzić się Afrodyta / Wenus); kwiaty rozmarynu wplatano w wianki panien młodych.

w. 1167 *hodując* – hodujących, tj. biesiadujących.

w. 1168 *Z jej rejestru* – z jej armii (zalotników).

- Z czym przyjechał i po co – różny się im rodzi
 Koncept i rozumienie. Aż o co gra chodzi,
 Jako kredenc i listy pańskie prezentuje,
 Dopiroż to zatrwoży owych i sturbuje.
- 1175 Głowy zatym powieszą, a co zewnątrz żarzy,
 Po zmyślonej przedzdięki nie dają znać twarzy;
 Jako jednak krwawymi strzygli nań oczema,
 Miedzy zwłaszcza emuły kiedy siedział dwiema
 W pana swego osobie – nie tak wściekle toczy
- 1180 Na Lwa więc słonecznego Pies niebieski oczy.
 Cóż, gdy wdzięcznych rodziców na ichże się stronę
 Skłaniała intencja nad niebieską onę,
 Żeby tylko, jedyną jak źrzenicę w oku
 Mając córę, raczej ją blisko mieć przy boku
- 1185 Ani mierzać dalekiej Rusi i Podola,
 Nacieszyć się z jej twarzy, kiedy tylko woła.
 Cóż, gdy wszystkie fawory zgadzały się krewnych,
 Żeby snadź dla dalekich fortun i niepewnych,
 Z czego zysk i ozdoba nie wiedzieć tam komu,
- 1190 Poblższych nie opuszczając i gotowych w domu.
 Sama ty, coś na szańcu stała tak przyjemnym,
 Zająwszy się promyczkiem zewnątrz już tajemnym

w. 1175 *zewnątrz* – wewnątrz.

w. 1179–1180 *wściekle toczy* / *Na Lwa więc słonecznego Pies niebieski oczy* – konstelacja Wielkiego Psa wpatruje się z wściekłością w Lwa, w którego znak Słońce wchodzi latem; zob. objaśn. do w. 418.

w. 1182 *nad niebieską onę* – wbrew tej pochodzącej z nieba.

w. 1183 *jak źrzenicę w oku* – utarty zwrot (zob. NKPP, *oko* 10b).

w. 1191 *na szańcu stała tak przyjemnym* – przenośnie: była tak miłym celem;
 por. w. 1367.

- Wiśniowieckiej przyjaźni, tam się obracała
 I skrytymi afekty znać-eś to dawała,
 1195 Żeby cię i nadalsze Kalpy nie zraziły,
 Gdziekolwiek sprzyjażliwe nieba zamierzyły.
 Cóż, gdy słysząc o jego sławie i grzeczności,
 Jakoś lubo w nieznanej pałała miłości
 I kochaniu ku niemu, jednak skrytej rany
 1200 Nie dopuszczał przez słowa wydać wstyd różany,
 Tylkoś, gdy więc życzliwa o nim wzmianka była,
 Na wdzięczne imię jego we krwi się zmoczyła
 I uciętym wzdychaniem goniła wiatr leki,
 Nie mogąc dość inaczej ziemie tak dalekiej.
 1205 Możne dziecię, co z pierwszych oczu więc hartujesz
 Strzałki swoje, tu raczej ślepo to sprawujesz,
 Bo ledwieś co młodzieńca przed kimś tam schwalił,
 Ażeś dziewczkę niewinną zarazem zapalił,
 Że kocha się, nie widząc i nie znając z cery.
 1210 Dziwne o nim formuje sobie charaktery:

w. 1195 *Kalpy* – Kalpe, grecka nazwa jednego z górzystych przylądków Cieśniny Gibraltarskiej.

w. 1200 *różany* – tu: objawiający się rumieńcem.

w. 1202 *we krwi się zmoczyła* – zarumieniła się.

w. 1203 *leki* – lekki.

w. 1204 *dość* – dojsć.

w. 1205–1206 *Możne dziecię* – zwrot do Kupidyna (Amora); *co z pierwszych oczu więc hartujesz / Strzałki swoje* – nawiązanie do przekonania, że początkiem miłości jest pierwsze wejrzenie, którego siłą wyobrazają strzały bożka miłości.

w. 1210 *Dziwne o nim formuje sobie charaktery* – wyobraża go sobie pod budzącymi podziw postaciami.

- Lub on nad echalskiego kształtniejszy Euryta,
 Lub on nad tesalskiego gładszy Hippolita?
 Jakoż onych afektów jedynej swej córy
 Postrzegsz w tym rodzicy, a ku temu z góry
 1215 Niebieską dyrekcją, i oni się zaczem
 Tam skłonili, tak słodkim zalawszy się płaczem.
 Dali jej to na wolą i społem oboje
 Hojne błogosławieństwo na nią wlałi swoje.
 I tę wdzięczną Bębnowski przynosi nowinę
 1220 Panu swemu, żeby w czas i dobrą godzinę
 Bywał, gdzie go czekają – wszystko to otrzyma,
 Bóg cóżkolwiek sprawuje i chęć w nim uprzejma.
 Tedy lub to w późnej już i niewczesnej dobie,
 Gdy zwłaszcza po rozbitym na krzyżu w żałobie
 1225 Kościoły i ołtarze chodzą Zbawicielu,
 Przyszło mu się wyprawić bez zaciągów wielu.
 Aż ledwie co z ojczystych granic się pomyka,
 Druga w drodze żałoba nagle go potyka
 Z śmierci nieopłakanej żadnemu wiekowi
 1230 Książęcia koniuszego. Zaraz ustanowi

w. 1211 *echalskiego* ... *Euryta* – Eurytos, mityczny król Ojchalii, znakomity łucznik.

w. 1212 *tesalskiego* ... *Hippolita* – Hippolit to słynący z urody syn Tezeusza, króla ateńskiego, i Amazonki; epitet „tesalski” pojawia się omyłkowo.

w. 1215 *Niebieską dyrekcją* – niebiańskie kierownictwo.

w. 1217 *Dali jej to na wolą* – pozostawili jej decyzję.

w. 1224–1225 *Gdy ... po rozbitym na krzyżu w żałobie / Kościoły i ołtarze chodzą Zbawicielu* – po Wielkanocy (w 1627 r. wypadła 4 kwietnia).

w. 1229–1230 Krzysztof Zbaraski zmarł w marcu 1627 r.

I zaraz rozkwiliwszy z serca się ciężkiego:
 „O, tenli Hymeneusz i wesela mego
 Będą drużyć prefiki? Takieli nenije
 Przy świecach mi godowych Fescennin zawyje?
 1235 Nie w czas-eś, mój koniuszy, i mnie, i wielkiemu,
 Nie w czas umarł, niestety, rodzonemu swemu!
 Tedy cię już nie zgonię w drodze tak dalekiej
 I tylko mi posypać ziemie na grób lekkiej,
 I opłakać cię przydzie. Jaką świat żałobą,
 1240 Jakiś i plac w ojczyźnie zaległ wielki sobą?”
 Tak narzekał, wzdychając żalem ciężkim zjęty,
 Drogi jednak opuszczać trudno już zawziętej
 I wracać się nie zdało ani próżnym płaczem
 Zimnych żarzyć popiołów. Przyszło mieć się zaczem
 1245 Ku krajom zamierzonym, a żarliwe one
 Z nieznanego kochania wdzięcznej swej wzniecone
 Deszczem z oczu perłowym promyczki pokropu,
 Jednakże nie do gruntu i wszystkich zatopu,
 Jakoż w tym za pogodą i nieby chętnemi
 1250 W pożądaną tak dawno oglądał się ziemi.
 Kto wymówi, z jaką był przyjęty ochotą?
 Snadź wszystkie tam pały kąty łuną złotą,
 Wszyscy w domu *penates* śmiali się wesoło,
 A progów swych nie strzegąc, raczej się około

w. 1232–1233 *tenli Hymeneusz i wesela mego* / *Będą drużyć prefiki* – czy taki Hymen (grecki bóg zaślubin) i żałobnice będą drużbami na mym weselu.

w. 1234 *Fescennin* – tu: bożek małżeństwa (łac. *Fescenninus*).

w. 1236 *rodzonemu* – bratu.

w. 1238 *ziemie na grób lekkiej* – zob. objaśn. do w. 207.

w. 1247 *Deszczem z oczu perłowym ... pokropu* – w domyśle: zostały polane.

w. 1253 *penates* – (łac.) penaty; zob. objaśn. do w. 555.

- 1255 Konwi sporych szachowych i fasz uwijali
 I wdzięcznym dobrej myśli gościom dodawali.
 Tamże, w dalszą nie zwłócząc godziny przeżranéj
 Od niebieskich terminów, zaraz i szlub dany
 Od świętej Wołłowicza pamięci biskupa,
 1260 Przy czym spółnych przyjaciół znaczna była kupa.
 Jednak uroczystości i festów godowych
 Dla pamiątki i feryj świętych czterdziestniowych
 Obchodzić nie przystało, zaczym ognie one
 Tak zostały do czasu tylko przygaszone.
 1265 Jednakże gdy odjeżdżał, jakoś poglądała
 I skryte w się afekty gwałtem zawierała,
 Piękna dziewko? Nie mogły (lubo tu subtylne)
 Ognie Enceladowe Etnie być tak silne.
 Cóż, gdy on dostawszy ślicznej twojej ręki,
 1270 Jako ją ucałował i puścił przezdzięki –

w. 1257 *w dalszą* – dłużej.

w. 1259 *Od ... Wołłowicza ... biskupa* – przez biskupa wileńskiego (od 1616) Eustachego Wołłowicza (1572–1630).

w. 1262 *Dla pamiątki i feryj świętych czterdziestniowych* – sens: z powodu żałoby po wuju i czterdziestodniowego okresu Wielkiego Postu. Wedle źródeł wesele odbyło się 19 września 1627 r., Twardowski ślub datuje w pierwszej połowie roku i podaje, że wesele (zob. w. 1282) planowano w maju, jednak w związku z chorobą i śmiercią matki panny młodej (zob. objaśn. do w. 1289–1294) uroczystości najprawdopodobniej przesunięto na wrzesień; *czterdziestniowych* – forma urobiona dla zachowania rytmu.

w. 1265–1266 *jakoś ... / ... skryte w się afekty gwałtem zawierała* – sens: jakżeś siłą ukrywała uczucia.

w. 1268 *Ognie Enceladowe Etnie być tak silne* – Enkelados (łac. *Enceladus*) to jeden z gigantów, który podczas wojny z bogami olimpijskimi został przywalony Etną. Jak wierzano, jego pomruki wywoływały wybuchy wulkanu.

- Pojrzenia za nagłębšie do serca postrzały,
 A dotknięcia za świece naźarliwsze stały.
 Nieraz on ku kochanym d<a>chom wzrok obrócił,
 Nieraz żegnał i nieraz z drogi się powrócił.
- 1275 Na koniec, się wyniósszy wszytkim łukiem swoim,
 Strzałę utknął złoconą nad pokojem twoim,
 Która nie tak twardego drzewa obrażała,
 Jako więcej panieńskie serce twe zraniła.
 Ale czekać niedługoż, że żądze te święte,
- 1280 W spółnej myśli i sercach jednako zajęte,
 Będą sobie ochłodać: jakoż bez zwłok wielu
 Naznaczone majowe pierwsze dni weselu.
 Którym czasem, usłudze gwoli ostatecznej
 Książęcia koniuszego i onej społecznej
- 1285 Z wujem starszym żałobie, zjedzie do Krakowa,
 A tam z ciężkich afektów nie mogąc i słowa
 Z sobą mówić, na piersiach tylko polegali
 I źle żywi z umarłym spółnie umierali.
 Aż dzień nadszedł inferyj świętych pogrzebowych,
- 1290 Gdzie duszy wprzód dostojnej rajów elizowych

w. 1272 *za świece naźarliwsze stały* – mowa o pochodni Kupidyna, symbolizującej miłosny żar.

w. 1275 *się wyniósszy wszytkim łukiem* – sens: wycelowawszy łukiem ku górze.

w. 1283 *usłudze gwoli ostatecznej* – dla ostatniej posługi.

w. 1288 *źle żywi* – ledwie żywi.

w. 1289–1294 Uroczystości pogrzebowe księcia odbyły się 5 maja 1627 r. w krakowskim kościele pw. Świętej Trójcy. Kazanie wygłosił słynny kaznodzieja, dominikanin Fabian Birkowski (*Książę Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny, na pogrzebie wspomniany*, Kraków 1627).

w. 1290 *rajów elizowych* – Pola Elizejskie to część Podziemia (lub kraina na zachodnim krańcu świata) przeznaczona dla dusz sprawiedliwych, odpowiednik chrześcijańskiego raju.

- Wiecznie powinszowawszy, zacne ziemi ciało
 I wszystko to, cóżkolwiek w nim się znajdowało
 Być śmiertelnym, oddali przy nieutulonój
 Twarzy miłych przyjaciół i wszystkiej Korony.
- 1295 Stąd znowu na swój Wołyn, gdzie konferowany,
 A od zacnych przodków swych tak długo trzymany
 Mając sobie Krzemieniec, łaski znak osobnej
 <U> króla, pana swego, wjeżdża dość w ozdobnej
 Swoich asystencyi w jego gród wysoki
- 1300 I władzą jurydyki funduje szerokięj.
 Wtym też bliski wesela fest on następuje,
 Na który gdy z ozdobą wszystką się gotuje –
 Jakie konchy przy brzegach morskich się czołgają,
 W jakie się tulipany barwy rozwijają;
- 1305 Taki on był aparat.

Aż znowu nowiny
 Rączył spadną Merkurym o wojewodzinę
 Trockiej śmierci, a przyszłej dobrodziejki swojej.
 Zaraz ręce opuści i one rozstroi
 Świetne forgi – jako gdy na świeżo przyjemny

1310 Różaniec Lucyferów padnie obłok ciemny;

w. 1295–1300 Mowa o objęciu starostwa krzemienieckiego po Krzysztofie Zbaraskim (Zbarascy trzymali to starostwo od XVI w.).

w. 1300 *władzą jurydyki funduje szerokięj* – sens: szeroką władzą [starosty] ustanawia sądy grodzkie (przeniesienie epitetu).

w. 1305 *aparat* – tu: wystrój miejsc, w których odbywało się wesele.

w. 1306–1307 *Rączył spadną Merkurym* – sens: przyjdą nagle; *o wojewodzinę / Trockiej śmierci* – pogrzeb wojewodziny (zob. objaśn. do w. 83) odbył się 2 września 1627 r. w Wilnie.

w. 1308–1309 *rozstroi* / ... *forgi* – zdejmie kity z piór.

w. 1309–1310 *gdy na ... / Różaniec Lucyferów padnie obłok ciemny* – sens: gdy różowe światło poranka zasłoni ciemna chmura; zob. objaśn. do w. 1136.

- A pożrzawszy po swojej młodzi onej żywej,
 Zażyje tej przed nimi skargi obciążliwej:
 „I którymiż się dzieje tak srogimi nieby,
 Że pierwej mam oplakać tak miłe pogrzeby,
 1315 I których za napierwsze miałem swej fortuny
 Nadzieje i ozdoby, obłożyć ich truny
 Amaranty gorzkimi. Nieszczęsny ja, który
 Wdzięcznej z ręku matczynych nie odbiorę córy!
 Ni ona swych obrazów w twarzy jej zaleci,
 1320 Ni pierwsza do łożnice pochodnię zaświeci.
 Nieszczęsny, że inaczej do pociech swych progu
 Przyść nie mogę!” Co jednak w moc oddawszy Bogu,
 Przyszło mieć się przeddzieńki w kraje zamierzone
 I puścić jak na morze w żale świeże one.
 1325 Tam, rodzica i wszytek dom osierociały
 W pokrewnej kompaniję zastawszy niemalęj,
 I żałować tak drogiej zguby dopomaga,
 I za duszę szlachetną Boga z nimi błaga.
 Ciebie jednak nie widzi, któraś tedy w cieniu
 1330 Jako jedna z gołębic w swym osieroceniu

w. 1317 *Amaranty* – amarant symbolizuje wieczną miłość (gr. *amárantos* – ‘nie-wiednący’); *gorzkimi* – tu: żalobnymi.

w. 1319 *Ni ona swych obrazów w twarzy jej zaleci* – tj. podobieństwa córki do matki nie uda się już pochwalić.

w. 1320 *do łożnice pochodnię zaświeci* – w okresie staropolskim rodzice odprawiali młodą parę do sypialni; ceremonia odbywała się wieczorem, młodych prowadzono przy świetle pochodni bądź świec; por. w. 1365.

w. 1330–1331 *Jako jedna z gołębic w swym osieroceniu / Ustawicznie ... płakała* – motyw płaczącej synogarlicy po utracie towarzysza popularny był od czasów starożytnych (zob. Arystoteles, *Historia animalium* 613a; Klaudiusz Elian, *O właściwościach zwierząt* III 44; *Fizjolog* I 28), znano go także w okresie staropolskim (zob. np. J. Kochanowski, *Pieśni* I 17, w. 17–20). Twardowski dostosował myśl do sytuacji narzeczonej księcia.

- Ustawicznie za matką kochaną płakała,
 A gorzkich swych lamentów świadka mieć nie chciała
 I lub któryć niedawno w oczu był tak miły,
 Słyszałaś, że przyjechał – nic cię nie wzruszyły
 1335 Młoty w piersiach serdeczne ani z nim witanie,
 Głębszy w sercu mając żal aniżeli kochanie.
 Aleć nieba godzinę niosą już tę złotą,
 Że niedługo u ojca będziesz tą sirotą
 I będzie, którać się dziś tak gorąco żarzy,
 1340 Kto lzy otrze z różanej spadające twarzy
 I skąd rój tak głębokich wzdychania wychodzi,
 Wdzięcznym ust swych kanarem gorzkość ich osłodzi.
 Jakoż umierającej i to ostateczne
 Beło matki żądanie, żeby coć przedwieczne
 1345 Zakreśliły na niebie piórem swym terminy,
 Dnia i jednej wesela nie zwłóczyć godziny.
 Tak święte powinności trunie jej dostojnej
 Oddawszy przy obrzędach i pompie przystojnej,
 Także, który należał zacnej tej matronie,
 1350 Wykowawszy kosztowny grób w porfiryjonie,
 Dzień nastąpił wesela, którego ozdoby
 Świeże one oświecić musiały żałoby.
 Jako w dżdżystych obłokach ponurzon głęboko
 Upłacze Hyperyjon złote swoje oko
 1355 I dotąd się z ciemnością pasuje teskliwą,
 Że żagle jej rozbiwszy, głowę złotogrzywą

w. 1338 *niedługo ... będziesz tą sirotą* – mowa o zamążpójściu.

w. 1339 *którać się dziś tak gorąco żarzy* – mowa o twarzy.

w. 1354 *Hyperyjon* – tu: Słońce.

- Na świat wszytek pokaże, o której się chwili
 Owi, co po jaskiniach i lesiech gdzieś kryli,
 Współł zszedszy, na wdzięcznym cieple osychają,
 1360 Toż w trzciny i fojarki sobie swe zagrają –
 Taką i tam twarz była, gdy z żalem wesele
 I pogrzebne prefiki przez utarczek wiele
 Z drużącymi Charyty wzajem się ścierały,
 Że na koniec gdy przyszło, te plac otrzymały.
 1365 A pierwsza Eufrozyna świecę w rękę wzięła
 I przy stole bluszczowym hymen ten zaczęła:
 „Niechby która na szanцу tak przyjemnym stała:
 Kogo potym ukocha, teraz się nie bała.
 W plastrze miód, w głogu róża, a w niewielkiej kniei
 1370 Strzela swe amazyje dzieciak Cyterej”.
 Toż po niej Melanija, toż inne matrony
 I wszytek on napiewał poczet zgromadzony,

w. 1358 *Owi, co po jaskiniach i lesiech gdzieś kryli* – zapewne fauny i nimfy leśne, które w dawnych poematach weselnych często stanowiły część mitologicznej oprawy uroczystości.

w. 1364 *te plac otrzymały* – tj. Charyty otrzymały miejsce.

w. 1365 *Eufrozyna* – jedna z Charyt, kojarzona z radością towarzyską; *świecę w rękę wzięła* – zob. objaśn. do w. 92.

w. 1366 *przy stole bluszczowym* – przy stole ustrojonym bluszczem; bluszcz symbolizuje miłość małżeńską, wierność i młodość.

w. 1367 *która na szanцу tak przyjemnym stała* – zob. objaśn. do w. 1191.

w. 1369 *W plastrze miód, w głogu róża* – rzeczom przyjemnym towarzyszą przykre: by zjeść miód, trzeba uważać na pszczoły, róża rośnie wśród ciernistych krzewów; zwrot przysłowiowy, por.: „Gdzie jest róża bez ciernia, gdzie bez żądła miody” (NKPP, *róża* 8; S. Twardowski, *Piotrowi Opalińskiemu i Annie Sieniuciance epitalamium*, w. 549).

w. 1370 *dzieciak Cyterej* – Kupidyn, syn Afrodyty, którą Zefiry po narodzinach uniosły na Kytherę (łac. *Cythera*); nazwa wyspy stanowiła jedno z jej literackich imion.

w. 1371 *Melanija* – Melania, przydomek greckiej bogini płodności Demeter.

- A rodzic i przyjaciół spół siedzące koło
 Rozlane w tych pociechach słuchali wesoło.
 1375 Wtymże i *Fescenninus* ozwał się bezpiecznie,
 I które do przyjaźni służyły skutecznej,
 Odprawione Cyprydzie powinny obrzędy,
 A huk na to i tumult rozlegał się wszędy.
- Prędkoż po tym weselu, jako się nacieszył
 1380 Z litewskimi penaty, ksiązę mój pośpieszył
 Ku swemu Wołyniowi, bijąc nisko czołem
 Rodzicowi i krewnym z wdzięczną swoją spółem.
 Jako jednak kiedy z nim już-już odjeżdżała
 I dom, i ukochaną ziemię opuszczała,
 1385 Jako wonne zielniki i różańce swoje,
 Spacyjery i piękne żegnała pokoje.
 Jako gdy rodzicowi przypadszy pod nogi,
 Pawiment i ostatnie łzami zlała progi,
 Za doznane dziękując łaski i kochania,
 1390 A on, wzajem wzruszony, wzdychał bez przestania,
 Nie chcąc bez niej długo żyć, że wylawszy swoje
 Źródła błogosławione spółem na oboje,
 Opuścił ich na koniec. A tymczasem oni,
 Ochotnych ku Podolu nawróciwszy koni,

w. 1374 *Rozlane w tych pociechach* – przenośnie: przepełnione radością (koło przyjaciół).

w. 1375 *Fescenninus* – zob. objaśn. do w. 1234.

w. 1377 *Cyprydzie* – Cypryda to określenie Afrodyty / Wenus, która wyłoniła się z morza u brzegów Cypru.

w. 1380 *penaty* – zob. objaśn. do w. 555.

w. 1391–1392 *wylawszy swoje / Źródła błogosławione* – sens: dawszy przez łzy błogosławieństwo.

- 1395 Przybywają szczęśliwie do Krynice Białej,
 A Wenus i życzliwe nieba się im śmiały.
 Gdzie z księżciem, ojcem swym, i pokrewnych wielą
 Jako znowu pod niebem tamtym się weselą,
 Z pociech własnych się ciesząc, a księżnie swej młodej
 1400 Wybijając z pamięci panieńskie swobody
 I wdzięcznej ją małżeńskiej zwyczając niewoli.
 A ta, wnet ugłaskana, zostawać z nim woli
 I za wszystko ojcowskie i krewnych kochanie
 (Co za sprawa miłości!) sam jej jeden stanie.
 1405 Tym jednak swym uciechom nie tak wódz rozpuścił,
 Żeby z onych cokolwiek dawniejszych opuścił
 Zabaw swoich i w dzile rycerskim ćwiczenia,
 Do których był z samego skłonny przyrodzenia.
 Stądże przy złototkanym namiotku zarazem
 1410 Były jako natknione pokoje żelazem,
 Stąd przy miękkich obrazach cypryskiej Wenery
 Twarzy srogie Marsowe i gorące cery
 Tchnęły ogień po ścianach ze zbrój i rodeli,
 A w głowach u pieszczonej wisiały pościeli
 1415 Pancerzowe koszule – to jest, gdyby wsiadać
 Przyszło na koń, piorunem gotów był wypadać.
 Jako kiedy dziłny koń, do czasu puszczoney
 W stado klacz urodziwych, nie zapomni onęj

w. 1395 *do Krynice Białej* – do wsi niedaleko Krzemieńca.

w. 1405 *wódz rozpuścił* – sens: pofolgował; zwrot utarty (zob. NKPP, *wodze* 2).

w. 1410 *żelazem* – bronią.

w. 1415 *Pancerzowe koszule* – kolczugi.

w. 1417–1422 Por. P. Kochanowski, T. Tasso, *Gofred* XVI 28:

Jako koń dzielny, który bywał w boju

I nieraz wielkie wygrywał zakłady,

- Cnoty pierwszej i ledwie w porannej gdy ciszy
 1420 Trąbę i obozowych bębnow dźwięk usłyszysz,
 Kark podniesie, zarazem nadstawiając uszu,
 I przy swoim wrodzonym stanie animuszu –
 Także i on, cokolwiek dawszy cnej Cyprydzie
 I złotym jej okowom, jako prędko przydzie
 1425 Wiadomość o Tatarach, że z wojskami swemi
 I chan, spół i Kantymir w wołoskiej są ziemi,
 Zaraz na te wzburzone między gminem trwogi,
 Wydarszy się przezdziesiąki z rąk książęcej swej drogięj,
 Pobiegał ku Dniestrowi, w tak nagłej potrzebie
 1430 Ludzi, co mógł, Zbaraskich przybrawszy do siebie.

A teraz w paszej, przy ciekącym zdroju
 Marny małżonek, chodzi między stady –
 Jesli usłyszysz po długim pokoju
 Dźwięk trąb wojennych, rze z wielkiej obrady,
 Już pragnie chłopa i siodła na sobie
 I w zapomnianej wszystkim jest ozdobie.

Podobne porównanie wykorzystał Twardowski wcześniej w *Jakubowi Rozdrażewskiemu* i *Annie Opalińskiej Epitalamijum*, w. 207–212.

w. 1425–1440 Mowa o udziale Wiśniowieckiego w akcji z września i października 1629 r. przeciw nadciągającym ku Ukrainie czambułom tatarskim Kantemira mirzy (zm. 1637), przywódcy Chanatu Nogajskiego, i popierającego go Dżanibeka II Gireja, chana krymskiego w latach 1610–1623, 1624 i 1628–1635. Wojewoda ruski (od 1628) Stanisław Lubomirski (1583–1649) zarządził koncentrację wojsk koronnych pod Skalą, a równocześnie ruchy ordynów obserwowały oddziały Stefana Chmieleckiego (ok. 1580–1630), strażnika wielkiego koronnego, wojewody kijowskiego (od 1629). Czambuły przez miesiąc plądrowały ziemie ukraińskie, w drodze powrotnej wszakże niektóre z nich zostały rozbite (7 X) pod Kobylnicą i Uściem, jednak głównym siłom tatarskim udało się zbiec z jasyrem i łupami (mimo to akcję Lubomirskiego uznano wówczas za sukces).

w. 1426 *w wołoskiej ... ziemi* – tj. w Mołdawii (zob. objaśn. do w. 301).

w. 1430 *Ludzi ... Zbaraskich* – żołnierzy z prywatnych pułków Jerzego Zbara-
 skiego.

- A tam się z wojewodą ruskim spół skupiwszy
 I pod Skatłą nad Dniestrem z nim ustanowiwszy,
 Tam i z dzielnym Chmieleckim, którego dzień święci
 Dotąd aż Ukraina, jako z sobą spięci
 1435 Wielcy trzej centaurowie tak pogany bili,
 Co się beli głęboko w ziemię zagonili,
 Że zionąwszy korzyści i zajęte plony,
 Jako las od burzliwych wiatrów powalony
 Z przykrych brzegów dniestrowych na szyję spadali,
 1440 A Uściu wieczne imię klęską swą zjednali.
 Z której się powróciwszy szczęśliwie wyprawy,
 A Mars się wtym uciszył, przybiera zabawy
 Różne sobie domowe: część czasu z krewnymi
 Złote trawiąc godziny, część z cudzoziemskimi
 1445 Domu swego alumny, a przykładem onych
 Aleksandrów nad insze kochał się w uczonych.

w. 1432 *pod Skatłą nad Dniestrem* – Skala Podolska nad Zbruczem, dopływem Dniestru.

w. 1434–1435 Por. S. Twardowski, *Przeważna legacja* I 581–584:

Prawy z boku reiment Sieniawscy zalegli,
 w rycerskim nad Fabije nie mniej dzile biegli,
 jako trzej centaurowie, gdy z jednejże sfory
 na mieszkańce tessalskie wypadają z gory.

Por. też Wergiliusz, *Eneida* VII 670–677; S. Twardowski, *Władysław IV* II 2286–2290.

w. 1435 *centaurowie* – mityczne plemię dzikich, hybrydalnych istot, koni z ludzkim tułowiem, zamieszkujących górskie szczyty Tesalii; tu podkreślają jedność walczących rycerzy i wierzchowców.

w. 1436 *w ziemię* – tj. na tereny Rzeczypospolitej.

w. 1437 *korzyści i ... plony* – jasyr i łupy.

w. 1440 *Uściu* – Uście, wieś na Podolu u ujścia Smotryczy do Dniestru.

w. 1445–1446 *onych / Aleksandrów* – mowa o możnych, którzy podobnie jak Aleksander Wielki (356–323 p.n.e.) cenili sobie ludzi nauki. Aleksander uzyskał

- Jużli czas mu pozwolił, nigdy nie próżnował;
 Albo polem humory grube polerował,
 Ze psy jeżdżąc gończymi, zwierz-li mu w głębokie
 1450 Przepadł cienie, w pole-li ruszał się szerokie;
 Alboli się ucieszył kiedy z przyjacioły –
 Nie była tu dobra myśl, nie był fest wesoly,
 Żeby przy żyznym winie i cerach Bachowych
 Nie pospołu usłyszeć ogromnych Marsowych
 1455 Trąb i bębnow, którym się odzywały działa,
 A ta w usz-ci muzyka namilej mu brzmiała;
 Luboli się z Florami w hesperyjskim chłodzie
 Wdzięczną umbrą po pięknym przechodził ogrodzie,
 Albo strzelał, albo więc do pierzcienia gonił –
 1460 Próżnowania jak węża skrytego się chronił.

wszechstronne wykształcenie pod kierunkiem samego Arystotelesa, a przyjaźnił się m.in. z jednym ze swoich dowódców, Ptolemeuszem (który potem jako władca Egiptu, Ptolemeusz I Soter, był twórcą ośrodka kultury i nauki hellenistycznej w Aleksandrii), a wiedzę szanował tak bardzo, że na wszystkie wyprawy wojenne zabierał uczonych, których zadaniem było zbieranie próbek flory i fauny oraz sporządzanie opisu i pomiarów nowych krain.

w. 1448 *pojem humory grube polerował* – sens: ćwiczył wytrzymałość na trudy, przebywając w polu.

w. 1453 *przy żyznym winie i cerach Bachowych* – sens: podczas biesiad suto zakrapianych winem. Bachus to jeden z przydomków Dionizosa, greckiego boga wina.

w. 1454–1455 *ogromnych Marsowych / Trąb i bębnow, którym się odzywały działa* – tj. opowieści o bojach.

w. 1457–1458 *się z Florami w hesperyjskim chłodzie / Wdzięczną umbrą po pięknym przechodził ogrodzie* – peryfrastycznie: spacerował po przyjemnie zacienionych, ukwieconych ogrodach. Flora – rzymska bogini kwiatów; *hesperyjskim* – ogrodowym (zob. objaśn. do w. 814).

w. 1459 *do pierzcienia gonił* – zob. objaśn. do w. 337–338.

- Przyjaciołom uprzejmy, a sąsiadom sobie
 Dopuszcł w swych chudobach spać na uszy obie;
 Niepragnący cudzego, a w fortunie jakiej
 Nieba mu być przeżrzały – przestawał na takiej.
- 1465 Na klasztory ubogie i sirot zbór smutny,
 Cóż upadłych żołnierzków – aż był i rozrzutny,
 Sprawiedliwy w sumnieniu, a w dziwnej ludzkości
 I pięknie ułożonej po wierzchu skromności
 Porównał z bohaterów w Homerze onymi,
- 1470 Co serca nieużyte łańcuszki złotymi
 Pociągali za sobą i słodkimi słowy
 W dyjamentach kowane kruszyli okowy.
- Tak lat kilka w pokoju przeżywszy domowym,
 Ucieszony owocem i przybyciem nowym
- 1475 W dom potomków, z których, ach!, pierworodzonego,
 Ledwie co żyć i kwitnąć poczynającego,
 Porwał śmierć niebaczna, oczekiwał na to,
 Co skąd przyszło przyniesie i otworzy lato
 Od pogaństwa ze Wschodu. Aż jako na świecie
- 1480 Nic w swej mierze i która ludzkiego się plecie
 Alternata żywota, w bok go uderzyła
 I chorym na śledzionę ciężko położyła,

w. 1462 *spać na uszy obie* – zwrot przysłowiowy, rozpowszechniony przez Erazma z Rotterdamu (*Adagia* 1,8,19: „In utramvis dromire aurem”); por. NKPP (*spać* 32).

w. 1469–1472 Por. objaśn. do w. 572–573; *Porównał z bohaterów w Homerze* – dorównał wymownym bohaterom Homera (np. Nestorowi bądź Odyseuszowi, którzy słynęli darem perswazji).

w. 1475–1477 Mowa o dziecku nieznanym dziś z imienia. O pozostałych dzieciach zob. objaśn. do D (tytuł) i w. 141.

w. 1480 *Nic w swej mierze* – nic stałego.

- Na który kiedykolwiek defekt niebezpieczny
 Polec mu prorokował starzec on przedwieczny,
 1485 Ludzkie dni notujący. Czym będąc złożony,
 A ratunku szukając, z której może strony,
 I tego z Machaonów rady nie zaniechał,
 Żeby raczej do cieplic egierskich pojechał,
 Gdzie z źródeł pryskających razem i strumienie
 1490 Kwaśne płyną, a tymi jego przyrodzenie
 Przy pilności medyków znacznie ratowane
 W defektach swych uczuło folgi pożądane.
 Tamże jeszcze się bawiąc, aż we złą godzinę
 Niesie rączą z Korony posłaniec nowinę
 1495 O zejszczu z tego świata wuja jedynego
 Nagłym, nieopowiednym, pana krakowskiego.
 Kto wymówi, jaki młot w serce mu uderzy,
 Że na bliskiej pomocy ledwie się zadzierzy?!
 A jak w nagłym zaćmieniu nieba się zamierzchną,
 1500 Spuści twarz i z oczu mu gorzkie łzy wypierzchną;
 Toż westchnąwszy głęboko: „I tedyż do końca
 Oplakać mi, nędznemu, wszystkie dni swych słońca,
 Wszystkie w czasie tak krótkim ozdoby przychodzi,
 Których żaden na wieki dzień mi nie nagrodzi?

w. 1484–1485 Zob. objaśn. do w. 179–187.

w. 1487 *z Machaonów* – spośród lekarzy. Machaon – syn Asklepiosa, lekarz uczestniczący w wojnie trojańskiej.

w. 1488 *do cieplic egierskich* – do ciepłych źródeł egierskich. Eger – obecnie Cheb nad Ochrzą w zachodnich Czechach, gdzie do dziś funkcjonuje uzdrowisko z leczniczymi wodami.

w. 1495 *wuja jedynego* – Jerzego Zbaraskiego (zm. 30 VII 1631).

w. 1498 *na bliskiej pomocy* – na pomocy bliskich.

- 1505 Ach, domie, ach, nadziejo, jakoś sobie siła
 Zamierzyła terminów, a jako rzuciła
 Wszystko śmierć nieużyta daleko od skutku,
 Napelniwszy ojczyznę niezmiernego smutku,
 Która już i drugiego z świętej onej pary
 1510 (Jakimi ledwie Atlas wspierał się filary)
 Pozbywszy Zbaraskiego, już się drugiej takięj
 Nie doczeka podobno! Ach, jaki żal, jaki
 Skończonej familiej i miesiącom złotym!
 Tedyż mnie nieszczęsnemu odebrać już po tym
 1515 Pochodnią bohaterze sukcesyi wiecznej
 I dom przydzie odmienić?” W takiej gdy serdecznej
 Rozwodzi się żalobie, od swych upomniony,
 Żeby żal ten miarkował, acz nieutulony,
 A śpieszył do egzekwii tak zanego ciała,
 1520 Rzecz ta żadnej ponieważ zwłoki nie cierpiała.
 Tedy w zdrowiu i siłach nieco utwierdzony,
 Opuściwszy cieplice i tamte Tewtony,

w. 1507 *śmierć nieużyta* – syntagma obiegowa; por. J. Kochanowski, *Pieśni* I 5, w. 21; idem, *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 49.

w. 1508 *niezmiernego smutku* – niezmiernym smutkiem.

w. 1510 *Jakimi ledwie Atlas wspierał się filary* – porównanie eliptyczne: bracia Zbarascy to filary wspierające ojczyznę tak, jak tytan Atlas podtrzymywał sklepienie niebieskie.

w. 1511 *drugiej takięj* – pary.

w. 1513 *Skończonej familiej* – bracia Zbarascy byli ostatnimi z rodu (Janusz Wiśniowiecki wraz z siostrą Heleną odziedziczył ich majątek); *miesiącom złotym* – zob. objaśn. do D 6,8.

w. 1516 *dom przydzie odmienić* – tj. zamieszkać w dobrach Zbaraskich (zob. w. 1569–1570 i objaśn.).

w. 1522 *tamte Tewtony* – Eger leżał wówczas na terytoriach niemieckich (zob. objaśn. do w. 865).

- Przyjedzie do Krakowa, gdzie w trunie kosztownej
 Przy pobożnych manesach i zgrai duchownej
 1525 Zamknięte już popioły obłapia ze łzami
 I jak nagorętszymi grzeje afektami.
 Tamże i sług zastanie grono starożytnie,
 Którzy swe nakłoniwszy głowy czołobitnie,
 Za pana go przyznają i szerokich włosów
 1530 Cnym potomkiem, a on im wzajem powolności
 Swe oświadczał: i lubo tak osieroceni,
 Pan się im i obrona jego nie odmieni.
 Tamże już do ostatniej zostawał usługi
 Dostojnym egzuwijom. Jakoż czas niedługi
 1535 Oddaniu jej naznaczon, a w czym było trzeba
 Szlachetnemu duchowi pomocy do nieba,
 Przez gorące supliki i niskie pokłony,
 Żadna prośba i żaden dzień nieopuszczony.
 Aż też i fest pogrzebu nadszedł sam żałobny,
 1540 Gdzie przy miłych przyjaciół koronie ozdobnej
 I Krakowa wszytkiego zapłakanej twarzy
 W rodzonych jako znowu żalach się rozżarzy.
 Pomogą tej żałoby zakonne gwardyje,
 Płaczliwymi sonety swoje procesyje
 1545 Napelniwszy, a z boków im się odzywały
 Duchowieństwa wszytkiego, co go mury miały,

w. 1524 *Przy ... manesach* – przy duchach zmarłych przodków (polska odmiana łac. *manes*).

w. 1539 *fest pogrzebu* – pogrzeb odbył się 13 października 1631 r.

w. 1544 *sonety* – tu: pieśniami.

Żałobliwe nokturny na części i chóry;
 Żałował i uczony helikońskiej góry
 Zbór alumna swojego i nie już z laurami,
 1550 Ale poszedł z smutnymi przed nim kupresami,
 A ubogich około połki niezmierzone.
 W tym orszaku przezacne ciało prowadzone
 Do Trojeckiej naówczas świętej bazyliki;
 Za nim nie targające warkoczów prefiki,
 1555 Ale szły pod hełmami konie ogromnymi,
 Żałośnie poryżając i w ziemię szumnymi
 Bijąc próżno <n>ogami. A tak oplakane,
 W kosztownym mauzoleum zatym pochowane,
 Które w żywym marmurze i sobie, i swemu
 1560 Przezacny ten bohater społem koniuszemu
 Za żywota zgotował, żeby snadź i w grobie
 Rzadkiej onej miłości dotrzymali sobie.
 Tę chwałebnym popiołom powinność oddawszy,
 A sprzęt drogi i bliższe włości odebrawszy,

w. 1548–1549 *uczony helikońskiej góry / Zbór* – studenci i wykładowcy (zob. objaśn. do w. 257 i 349).

w. 1549 *nie już z laurami* – tj. nie z symbolami ziemskiej chwały.

w. 1550 *z smutnymi ... kupresami* – cyprys symbolizuje tu śmierć i żałobę.

w. 1553 *Do Trojeckiej ... świętej bazyliki* – do krakowskiej bazyliki Świętej Trójcy; Jerzy Zbaraski ufundował dla kościoła Kaplicę św. Katarzyny Sieneńskiej, w której podziemiach bracia zostali pochowani.

w. 1555 *szły pod hełmami konie ogromnymi* – mowa o specjalnych nakryciach na łby koni.

w. 1556–1557 Por. o koniu: „wdzięcznym głosem poryza, wędzidla smakuje, / Nogami ziemię kopa” (J. Kochanowski, *Epitalamium na wesele Radziwiłła*, w. 31–32).

w. 1560 *koniuszemu* – bratu Krzysztofowi.

- 1565 Którekolwiek w tym trakcie kraje polskie miały,
 A z przypadłej fortuny już mu należały,
 Na Wołyń swój pośpieszył, gdzie także go znają
 Polki ludzi Zbaraskich i panem witają.
 Tam na pięknej fortecy władzą zasadziwszy
- 1570 I stolicę imieniu swemu założywszy,
 Wnet się potym i w dalszą puścił Ukrainę,
 Gdzie jako przyjazd jego za wielką nowinę
 Ludziom tam był wmieszkanym, tak go przyjmowali,
 Tak dostatki wielkimi hojnie traktowali:
- 1575 I ci, co w dawnych polach besarabskich żyją,
 I ci, co gdzieś Hypanim starożytną piją.
 A tam wszystkie starzyny grono zgromadzone
 W majątnościach i łasce pierwszej utwierdzone
 I rycerskie porządki nie tylko w swej rezie,
- 1580 Ale w większym daleko dozorze i spezie
 Nad dawniejsze zostały.
- A dostatki takie
- I nowe stąd intraty nie na próżne jakie
 Oczu aparencyje i zbytki łakome,
 Ale zaraz na nagłe a wszystkim wiadome
- 1585 W roku onym obrócił ojczyście usługi
 (Które pomni i będzie wiek pamiętał długi!) –

w. 1569–1570 Po śmierci wuja ksiązę Janusz przeniósł swą siedzibę do Zbaraża (Wołyń) i zaczął się posługiwać nazwiskiem „Zbaraski”.

w. 1575 w ... *polach besarabskich* – Besarabia to kraina historyczna między Dniestrem a Prutem i wybrzeżem Morza Czarnego, tu idzie o stepy na pograniczu Besarabii i Ukrainy.

w. 1576 *Hypanim* – rzekę Boh (starożytny *Hypanis*) na Ukrainie.

w. 1577 *starzyny grono* – mowa o oficerach.

w. 1584–1586 Zapewne mowa o zaangażowaniu się księcia w walki z Tatarami (zob. w. 1666–1742 i objaśn.).

Jakoby mu co przedtym tak zamknięte były,
 Wszystkie się okazyje razem otworzyły.
 Aż sławy już nabycia i nieśmiertelności
 1590 Jakoż po świeżej onej koronnej żalości,
 Kiedy razem z obojga światel jej zaćmienia
 (O, czego śmierć i ludzka nędza nie odmienia?)
 Zmierzch nastąpił – jako gdy wielki się obali
 Modrzew na Erymancie, wszystko cień zawali;
 1595 A za tym opuszczona i granic obrona,
 I na rętszym stanęła zawodzie Korona.
 W tym zgiełku i odm<ę>cie nie był nikt gorętszy
 Do ratunku dodania i obrony prętszój
 Krajom nadeń tutecznym, z którejkolwiek strony
 1600 Poganinli, ze swychli kto, ubezpieczony
 Interregnum burzliwym i jego swywołą,
 Co zatym szkodliwego przedsięwziąć miał wołą.
 Cóż, kiedy elekcyja wtym następowała
 Króla, pana nowego, a przypatrowała

w. 1590–1591 *koronnej żalości, I ... z obojga* – mowa o żalobie po śmierci królowej Konstancji (10 VII 1631) i Zygmunta III Wazy (30 IV 1632).

w. 1594 *na Erymancie* – na górze Erymanthos w Arkadii na Peloponezie, gdzie Herakles schwytał potwornego dzika.

w. 1596 *na rętszym stanęła zawodzie* – stała się celem wyścigu (atakujących ją wrogów); podczas bezkrólewia armia carska ruszyła na Smoleńsk, a sytuację tę wykorzystali Tatarzy, najeżdżając Ukrainę (zob. w. 1666–1742).

w. 1599 *nadeń* – nad niego, tj. bohatera panegiryku.

w. 1600–1602 Podczas bezkrólewia (łac. *interregnum*) zawieszały działalność wszystkie sądy ferujące wyroki w imieniu władcy, co ośmielało do popełniania wykroczeń.

w. 1603 *elekcyja ... następowała* – sejm elekcyjny, podczas którego królem został Władysław Waza, obradował od 17 IX do 8 XI 1632 r. w Warszawie.

- 1605 Wszytka się jej Europa i gdzieś za górami
 On, co świeżo naszymi srogi popiołami,
 Tedy w Niemczech wysokich aż po Ren dowodził,
 A złote to ochłonać jabłko się zawodził.
 Z jakim wojskiem książę mój tedy się wyprawił
- 1610 I na on pod Warszawę zjazd powszechny stawił,
 Widziały to narody i ci to widzieli,
 Co wszystkie już zginioną pamięć rozumieli
 Świętobliwych Zbaraskich, a jako w nim żywą
 I twarz ich, i żarliwość uznali prawdziwą
- 1615 Ku ojczystym swobodom. Tamże z dawnych onych
 Przyjaźni i afektów pierwej oświadczonych
 Pod Chocimem, a potem w niderlańskiej ziemi
 Od pana dzisiejszego użyty z drugiemu
 Posłem wielkim do koła, prosząc o to za niem,
- 1620 Aby który na rękę polskich wychowaniem

w. 1605–1608 Po zakończeniu kampanii w Polsce Gustaw Adolf skierował swoją armię przeciw cesarzowi Ferdynandowi II. Wyruszył w 1630 r. z Pomorza Zachodniego i zaczął spychać przeciwników w głąb Niemiec, posuwając się na południe. We wrześniu 1631 r. pobił wojska habsburskie niedaleko Lipska, a następnie zajął doliny Renu i Menu.

w. 1607 *Niemcezech wysokich* – tj. właściwych Niemczech (w odróżnieniu od „niższych”, czyli Niderlandów – por. w. 865).

w. 1608 *złote to ochłonać jabłko się zawodził* – zamierzał połknąć to złote jabłko (symbolizujące tu władzę cesarską); oficjalnie wojna służyć miała obronie niemieckich protestantów, jednak celem Szwedów było głównie opanowanie wybrzeży Bałtyku.

w. 1609–1610 Także współczesny pamiętnikarz zanotował, że 18 X 1632 Wiśnio-
 wiecki „przyjechał do Warszawy z dużym i strojnym orszakiem” (A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. 1, s. 163).

w. 1618–1626 Zob. objaśn. do w. 63.

w. 1619 *do koła* – do posłów na sejm.

Od królewskiej Lucyny i świętych rodziców,
 Więc i prawem od drugich pierwszym królewiców,
 I nadto zasługami, którymi każdemu
 W tej ojczyźnie synowi równie koronnemu,
 1625 Siła miał przed inszymi w Europie pany,
 Między był kandydacy polskie poczytany.
 Jakoż wlała tak wiele Pallas w nich wdzięczności,
 A one sprawowały w swej gdzieś opatrności
 Niebieskie już uchwały, że wraz i obrany,
 1630 I jako z tręb delfickich królem zawołany
 Jednostajnie od wszystkich. Na który się działa
 Dźwięk ozwały, że z huku ziemia ich zadrżała.
 Cóż, gdy koronacy w drugim nadszedł roku
 Konwent on uroczysty, w jakim się obłoku
 1635 I tam stawiał ludzi swych panu ku ozdobie;
 A pierwwej oplakawszy truny święte obie,
 Jako zorzę różaną dzień szósty rozniecił,
 Toż się i on ze słońcem równo tym oświecił.

w. 1621 *Od królewskiej Lucyny* – od piastunki królewskiej (zob. objaśn. do w. 1104); cały zwrot należy rozumieć tak, że wychował się w Polsce.

w. 1622 *prawem od drugich pierwszym królewiców* – jako najstarszy syn miał pierwszeństwo przed braćmi.

w. 1623–1624 *zasługami, którymi każdemu / ... synowi równie koronnemu* – tj. zasługami wojennymi, w których nie dał się uprzedzić żadnemu szlachetnie urodzonemu.

w. 1625 *Europie* – wyraz należy czytać czterosylabowo.

w. 1627 *w nich* – w posłańców od kandydata.

w. 1630–1631 *z tręb delfickich królem zawołany / Jednostajnie od wszystkich* – sens: jednomyślnie obwieszczony władcą, jakby się wypowiedziała wyrocznia Apollona w Delfach; tręby oznaczają tu donośność obwieszczenia.

w. 1633–1642 Sejm koronacyjny zwołano w Krakowie 31 I 1633 r., 4 lutego odbył się pogrzeb zmarłej pary królewskiej, a elekt został koronowany 6 lutego.

- I cóżkolwiek do twarzy powszechnej radości,
 1640 Co i do starożytnych warunku wolności
 I praw ich ostrzeżenia na onym to sejmie
 Należało, dopomógł wszytkiego uprzejmie.
 Skąd potym do Lublina na wiosnę przybędzie,
 Gdzie w konsessie tam onym trzeci raz zasiędzie
 1645 Deputatem ziemie swej i z wielką odprawi
 Personę tę pochwałą. Jednak się nie bawi,
 Odjeżdżając niedługoż ku zatrwożonemu
 Podtenczas od Tatarów Wołyniowi swemu.
 A w tym wojna na przeszłym uchwalona sęjmie
 1650 Nastąpiła do Moskwy, gdzie okurzon w dymie
 Siewierz wszytek i Smoleńsk, twardo opasany,
 W wiecznej nędzy przepadał, gdzie nieratowany –
 Na ten gwałt z panem oraz którekolwiek były
 I w Litwie, i w Koronie wojska się ruszyły.

w. 1640–1642 Mowa o zagwarantowaniu przez króla, że nie naruszy praw i wolności szlacheckich.

w. 1643–1646 Mowa o zasiadaniu w Trybunale Koronnym; por. w. 556–558.

w. 1645–1646 z *wielką odprawą* / *Personę tę pochwałą* – sens: z wielką pochwałą wywiąże się z obowiązków sędziowskich.

w. 1647–1648 Tatarzy wtargnęli w granice Rzeczypospolitej pod koniec czerwca 1633 r.

w. 1649–1654 Podatki na wojnę przeciw Moskwie uchwalono podczas sejmiku koronacyjnego. Pod Smoleńskiem główne siły cara stanęły najprawdopodobniej w drugiej połowie grudnia 1632 r., wcześniej jednak zajęły niemal całą Siewierszczyznę i Czernichowszczyznę oraz ziemie litewskie na wschód od Dźwiny i Dniepru. Oblężenie zaczęło się wiosną 1633 r. i początkowo szala zwycięstwa przechylała się na stronę najęźdźców, gdyż król nadciągnął z odsieczą dopiero pod koniec sierpnia.

w. 1650 *Moskwy* – państwa moskiewskiego.

w. 1651 *Siewierz wszytek* – Siewierszczyzna; *twardo opasany* – otoczony silnymi szanćami.

w. 1652 *gdzie* – gdy.

- 1655 Tam wszystkich ku Północy oczy obrócone,
 Tam siła i armaty wszystkie wytoczone,
 A jakoby tak zewsząd bezpieczne być miały,
 Ledwie te Ukrainy nie nagie zostały,
 O czym wiedząc, poganin, a za dawne szkody
- 1660 I niemęstwo chocimskie zażyć chcąc pogody,
 Na wszytek Wschód zawołał, żeby te palanki,
 Którerekolwiek za Bohem i dawnymi szranki
 Polowymi stanęły, znoszono zarazem,
 Bo inaczej zniosą ich ogniem i żelazem.
- 1665 O czym gdy tu rumory, aż niespodziewany
 Następuje Abaza z swymi Sylistrzany
 I hordami bliższymi, przebyć chcąc granicę,
 A w państwach gdzie koronnych wojny mieć stolicę.
 Co tedy za twarz była biednej Ukrainy,
- 1670 Gdy pierwszej nieprzyjaciel niż o nim nowiny

w. 1655 *ku Północy* – państwo moskiewskie lokalizowano dawniej na północ względem Rzeczypospolitej.

w. 1658 *Ledwie te Ukrainy nie nagie zostały* – król wiosną 1633 r. posłał ku kresom południowym hetmana Stanisława Koniecpolskiego z wojskiem kwarcianym, który założył obóz pod Kamieńcem.

w. 1661–1663 Mowa o domaganiu się, by Polacy zlikwidowali twierdze polowe wzniesione przy granicach w celach obronnych. Rzeczpospolita odmówiła spełnienia tego żądania.

w. 1662 *za ... dawnymi szranki* – za starymi obwarowaniami (tj. bliżej terenów tatarskich).

w. 1665–1742 Mowa o najeździe na Ukrainę jesienią 1633 r. wojsk turecko-tatarskich, którymi dowodził bejlerbej Sylistrii Mehmed Abazy pasza (zm. 1634).

w. 1666 *z ... Sylistrzany* – z Turkami i Tatarami z Sylistrii (regionu zwanego tak od twierdzy nad Dunajem).

w. 1667 *hordami bliższymi* – tj. koczującymi bliżej granic Korony.

w. 1670–1671 *Gdy pierwszej nieprzyjaciel niż o nim nowiny* / *Już uprzedzał* – sens: gdy nieprzyjaciel pojawiał się szybciej niż wieści, że nadciąga. Fraza ma

- Już uprzedzał, a trwogi powietrze mieszały,
 Że i ognie tatarskie już polatywały.
 Co po zamkach żołdatów, co w polku przebranem
 Z nawyższym się koronnym ściągają hetmanem
 1675 Pod Kamieniec! A jednak co zdało się tyle
 Przeciw takiej potędze i nawałnej sile?
 Aż wtym nad spodziewanie i nadzieję pręcój
 Książę mój ze trzema swych przybędzie tysięcy,
 Pożądany od wszystkich – jako więc żorawie
 1680 Dźdżystym radzi Plejadom i wiosennej trawie.
 Tamże wszystkim impetom bisurmańskim w oczy
 Przy koronnym osobno obóz swój zatoczy,
 Skrzydło prawe zalegszy. Zaraz, nie próżnując,
 Ale jako należy wiele upatrując
 1685 Na pewnych wiadomościach wojsku porządnemu,
 Odważyć się z rotmistrzów swych i Szernickiemu

rodowód antyczny (por. Cezar, *Wojna galijska* VII 9,5; *Wojna domowa* III 7,2 i 101,1).

w. 1671–1672 *a trwogi powietrze mieszały, / Że i ognie tatarskie już polatywały* – sens: a widoczne z daleka ogniska tatarskie wywoływały trwogę.

w. 1674 *koronnym ... hetmanem* – Stanisławem Koniecpolskim (1591–1646), hetmanem wielkim koronnym (od 1632).

w. 1679–1680 Zob. objaśn. do w. 799–800; *Dźdżystym ... Plejadom* – gwiazdozbiór Plejad wschodzi w początkach maja i kojarzony jest z porą wiosenną, a zachodzi w porze deszczowej (listopad).

w. 1681 *w oczy* – naprzeciwnie.

w. 1684–1685 *Ale jako należy wiele upatrując / Na pewnych wiadomościach wojsku porządnemu* – szyk: ale mając świadomość, jak wiele zawdzięcza porządne wojsko pewnym wiadomościom.

w. 1686 *Szernickiemu* – osoba bliżej nieznana.

- Wnet rozkaże. A temu szczęście tak zdarzyło,
 Że co dotąd żadnego w obozie nie było,
 Dostał krwawie języka, z której wiadomości
 1690 O pogańskich fortyłach i wojska wielkości
 Doszedł hetman. Cóż, potym pokazał i inéj
 Cnoty swej eksperyment, gdy z jednej doliny,
 Widząc, że nieprzyjaciół cicho się przekradał,
 A coraz, nie bez szkody od naszych, wypadał,
 1695 Zemknie tam Roztockiego, aby z ludźmi swemi
 Blokhauz nad nim co prędzej wyrzuciwszy z ziemi,
 A dział kilka i pieszych gwardyją przybrawszy,
 Zraził go z tych zapędów. A ci, wnet zagrzmiawszy
 W zwyczajne swe pioruny, tak duszni mu byli,
 1700 Że go z miejsca onego na koniec ruszyli
 I na piersiach tak długo swoich zatrzymali,
 Że się w cale – i samych, i działa – oddali.

w. 1687 *rozkaże* – w domyśle: by wyruszył na zwiady.

w. 1689 *Dostał krwawie języka* – pojął informatora podczas krwawej potyczki;
z której – zwrot odnosi się do „wiadomości”.

w. 1692–1693 *gdy z jednej doliny, / Widząc, że nieprzyjaciół cicho się przekradał*
 – mowa o dolinie rzeki Mukszy (dopływu Dniestru), którą przeciwnicy przedostali
 się w pobliże polskiego obozu, co wywołało wybuch paniki.

w. 1694 *nie bez szkody od naszych* – sens: nie bez szkód odnoszonych przez
 naszych.

w. 1695 *Roztockiego* – osoba bliżej nieznana.

w. 1696 *nad nim* – na nieprzyjaciela.

w. 1698–1699 *zagrzmiawszy / W ... pioruny* – przenośnie: wystrzeliwszy z armat;
tak duszni mu byli – tak dokuczili nieprzyjacielowi.

w. 1702 *Że się w cale – i samych, i działa – oddali* – sens: że wrogowie się pod-
 dali i oddali działa.

- To w utarczkach. Cóż, kiedy one już wywierał
 Jady swoje poganin i ciężko rozpierał
 1705 Szturmem zewsząd nawalnym koronne obozy,
 A już forty przepadszy i ściśnione wozy,
 Widział się ich w pół prawie. Z jakim się nań tedy
 Porwał sercem (jeżeli grecki on tak kiedy
 Mój Achilles?!) i wyparł impetem go takim,
 1710 Że nazad pomyłonym przepaść musiał szlakiem
 I zwycięstwo wyzionąć w pół pożarte one.
 Którym czasem i drugie półki nachylone,
 Wziąwszy serca, tak na nim potężnie jechały,
 Że go aż do obozów jego wparowały,
 1715 Skąd o siłach i dalszej zwątpiwszy swej mocy,
 Z wielką swoją sromotą w ciemnej uszedł nocy
 Ku Dniestrowi niższemu, gdzie żeby pogonił
 Z jakiej miary hańby swej i zatył zasłonił

w. 1705 *Szturmem ... nawalnym* – do walnej bitwy doszło 22 października. Podczas ataku Tatarom udało się wdrzeć na pozycje polskie, zostali jednak wyparci. Wobec silnej obrony Abazy postanowił się wycofać.

w. 1706 *ściśnione wozy* – tj. tabor, rodzaj obwarowania z połączonych ze sobą wozów.

w. 1707 *Widział się ich w pół prawie* – sens: widział się już niemal pomiędzy nimi.

w. 1708–1709 *jeżeli grecki on tak kiedy / Mój Achilles* – sens: czyż dorównał mu wtedy mój grecki Achilles (najdzielniejszy z Greków walczących pod Troją).

w. 1710 *pomyłonym ... szlakiem* – przenośnie: nie jako zwycięzca.

w. 1711 *w pół pożarte one* – sens: już prawie odniesione.

w. 1713 *Wziąwszy serca* – nabrawszy odwagi.

w. 1717–1718 *pogonił / Z jakiej miary hańby swej* – w jakiś sposób zmył hańbę.

w. 1718–1719 *zasłonił / Grzbiet* – uratował skórę; *u Porty* – u władz tureckich (które oficjalnie nie popierały najazdu Abazego).

- Grzbiet u Porty zelżywy, wysiełł Studennicę
 1720 I tam obłowiwszy się, przepadł za granicę.
 Stądże zaraz, jakoby co wielkiego sprawił,
 Przed sobą do cesarza z listami wyprawił,
 Oznajmując, jako mu Fortuna służyła,
 Jako pobił i ludzi, i ziemie wziął siła
 1725 Po Smotrycz gdzieś i Seret. Nade wszystko, która
 Oprócz co po Kamieńcu w Polszcze była wtóra,
 Wziął fortecę i zburzył, a toż jeśli kiedy
 Snadniej ją opanować i ogarnąć, tedy
 Nie masz czasu nad teraz, kiedy król głęboko
 1730 Gdzieś tam w Moskwie, a tu zaś jako są szeroko
 Bez obrony granice. Zaczym niechby głową
 Cesarz się sam poruszył, a zaraz gotową
 Ziemię weźmie i tyłkoż Dunaj co przebędzie,
 Kto by szable nań dobył, nikogo nie będzie.
 1735 Jako znowu od wojska z drugiej piszą strony:
 Ten do brata, do kuma, ów do wdzięcznej żony,
 Jako wiele pogubił i na jakie razy
 Przywodził ich szalone zdrajca ten, Abazy:
 Nie grad z nieba tak gęsty ani gwiazd tak siła,
 1740 Jak i z rusznic moc ognia na nich się waliła.

w. 1719 *wysiełł Studennicę* – Studzienica, „palanka” na południe od Chocimia, którą turecki dowódca spalił, aby osłabić wrażenie klęski.

w. 1722 *do cesarza* – do Murada IV (1612–1640), sułtana od 1623 r.

w. 1725 *Po Smotrycz ... i Seret* – aż po rzeki na Ukrainie, dopływy Dniestru.

w. 1727 *fortecę* – tak o Studzienicy.

w. 1730 *w Moskwie* – zob. objaśn. do w. 1650.

w. 1731 *głową* – osobiście.

Niechby cesarz nie ufał, od niego zwiedziony –
Lud to szczerooognisty, lud niezwyciężony.

- Snadź był książę, jako się prędko o tym sprawił
Umknieniu Abazyńskim, na podjazd wyprawił
1745 Ratońskiego i Wrzeszcza, że gdzieby się dalej
Obrócił stąd poganin, nad nim się wieszali.
Aż przypadkiem na te to posłańce napadną
Z ramotami owymi i tak ich pokradną
W jednym cicho parowie, że <ni>ż się postrzegą,
1750 Jako z nimi harpije do swych w lot ubiegą.
Tedy posłać z tym wszystkim książęciu się zdało,
Cóżkolwiek się szczęśliwie w tej tu wojnie stało,
Tychże samych do króla, żeby to odnieśli,
<P>o co by tu i przyśli, z czym nazad i ześli.
1755 Przy tym z cery i ramot owych pan zrozumiał
Humor dalszy pogański, a zaraz i umiał
Usługę tę przy drugich wdzięcznością mu swoją
Spół nagrodzić. Bo za coś prace takie stoją,
Jeśli swojej pochwały za to zasłużony
1760 Nie odniesie i wdzięku? Z czym Wrzeszcz wyprawiony,
Którego nieba tedy właśnie tam przyniosły
W podsmoleńskie obozy, kiedy także posły

w. 1742 *Lud ... szczerooognisty* – lud zapalczywy.

w. 1745 *Ratońskiego i Wrzeszcza* – osoby bliżej niezbrane.

w. 1746 *nad nim się wieszali* – postępowali tuż za nim.

w. 1747 *na te to posłańce napadną* – natrafią na posłańców do sułtana.

w. 1750 *harpije* – przenośnie: porywacze (zob. objaśn. do w. 230).

w. 1762–1763 *posły / Chana ... tatarskiego* – poselstwo od chana (zob. objaśn. do w. 1425–1440) przybyło pod Smoleńsk pod koniec listopada 1633 r., oferując królowi pomoc w wojnie z Moskwą.

- Chana miał tatarskiego świeżo pan u siebie,
 Ofiarującego się ku jego potrzebie
 1765 Przybyć wszystką potęgą i z tamtej swej strony
 Palić Moskwę. A tu zaś ze swych wyrażony
 Prozoroski ostrogów zbiegł wtym do Sehina.
 O, jako kiedy razem trzecia ta nowina
 Wschodu uśmierzonego uszu jego doszła,
 1770 Beł stąd wesół. Toż zaraz żeby dalej poszła
 W posłuch głębszym Tryjonom ani się zawarła
 W jednym tylko obozie, piechota wywarła
 Wprzód swe salwy, toż w duże uderzono działa,
 Skąd zawęło powietrze i ziemia zadrżała,
 1775 A Moskwa, gdzieś niezwykle słysząc to strzelanie:
 „O, coli się to stało albo jeszcze stanie?
 Skąd ten tryumf? Wołali łańcuchami spięta
 Czy-li Możajsk złupiony i stolica wzięta?”
 Jakożkolwiek wielką beł książę mój tej wojny
 1780 Częścią pewnie (jesli mu w trunie już spokojnej
 Zazdrość tego nie ujmie?) i – acz nieskończony –
 Pierwszy jednak potężnie impet jej zrażony.
 Którym czasem, co na pół rozerwane były,
 Wojska wszystkie koronne z sobą się skupiły.

w. 1766–1767 *ze swych wyrażony* / *Prozoroski ostrogów zbiegł wtym do Sehina* – książę Semen Wasilewicz Prozorowski (zm. 1660), jeden z dowódców moskiewskich, opuścił swoje szaniec w końcu września 1633 r. i wycofał się do głównego obozu moskiewskiego, gdzie stacjonował Michaił Borysewicz Szejn (zm. 1634), wódz wyprawy.

w. 1769 *jego* – króla.

w. 1771 *głębszym Tryjonom* – dalszej Północy; zob. objaśn. do w. 70.

w. 1775 *Moskwa* – żołnierze carscy.

- 1785 Ale powróciwszy się do swego Stambułu,
 Że palanki poznosił i pełną popiołu
 Polskę wszystkę zostawił, przecież się z tym chwalił
 I niósł górą Abaza, że nawet oszalił
 Cesarza tym samego przez kolor tak strojny
- 1790 I przywiódł do dalszego poparcia tej wojny.
 Aż tu zaraz tym duchem działałyje krzyczą:
 „Wojnę, wojnę!”, bębny grzmia i wybory liczą
 Nie tylko po europejskiej bliższej Rumelijéj,
 Ale i po odległej daleko Azji;
- 1795 Aparatów wojennych Hellespont się lęka,
 A Dunaj pod ciężarem dział ogromnych stęka.
 Ale jako jawne już wieści o tym brzmiały,
 Nie leniwiej i nasze wojska się ściągały
 Pod Kamieniec, jakoby ostatnim tym szanćem
- 1800 Zdała się rozprawować ojczyzna z pohańcem.
 Acz komuśmy raz silni i pola dostali,
 I drugi raz, ufamy, nie będziemy się bali.

w. 1785–1855 Abazemu udało się przekonać sułtana do akcji zbrojnej przeciw Rzeczypospolitej – 8 IV 1634 r. ogłosił świętą wojnę z Polską, wtedy też Murad opuścił stolicę, a wojska wyruszyły ze Stambułu 10 dni później. Gdy armia była w drodze, obie strony doszły do porozumienia i ostatecznie – mimo prowadzonych przez króla przygotowań do wojny – podpisano traktat pokojowy (24 IX 1634).

w. 1788 *niósł górą* – wynosił.

w. 1789 *przez kolor tak strojny* – tj. przedstawiając sytuację jako bardzo korzystną.

w. 1792 *wybory liczą* – dokonują przeglądu armii.

w. 1793 *po ... Rumelijéj* – po Rumelii, europejskiej prowincji Turcji.

w. 1795 *Hellespont* – starożytna nazwa cieśniny Dardanele.

w. 1799 *ostatnim tym szanćem* – w ostatecznej bitwie.

w. 1801 *pola dostali* – wygrali bitwę.

- Cóż i on, tył podawszy także raz zelżywy,
 Jako będzie tak śmiały i tak natarczywy,
 1805 Żeby znowu na jasnym Marsowym widoku
 Pożrzał w oczy zwycięzcom i dotarł się wzroku?
 Z tym sercem i ochotą przy wielkim hetmanie
 Wszytek wybór i obóz pod Kamieńcem stanie,
 Gdzie przybył i księżę mój z wojskiem ludzi swoich.
 1810 Tu sprawuj już, Erato, i w piersiach tchni moich,
 Co tedy był za widok, co nań za oczema
 Wojsko wszystko patrzyło, gdy trzydziestą trzema
 Chorągwiami okryty wjeżdżał do obozu!
 A jako z słonecznego wypierchają wozu
 1815 Promienie i polory, ze zbrój się zrażały,
 Konie ogień z ochoty nozdrzema pryskały,
 Rzędy po nich i forgi ciężały od złota,
 A we wszystkich jedna chuć, serce i ochota.
 Z reimentem złożonym wódz sam przed wszytkiem
 1820 Zdał z konia się wyrastać i nie tykać ziemi
 (Jaka chyżość w Pallancie i Eurycie onym),
 Gdy biegał po zagonach i zbożu nietknionym.

w. 1803 *tył podawszy* – stchórzywszy; utarty zwrot (zob. NKPP, *tył* 1b).

w. 1805 *na jasnym Marsowym widoku* – peryfrastycznie: w otwartej bitwie.

w. 1808 *obóz pod Kamieńcem stanie* – wojska zaczęły się koncentrować w położeniu 1634 r.

w. 1810 *Erato* – jedna z Muz; *w piersiach tchni moich* – daj mi natchnienie.

w. 1814 *słonecznego ... wozu* – rydwanu Heliosa (zob. objaśn. do w. 394–398).

w. 1815 *ze zbrój się zrażały* – odbijały się od zbroi.

w. 1816 Por.: „ogień żywy i konie nozdrzema pryskały” (S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 1246).

w. 1821 *w Pallancie* – Pallas, dzielny syn Ewandra, towarzyszył Eneaszowi w wojnie przeciw Turnusowi, bohater *Eneidy* Wergiliusza.

- A w tym też ukróciwszy północne Tryjony,
 Wybór z Moskwy powracał on niezwykczony –
 1825 Jaką twarzą ogromni nieśli się i strojem
 Niegdy argyraspide z Aleksandrem swoim.
 Beło i tu co widzieć, one gdy się zeszły
 Wojska tryumfujące: a ci nieobeszłej
 Północy wiktoryje po Morze Lodowe,
 1830 Owi zaś swe zdobili tuteczne wschodowe.
 Kto im zatym nie tuszył, jeśli by do krwawej
 Przyszło było naonczas z pohańcem rozprawy,
 Hellespontu ujeżdżać i komu Fortuna
 W Kolchach kiedyś życzyła dojsć złotego runa?
 1835 Cóż, kiedy i o panu wieści te już były,
 Że się ruszył z Warszawy i powszechnie siły
 Po wiciach wywołanych w jego zaraz tropy.
 Jakoby się o ostre oparli Rodopy

w. 1823 *ukróciwszy północne Tryjony* – Szein skapitulował w lutym 1634 r., lecz do czasu rozpoczęcia rokowań pokojowych w połowie maja (traktat podpisano 14 czerwca) wojska królewskie prowadziły jeszcze działania w państwie moskiewskim.

w. 1824 *z Moskwy* – zob. objaśn. do w. 1650.

w. 1826 *argyraspide z Aleksandrem* – argyraspidzi ('Srebrne Tarcze'), doborowy oddział Macedończyków powołany przez Aleksandra Wielkiego, jego straż przyboczna wyposażona w tarcze ze srebrnymi zdobieniami.

w. 1828 *Wojska tryumfujące* – tj. zwycięzcy Szeina i Abazego.

w. 1829 *po Morze Lodowe* – wylbrzymiająco: po Ocean Arktyczny.

w. 1834 *W Kolchach kiedyś życzyła dojsć złotego runa* – peryfrastycznie: zając Turcję aż po wschodnie wybrzeża Morza Czarnego, gdzie leżała starożytna Kolchida; por. objaśn. do w. 1107–1108.

w. 1837 *Po wiciach wywołanych* – za rozesłaniem wici wzywających do stawienia się zbrojnie.

- Beli karki, gdzie Bosna, gdzie Edońcy razem –
 1840 Spólnym by dopomogli panów swych żelazem.
 Czego się snadź ulększy poganin szalony
 (Aż on tańszy, aż ogon spuszcza, upierzony
 Który toczył dopiero!), co by za przyczyna
 Aparatu takiego przez agę Sehina
 1845 Pytając się, a nie chcąc koniecznie z swej strony
 Pokoju i przyjaźni z nami mieć wzruszonej.
 Ach, jakieś nieżyczliwe sprawowały nieba,
 Że tej zgody i onym, i nam było trzeba!
 Bo jako tym nad karkiem stali Kozulbasze,
 1850 Tak i nas rozrywały Prusy biedne nasze –
 Za czym było nietrudno, poźrzawszy po sobie,
 Opłonać i do zgody strony przywieść obie.
 Tedy, jako do starych przyszło znowu chęci
 I na kartach z obu stron przybite pieczęci
 1855 Utwierdziły przymierze, wojsko z pola schodzi.
 Zatymże i książę mój ludzi swoich zwodzi,

w. 1839 *Bosna* – Bośnia (podporządkowana Turcji w 1463 r.); *Edońcy* – Edonowie to starożytnie plemiona zamieszkujące Tesalię i Trację (czyli mieszkańcy Rumelii).

w. 1840 *by dopomogli panów swych żelazem* – dopomogliby pokonać Turków. Por.: „I spólnym panów okrutnych żelazem / Pomogą razem” (S. Twardowski, *Szcześliwa moskiewska ekspedycja* XVI 91–92).

w. 1842–1843 *ogon spuszcza* – tchórz; utarty zwrot (zob. NKPP, *ogon* 16e); *upierzony* / *Który toczył dopiero* – którym nastroszonym dopiero co wywijał.

w. 1844 *przez agę Sehina* – przez Szahin agę, posła tureckiego, wyprawionego do Władysława IV w maju 1634 r.

w. 1849 *nad karkiem stali* – zwrot utarty, w tej postaci nienotowany w NKPP (por.: „Siedzieć na karku”; NKPP, *kark* 11); *Kozulbasze* – Persowie.

w. 1850 *nas rozrywały Prusy biedne nasze* – mowa o niepokojach związanych z obawami porozumienia między Prusami Książęcymi a Szwedami (w 1635 r. tracił ważność rozejm altmarski).

- Żaloszny, że nie przyszło w nawałności onéj
 Spróbować się i na wiatr raz on wytoczony.
 Skąd do upodobanej swej Białej Krynice,
 1860 Syty obozowego trudu i tesknice,
 Powrócił, do księżnej swej, gdzie w miłym pokoju
 Po długich tych niewczasach i dwuletnim boju
 Dni wolniejszych zażywał od trąby i zbroje,
 Ach, małej albo żadnej za odwagi swoje
 1865 I koszty niezmierzone doznawszy wdzięczności,
 Prócz samej tylko sławy i nieśmiertelności
 Nagród w niebie! A jednak, nie mając respektu
 Na się i na rzeczy swe, namniej nic z afektu
 Nie spuścił ku ojczyźnie raz poświęconego,
 1870 Do ostatniej szczupłości i ducha samego
 Wojsko całe na wieczną usługę jej ludzi
 Chlebem swym sustentując. Gdzie żołnierze chudzi
 W niedostatku odżywić i wesprzeć się mieli,
 Drogę tylko i przystęp do niego wiedzieli,
 1875 Że też od nienawisnych hojność jego ona
 Za zbytek i szafunki była źle sądzona.
 Którym jako języków trudno gąb powś<c>iągnąć,
 Tak wszytek był cel jego, jakoby zaciągnąć

w. 1858 *na wiatr* – na próżno; *raz on wytoczony* – sens: zmobilizowana armia.

w. 1870 *Do ostatniej szczupłości i ducha samego* – sens: oddając wszystko, co miał.

w. 1876 *Za zbytek i szafunki była źle sądzona* – była niewłaściwie oceniana jako rozrzutność i niegospodarność.

w. 1877 *Którym jako języków trudno gąb powś<c>iągnąć* – szyk: którym jakże trudno powściągnąć języki w gębach.

w. 1878–1879 *zaciągnąć / Rycerskich animuszów sobie mógł nawięcej* – sens: pozyskać sobie jak najwięcej serc żołnierskich.

- Rycerskich animuszów sobie mógł nawieć,
 1880 Którą samą fortunę nad wiele tysięcy
 I Krassowe archiwy ważył drożej sobie,
 A tylko ku ojczystej sławie i ozdobie.
 Niejednemu na samo i dziś wspomnienie
 Jego onej dobroci z oczu łza ukanie
 1885 I niejeden, westchnąwszy, rzecze: „Ach, toć mało
 Panów dziś tak swobodnych, toć się ich przebrało!”
 Sejm potym uchwalony nadszedł dwuniedzielnny,
 Na który w kompaniję z sobą nierozdzielny
 Z książęciem Hieremijem, bratem miłym sobie,
 1890 I on posłem. Przypatrzeć było się ozdobie
 Tedy i wjeżdżaniu ich na powszechne ono
 Tej ojczyzny *theatrum*. Tak starynnych grono
 Osób i kawalerów, tak konie się miały,
 Jakoby się dopiro w tryumfie wracały
 1895 Z kamienieckich poboisk. A sami książęta
 Jako więc w olimpowe widoki i święta

w. 1881 *Krassowe archiwy* – bogactwa Krassusa. Marek Licyniusz Krassus (114–53 p.n.e.), rzymski polityk słynący z wielkiego majątku.

w. 1883–1884 Por.: „niejednemu na samo tylko wspomnienie / twej dobroci serdeczna z oczu łza ukanie” (S. Twardowski, *Pałac Leszczyński*, w. 605–606).

w. 1887 *Sejm* – sejm w 1635 r. zwoływano dwukrotnie, tu mowa o sejmie nadzwyczajnym (21 XI – 9 XII), obradującym w Warszawie.

w. 1889 *książęciem Hieremijem, bratem* – Jeremim Wiśniowieckim (1612–1651), kuzynem Janusza.

w. 1892 *theatrum* – (łac.) miejsce publiczne, miejsce, na którym coś się ogląda (por. gr. *theōmai* – ‘patrzeć, oglądać’).

w. 1893 *kawalerów* – tu: młodej szlachty na koniach.

w. 1895 *Z kamienieckich poboisk* – zob. w. 1808 i objaśn.

w. 1896 *w olimpowe ... święta* – zob. objaśn. do D 4,3.

- Wyjeżdżali *heroes* na swoje zawody –
 Tak cera w nich przyjemna, tak wiek kwitnął młody,
 Ale i animusze, i konie się czuły,
 1900 Że i w złocie pod nimi, że i złoto żuły;
 Co jako przyjaciół cieszyło życzliwe,
 Tak wzajem porażało oczy źle chętlive.
- W tej parze i jedności swej nierozzerwani,
 To, z czymkolwiek od braci byli swych posłani,
 1905 Odprawiwszy pomyślnie i nie bez pochwały,
 Nazad z sobą powrócą do Krynicy Białej,
 Gdzie pod festy Bachowe spółnie pozostawszy,
 A braterskim uciechom dni one oddawszy,
 Prędko potym, zawite mając swe przyczyny,
 1910 Rozjadą się na swoje oba Ukrainy.
- A ten, gdzie ku morzowi zmierza Dniepr szumnemu,
 Mój zaś ksiązę ku Bohu i Lasu Czarnemu.
 Gdzie mile w Niemirowie od swoich przyjęty,
 Nie ustawa w ochocie z natury zawziętėj

w. 1897 *heroes* – (łac.) bohaterowie, tu: przyszli zwycięzcy olimpijscy.

w. 1899–1900 Por. o koniu: „się tym nadyma, / tym i więcej szumieje, gdy widzi i czuje, / że i złotem pokryty, że i złoto żuje” (S. Twardowski, *Przeważna legacja* III 50–52); „Ale nie mniej i konie do siebie to czują, / że w złocie, że i złote wędzidła smakują” (idem, *Pałac Leszczyński*, w. 891–892).

w. 1902 *źle chętlive* – niechętne.

w. 1907 *pod festy Bachowe* – w czasie karnawału.

w. 1909 *zawite ... przyczyny* – umówione sprawy.

w. 1911 *gdzie ku morzowi zmierza Dniepr* – mowa o zadnieprzańskich dobrach Jeremiego na Kijowszczyźnie.

w. 1912 *ku ... Lasu Czarnemu* – nazwa puszczy na Podolu.

w. 1913 *w Niemirowie* – Niemirów, miejscowość w województwie braclawskim, odziedziczona po Zbaraskich.

- 1915 Ku rycerskim zabawom, obelawszy ludzi
 Wszystkich swoich, żeby z nim, kogo sława budzi
 Do pięknej okazyi, w Dzicz tatarską pošli,
 Gdzie Lasów już Hercyńskich i żadnych zarośli
 Nie stało Sarmacyi, dym tylko a płone
- 1920 Posypały popioły pola niezmierzone.
 Tam w kilku swych tysięcy głęboko zaszedzsy,
 A nikogo z pogaństwa w oko nie naszedzsy,
 Więc mając i ochotę okreszoną swoją,
 Zakłada koloniją, cny Dymitrze, twoję –
- 1925 Dymitropol nad Bohem, i wał duży toczy
 Wszystkim prawie pogańskim inkursyjom w oczy,
 Skąd tylkoż oczakowskich nie widzieć już murów
 I nie słyszeć wyjących morskich Palinurów.
 A ludźmi osadziwszy fortecę tę, znowu
- 1930 Ku swemu się powróci nazad Niemirowu,

w. 1917 *w Dzicz tatarską* – mowa o Dzikich Polach, stepach położonych nad dolnym Dnieprem (obecne Zaporozże).

w. 1918–1919 *Gdzie Lasów już Hercyńskich i żadnych zarośli* / *Nie stało Sarmacyi* – gdzie nie ma już żadnych lasów polskich i w ogóle żadnej roślinności (bo wszystko spłonęło – w. 1919–1920); *Lasów ... Hercyńskich* – łacińską nazwę *Hercynia silva* odnoszono w antyku do gęsto pokrytych lasami łańcuchów górskich, dzielących Europę na część północną i południową (miały się ciągnąć – wedle różnych pisarzy – od źródeł Dunaju po Siedmiogród albo od Alp po Don).

w. 1922 *w oko* – bezpośrednio.

w. 1924 *Dymitrze* – zwrot do syna Janusza.

w. 1925 *Dymitropol nad Bohem* – było to najprawdopodobniej efemeryczne miasteczko polowe (jego położenia nie udało się ustalić).

w. 1927 *Skąd tylkoż ... nie widzieć* – skąd niemal już widać; *oczakowskich ... murów* – twierdza Oczaków położona była przy ujściu Dniepru do Morza Czarnego.

w. 1928 *nie słyszeć wyjących morskich Palinurów* – peryfrastycznie: blisko już było morza. Palinur to sternik Eneasza, który wpadł do morza i trzy dni płynął do brzegu.

- Skąd do Białej Krynicy i Zbaraża potem,
 Gdzie pode Lwem niebieskim i pokojem złotym
 Od pogaństwa przemieszkał, na czas tylko mały
 Zjechawszy do Wojkowicz, skąd już przynaglały
 1935 Parki mu nieużyte wrócić się koniecznie,
 Żeby które terminy przeżrzane mu wiecznie
 Nie pod niebem ani gdzie w drodze go złożyły,
 Ale w czasie domowym i ojczyźnie miłej.
 Jakoż tylko wyjechał pod jutrenkę raną
 1940 Ze psy w pole i wesół począł być z Dyjaną,
 Aż w ten trop afekcja dawna jego ona:
 Znowu go uderzyła ciężko w bok śledziona.
 Zaraz konia upuści i, wszystkie którą by
 Wybił sobie humory, już nie słucha trąby
 1945 Ani nieutulony lament go psi cieszy,
 Raczej, z sobą pasując, nazad się pośpieszy
 I żałośnie stękając, na łożu położy,
 Czym jako cną małżonkę i wszystkich zatrwoży;
 Zarazem i dawniejsze, i nowe sposoby
 1950 Do ulżenia tak nagłej i ciężkiej choroby

w. 1931 *Zbaraża* – miasta na Wołyniu.

w. 1932 *pode Lwem niebieskim* – latem (zob. objaśn. do w. 1179–1180).

w. 1934 *do Wojkowicz* – Wojkowicze to wieś niedaleko Włodzimierza Wołyńskiego, tu idzie raczej o Wołczkowice w powiecie krzemienieckim.

w. 1940 *wesół począł być z Dyjaną* – sens: zaczął cieszyć się polowaniem.

w. 1943–1944 *koniał upuści* – wypuści z rąk lejce; *wszystkie ... / Wybił sobie humory* – wyleczyłby się z nadmiaru złych substancji w organizmie, wywołujących stan chorobowy; zgodnie z dawną koncepcją medyczną (humoralną) zdrowie to wynik równowagi cieczy ustrojowych; *którą* – odnosi się do trąby.

- Zażyte od medyków. Jakoż onej nocy
 Coś przyszedłszy ku sobie i pierwszej swej mocy,
 Raz jeszcze z domowymi wszystkimi pospołu
 U jednego nazajutrz pokaże się stołu.
- 1955 Czym duchy w nas i serca tak uwesелone,
 Jakobyśmy na słońce patrzyli wrócone,
 Które kiedy Faeton leniwo już włada
 Końmi jego i już-już w pół morza zapada,
 Tym wdzięczniejsze i miłsze ziemi wielkiej bywa,
- 1960 A potem zmierzch i ciemna wszystko noc pokrywa –
 Tak niedługo i naszej uciechy z nim onęj,
 Bo jutroż, ciężkim znowu bólem przerażony,
 Dzień przyniósł nam żałosny. Próżno już biegają,
 Próżno wszystkie indyjskie słoiki wysączają
- 1965 Frasowliwi medycy. To, co by ulżenie
 Przynieść miało, czyni mu większe utrapienie
 I boleści trojakię. Gdy napominają,
 Żeby te fantazyje, które porywają
 Myśli jego subtylne, odrzucił na stronę,
- 1970 Z ust swych skargę wypuścił żaobliwą onę:
 „O, nie żadneć humory sprawują to we mnie
 Ani melancholije, ale który ze mnie

w. 1953 z *domowymi* – z domownikami.

w. 1956–1958 Zob. objaśn. do w. 394–398.

w. 1962 *bólem przerażony* – przeszyty bólem.

w. 1964 *indyjskie słoiki wysączają* – opróżniają słoje z indyjskich (drogich) lekarstw.

w. 1967 *trojakię* – tj. wielokrotnione (dosłownie: potrójne).

w. 1972 *melancholije* – według teorii humoralnej melancholię wywołuje nadmiar tzw. czarnej żółci (krwi wypływającej ze śledziony).

- Duch przez gwałt się wydiera i z bani głębokiej
Wyjęte już niebieskie przedwieczne wyroki!
- 1975 Gdzieżem w krwawym poboju i Marsowym gniewie
Nie pierwszej na kopiej i ciśnionym drzewie
Tureckiego junaka został w pół zrażony,
Gdzie tatarskich obłokiem strzał niezarzucony,
Czemu szukał? Snadź by mi tak i umrzeć miło,
- 1980 I wieczną mi z drugimi sławę to sprawiło.
Teraz w kraje nieznanne i dom gdzieś podziemny
Tedy pójde, nieszczęsny, z pościeli nikczemnej
Od wdzięcznej swej i małych dziecinek płakany.
Jakoż mi to ciężki raz i niewytrzymały
- 1985 Będzie w śmierci! Raczej, ach!, znośniejsze mi były,
Gdyby wszystkie nade mną Erynni zawyły.
Daleko żeś od moich rzucił mię, mój Boże,
Intencyj i terminów. Jeśli jednak może
Twoich się co wyroków niepochybnych użyć,
- 1990 A swym jeszcze i miłej ojczyźnie usłużyć,
Zdarz co czasu i – w czym gwałt nawiętszy człowieku –
W połowicy dni moich ani bierz w pół wieku.

w. 1973–1974 *z bani głębokiej / Wyjęte już niebieskie przedwieczne wyroki* – nawiązanie do wcześniejszej alegorii (zob. w. 179–187 i objaśn.), uzupełnionej tu o kolejny element.

w. 1975 *w krwawym poboju i Marsowym gniewie* – na polu bitwy podczas zacieklej walki.

w. 1976 *ciśnionym drzewie* – rzuconą włócznią.

w. 1983 *wdzięcznej swej* – żony.

w. 1986 *Erynni* – Erynie (zob. objaśn. do w. 170).

w. 1988–1989 *Jeśli jednak może / Twoich się co wyroków niepochybnych użyć* – jeśli jednak Twe niezmiennie wyroki mnie uwzględniają.

- Jeśliże też zaszły już takty tak gorące
 Sądów Twoich, rad umrzeć!” A w tym na stojące
 1995 Pójrzy sługi: „O, i wy pana już straciecie!
 Jeśli jednak na one łaski me pomnicie,
 Żem wszystkie miał społeczne fortuny swe z wami,
 Ratujcie wychodząc dusze modlitwami –
 Tę mi wdzięczność oddacie”. Tak z sobą teskliwy,
 2000 Jakoby srogie fata i obraz już żywy
 Widział śmierci i lubo od swych pamiętany,
 Żeby wždy o czym inszym mówił na przemiany
 Ani tak szkodliwego przed się brał humoru,
 Żadną miarą się zrazić z tego nie dał toru.
 2005 Jakoż zaraz nazajutrz przy sługach ufałych
 Wszystkiej woli i fortun swoich pozostałych
 Ostateczne tablice podał testamentu,
 A sam do przedniejszego wiary fundamentu
 I zbawienia się udał komuniję świętej,
 2010 Pierwej wszystkich defektów z młodości zaczętej
 Winnym się być wyznawszy z wielką ducha skrucą.
 Widzieć go tedy było, z jaką brał otuchą
 Niebieski on wijatyk pod osobą chleba,
 Jakoby mu się zaraz otwierały nieba

w. 1993–1994 *Jeśliże ... zaszły już takty tak gorące / Sądów Twoich* – sens: jeśli rozprawa już toczy się przed Twoim surowym sądem.

w. 2007 *Ostateczne tablice podał testamentu* – tj. podyktował ostatnią wolę.

w. 2013 *wijatyk pod osobą chleba* – komunię pod postacią chleba (śmiertelnie chorym podawano czasem komunię tylko pod postacią wina, gdy nie byli w stanie przyjąć jej w formie stałej; poeta daje tym samym do zrozumienia, że książę był świadomy podczas spowiedzi).

- 2015 I anielskich ambrozyj krople nań spadały,
 Które wszystkę śmiertelność z niego obmywały.
 A w tej dusze słodkości dotąd zabawiony,
 Klęczał twardo na ziemi, aż z miejsca ruszony
 Od stojących, przedzięką ustąpi na łożo,
- 2020 A choroba zawzięta, jako tylko może
 Przejmować go naostrzej paznokty orlimi,
 Morduje i bólami rozpiera ciężkimi.
 Że w tym snadź od medyków z strachem spodziewana
 Przypadnie *epilepsis*, ach!, nieratowana.
- 2025 Która pasujące się siły zwojowawszy
 I wszystkie przyrodzone zmysły sturbowawszy,
 Pamięci mu stolicę naruszyła znacznie:
 Nieraz on w pół rozmów swych co inszego zaczyna;
 Nieraz znowu się baczy i miłe uznawa
- 2030 Sobie sługi; to znowu, porywany, wstawa
 I zwykle się ubrawszy, usiłuje chodzić
 Na nogach już nie swoich; to konie przywodzić
 Sobie każe i stroić przed sobą ich różno,
 A te, stojąc, kopyty tłuką w ziemię próżno.
- 2035 A w tym od kochanego z Litwy wojewody
 Przydą listy, że względem powinnej nagrody
 Kiedyś jego zasługom pan mu ofiaruje
 Klawę polną koronną – o tym oznajmuje.

w. 2024 *epilepsis* – (gr.) epilepsja, padaczka; *nieratowana* – nieuleczalna, dosłownie: niedająca szans na ratunek.

w. 2027 *Pamięci ... stolicę* – głowę, rozum.

w. 2032 *Na nogach już nie swoich* – ledwo co stojąc.

w. 2035 *od kochanego z Litwy wojewody* – od ojca żony (zob. objaśn. do w. 1154).

w. 2038 *Klawę polną koronną* – tj. nominację na hetmana polnego koronnego.

Kto wymówi, jako duch on już tak zemdlony
 2040 Ożył znowu i znowu – jako obudzony
 Ze snu kto głębokiego – oczema się chwytą
 Dnia jasnego, a co by działo się z nim, pyta?
 Toż zaraz żeby z której nie szcedł sobie miary,
 Przypomniawszy dawniejsze przyjaźni ofiary,
 2045 Do wielkiego wyprawi sługi swe hetmana,
 Żeby snadź promocyją ważną swą u pana
 Beł mu i tu pomocnym. Ale niż się wróć,
 Którzy o tym posłani, dni jego wtym skróć
 Parki nieubłagane, raczej w chwale onój
 2050 Gotując mu ozdoby trwalsze i korony.
 Tak gdy już go śmiertelne przejmują tesknice,
 Gwałtem jechać naprze się do Białej Krynice,
 Rezydence nad insze ukochańszej sobie,
 Co na stronie medycy uważywszy obie,
 2055 A powietrza i miejsca dawszy co odmianie,
 Żeby go stąd poruszyć, to na koniec stanie.
 Zaczym w onej fałszywej sile swej i cerze
 Gotuje się przeddzięki: trzykroć się ubierze,
 Trzykroć znowu rozbierze, jakoby już z światem
 2060 Mizernym się szforcując, że opuści zatem

w. 2043 *żeby z której nie szcedł sobie miary* – sens: by nie uchodzić za zmarłego z powodu milczenia.

w. 2045 *wielkiego ... hetmana* – Stanisława Koniecpolskiego (zob. objaśn. do w. 1674).

w. 2050 *korony* – tu: nagrody (zob. objaśn. do w. 675).

w. 2054 *na stronie ... uważywszy obie* – rozważywszy za i przeciw.

w. 2055 *dawszy co odmianie* – uznawszy dobry wpływ odmiany.

Zbaraż, wróżki nieszczęsnej po stronach wzglądając,
A coś jeszcze promieni słonecznych chwytając
Struchlałymi oczema. Wtym też przynagliły
Siostry mu nieużyte, bez żadnej już siły
2065 Złożywszy go w Wiśniowcu, gdzie tylko wzdychając
Ciężkim sercem ku niebu, a on zasypiając
Sen żelazny powoli, w pół dnia przejasnego
Ducha wylał na koniec błogosławionego.

Tu obłok już opuszczam i ciemną zasłonę,
2070 Żeby raczej twarz naszą ogarnęła onę,
Bo kto tak nieużyty, kto i tak był mężny –
Ode wszystkich począwszy utrapieńszej księżnej,
Do ostatnich domowych – żeby niemym stanąć
Albo której serdecznej nie miał łzy ukanąć.
2075 Ciało wtym do Zbaraża zacne powrócone
I tam potym z wielką czcią od swych pogrzebione.
Duch w niebie nieśmiertelny, a sława na ziemi
Nie zamierzy go Słupy Herkulesowemi.

w. 2061 *wrózki nieszczęsnej po stronach wzglądając* – rozglądając się za znakami nieszczęścia.

w. 2064 *Siostry ... nieużyte* – Parki (zob. objaśn. do w. 1070).

w. 2065 *w Wiśniowcu* – w miejscowości na Podolu niedaleko Krzemieńca.

w. 2068 *Ducha wylał* – umarł (9 XI 1636).

w. 2070 *Żeby ... twarz naszą ogarnęła onę* – sens: żeby zakryć nasze twarze.

w. 2072 *Ode wszystkich począwszy utrapieńszej księżnej* – począwszy od bardziej utrapionej nad innych księżnej.

w. 2073 *do ostatnich domowych* – do najlichszego sługi.

w. 2075–2076 Pogrzeb odbył się 13 I 1637 r. w kościele bernardynów w Zbarażu.

w. 2078 *Słupy Herkulesowemi* – zob. objaśn. do w. 951–952.

- Tedy i mnie zawinąć ledwie w pół zabiegu
2080 Pozostałych cnót twoich i mieć się do brzegu
Przydzie, o zacny panie. Jedno coś się światu,
W pół ozdoby pokazał i lat swoich kwiatu,
Jedno co i ku niebu złoty szlak podały,
Tropy nieopłakane po tobie zostały.
2085 Ja, com zmógł niestrojnymi z Melpomeną rymy,
Oddałem ci wdzięczności afekt swój uprzejmy,
A ty wzajem, uznaszli godnego co siebie,
Kroplą jedną nektaru nagrodzisz mi w niebie.

w. 2079 *zawinąć* – zawinąć do portu; przenośnie: skończyć pisanie.

w. 2085–2089 Por.: „Już niech i ja próżnymi nie budzę cię rymy. / To, co z serca
ku tobie i chęci uprzejmój, / Nagródź w niebie” (S. Twardowski, *Pamięć*, k. C₁v).

Literatura cytowana w objaśnieniach

- Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padeuskim*, t. 1: *Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padeuskim (1592–1745)*, oprac. H. Barycz, indeks K. Targosz, Wrocław 1971.
- Cyceron, *O państwie*, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. W. Kornatowski, komentarz K. Leśniak, Warszawa 1960.
- Horacy, *Listy*, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*. Wydanie nowe z dodatkiem Ottona Vaeniusa *Emblematów Horacjańskich*, przeł. i oprac. A. Lam, Pułtusk 2010.
- Kochanowski Jan, *Epitalamium na wesele Radziwiłła*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969.
- Kochanowski Jan, *Psalterz Dawidów*, wstęp i oprac. K. Meller, Kraków 1997.
- Kochanowski Jan, *Treny*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1997.
- Kochanowski Piotr, Torquato Tasso, *Goffred abo Jeruzalem wyzwolona*, oprac. S. Grzeszczuk, przypisy R. Pollak, Warszawa 1978.
- Liber chamorum* – W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebanorum*, oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1–3, oprac. zespół pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1969–1972.
- Plutach, *Likurg*, [w:] idem, *Żywoty równoległe*, t. 1, przeł. i wstępem poprzedził K. Korus, objaśn. L. Trzcionkowski, K. Korus, Warszawa 2004.
- Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Sobieski Jakub, *Peregrynacja po Europie. Droga do Baden*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991.
- Twardowski Samuel, *Dafnis drzewem bobkowym*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1976.
- Twardowski Samuel, *Jakubowi Rozdrażewskiemu i Annie Opalińskiej epitalamium*, [w:] idem, *Epitalamia*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2007.

- Twardowski Samuel, *Mariannie Twardowskiej, wdzięcznej dziecinie, jedynaczce swojej ojciec napisał*, [w:] *Poeci polskiego baroku*, t. 1, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, Warszawa 1965.
- Twardowski Samuel, *Pałac Leszczyński*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2002.
- Twardowski Samuel, *Pamięć śmierci Najaśniejszego Aleksandra Karola, królewica polskiego i szwedzkiego*, Lublin [1634].
- Twardowski Samuel, *Piotrowi Opalińskiemu i Annie Sieniuciance epitalamijum*, [w:] idem, *Epitalamia*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2007.
- Twardowski Samuel, *Pobudka cnoty w ... Jerzym Dymitrze*, [w:] idem, *Miscellanea selecta*, Kalisz 1681.
- Twardowski Samuel, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do soltana Mustafy*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2000.
- Twardowski Samuel, *Szczęśliwa moskiewska ekspedycja Najaśniejszego Władysława IV, króla polskiego i szwedzkiego*, oprac. J. Okoń przy współudziale M. Józwiak i M. Kurana, Łódź 2002.
- Twardowski Samuel, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2012.
- Wargocki Andrzej, *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim ksiąg dwoje*, oprac. J. Sokolski, red. naukowa J. Krocak, Warszawa 2011.
- Cytaty biblijne za *Biblią w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja i wstępy J. Frankowski, Warszawa 1999.

Słownik

Znakiem zapytania oznaczono objaśnienia wydobyte z kontekstu, lecz niepotwierdzone przez dostępne słowniki. Literą „D” oznaczono dedykację.

afekcja – atak choroby; 1941

afekt – uczucie, przywiązanie, miłość; 13, 829, 1072, 1194, 1213, 1266, 1286, 1526, 1616, 1868, 2086

aga – tytuł tureckich urzędników i dowódców wojskowych; 740, 1844

alaspas – przechadzka; 416

alternata – odmiana; 1481

alumn – wychowanek; 1445, 1549

amazyj – oblubieniec, kochanek; 114, 1370

animusz – serce, duch, odwaga; 300, 934, 1043, 1159, 1422, 1879, 1899

aparatus – sprzęt; 614, 665, 923, 1305, 1795, 1844

aparencyja – blask, okazały widok; 1583

archiw – skarb; 388, 1881

artylerski – artyleryjski; 387

asystencyja – asysta, orszak; 1299

basza – pasza (tytuł wysokich urzędników tureckich); 837

bawić (się) – zajmować (się); 329, 403

bawić się – zatrzymać się, przebywać; 1145, 1493, 1646

bechter – odmiana pancerza; 334

belloard – bastion, baszta, wieża; 223, 366, 408

bezpieczny – śmiały; 1375

blokhauz (blokhaus) – nasyp ziemny bądź budowla militarna, zwykle drewniana, opatrzona strzelnicami; 1003, 1696

bobek – laur, wawrzyn; 145, 854

by – gdyby; 625

– choćby; 1062

cale: *w cale* – zupełnie; 1702

cera – okazałość; D 2,7, 2057

– stan rzeczy; 519, 983, 1755

– usposobienie; 1043, 1412, 1453

– wygląd; 1209

charakter – kształt; 821, 1210

chronić się – unikać; 1460

chuć – żądzą; 1818

ciekawyy – tropiący, węszący; 50

cień – ustronie, ukrycie; D 2,6, 1450

cieplice – ciepłe źródła; 471, 1488, 1522

ciężki – smętny; 16

ciężkość – udręka; 877

ciężzyć – być obciążonym; 1817

cyga – bąk (zabawka dziecięca); 1110

cyrk – plac; 163, 853

czub – rodzaj turbana; 637

czuć (o czymś) – mieć wzgląd (na coś); 271, 272

czuć się – mieć świadomość; 1899

daleki: *w dalszą* – dalej; 1257

deputat – obieralny przedstawiciel szlachty w Trybunale Koronnym; 557,
1645

doba: *na dobre* – w odpowiednim czasie; 1094

dowcip – rozum, inteligencja; 97, 430, 906

dowcipny – pomysłowy; 408

drapież – grabież, rabunek; 174

drużyć – towarzyszyć, drużbować; 1233

drużący – towarzyszący; 1363

duch – powiew; D 3,3, 887

– tchnienie, oddech; 128, 1791, 1870

duka – książę; 526
duży – mocny; D 4,4, 51, 265, 1925
dwumienny – mający dwie nazwy; 268
dycja – region podlegający jednej jurysdykcji (z łac. średn. *dicio*); 978
dyamentowy – twardy, niezłomny (łac. z gr. *adamas* – ‘bardzo twarde żelazo, stal’,
 dopiero w dalszym znaczeniu ‘właściwy dla diamentu’); 573
dywan – rada sułtańska; 840
dział – los, przeznaczenie; 243
działatyj – kat; 1791
dziewka – panna, dziewczyna; 141, 1208, 1267
dzięk – podziękowanie; 844
dziwny – godny podziwu; 374, 484, 1467
 – niepojęty; 636, 711, 1087, 1210

egzuwije – szczątki, zwłoki; 1534
eksperyment – próba, dowód; 1692
elefantowy – wykonany z kości słoniowej; 220
emuł – rywal; 1178
erekcja – wyniesienie, promocja na stanowisko; 838
europski – europejski; 215, 1793

fatum – los, przeznaczenie; 1012, 2000
fawor – przychyłność, życzliwość; 1187
febra – gorączka; 690
feryja – dzień uroczysty; 1262
fest – uroczystość, świętowanie; 850, 1261, 1301, 1452, 1539, 1907
folga – ulga; 1492
forga – ozdoba z piór; 162, 1309, 1817
forta – furta, brama; 265, 370
fortuna – szczęście, powodzenie; 314, 454, 600, 1013, 1315
fortyować – kierować końmi w zaprzęgu; 398
foza – forma, wzór; 1149
frasowliwy – frasobliwy; 1965
frymark – handel zamienny; 201
fundacyja – założenie; 907

galijon – galeon (rodzaj statku); 908
gdymy – bodaj; 57, 143
gdzie – gdy; D 5,1, 1652, 1872
gdzieby – gdyby; 315, 1745
gładki – piękny; 1212
głowa: głową – osobiście; 1731
gmin – tłum, pospólstwo; 758, 954, 1427
godowy – weselny; 1234, 1261
goniec – jeździec; 342
gruby – surowy; 1448
grzeczność – ozdoba, piękno; 523
 – zalety; 751, 1197
gundula – gondola, łódź; 373, 498
gwoli – dla, z powodu; 101, 1283

hak – mielizna; 871
hodować – biesiadować; 1167
horda – orda (oddział Tatarów); 217, 1667
hordyński – tatarski; 126
humor – usposobienie, nastrój; 358, 1082, 1448, 1756, 2003
 – ciecz ustrojowa; 1944, 1971
hymen – pieśń weselna; 144, 1366

ile – jeśli tylko; 527
imię – majątek; 1570
infanta – infantka (tytuł córek królewskich w Hiszpanii i Portugalii); 933
inferyja – ofiara składana duchom zmarłych; 245, 1289
inkursyja – najazd; 1926

jedno – tylko; 3, 2081, 2083
jednostajnie – jednomyślnie; 1631
jednostajny – jednomyślny; 806
jeśliże – czyż; 347, 1993
jeżeli – czy to, czyż; 1708
jurydyka – sąd grodzki; 1300

kanal – staw; 959
kanar – słodycz; 1342
kant – śpiew; 255
kartan – działo polowe; 277, 406
kasanka – kaftanik noszony pod żupanem; 319
kasztel – zamek, twierdza; 880
kawaler – kawalerzysta, żołnierz konny; 991, 1893
kawalerski – rycerski; 404
kął – zakamarek; 1027
kiedyś – w końcu, wreszcie; 276, 1834, 2037
kiedyż – w końcu; 855, 870, 879, 904, 1102
kinąć – ruszyć, skierować się; 507
klawa – buława; 2038
kochanek – miłośnik, ulubieniec; 203, 209
koło – zgromadzenie; 1619
komitat – orszak; 1020
konew – duży dzban; 1255
konferowany – ofiarowany; 1295
konsess – posiedzenie; 1644
konterfet – wizerunek; 67, 139
korona – wieniec, krag; 153, 675, 1016, 1540
koźłowy – właściwy dla piskorza (gatunku ryby); 873
kredenc – pełnomocnictwo na piśmie; 1173
kupres – cyprys; 178, 1102, 1550
kurul – tron (por. łac. *sella curulis* – ‘krzesło kurulne’ przysługujące wyższym urzędnikom rzymskim); 205
kwartana – gorączka wracająca co cztery dni; 1067

larwa – mara, widmo; 636
 – maska; 1057
lato – rok; 443, 775, 1478
latorosiłka – młody pęd rośliny; 145
lub – choć; 519, 1223, 1333
 – czy; 1211, 1212
lubo – chociaż; 417, 1198, 1267, 1457, 1531, 2001

łożnica – sypialnia; 1320

mieć się – skierować się, udać się; 1018

mieniony – taniec, podczas którego zmieniano partnerów; 623

mierzyć – przebyć, przemierzać; 268, 1185

miesiąć – księżyc; D 6,8, 1134, 1135, 1513

miesięczny – księżycowy; 1104

mimo – obok; 449, 1161

nachylony – nadwątłony, osłabiony; 1712

należać – zależeć; 1684

namiot(ko) – baldachim nad łóżem; 1158, 1409

napaść (na coś) – natrafić, trafić (na coś); D 3,5, 509, 696, 1747

napiewać – śpiewać; 1372

nasadzić – przygotować; 755

nawalny – burzliwy, gwałtowny; 376, 899, 1676, 1705

nawałność – sztorm, burza; 73, 577, 868, 1857

nawrócić – skierować; 1394

nenija – pieśń żałobna, tren; 166, 1233

niebieski – niebiański; D 1,4, 181, 191, 567, 625, 1104, 1117, 1122, 1149,
1180, 1182, 1215, 1258, 1629, 1932, 1974, 2013

niefortunna – nieszczęście; 71, 1077

nieopowiedny – niezapowiedziany; 1496

niepochybny – niechybny; 1989

niepodobny – niemożliwy; D 5,4

nieporównany – odmienny; 1000

nieratowany – nie do uratowania; 2024

nieużyty – nieprzejednany; 1470, 1507, 1935, 2064, 2071

niezmierzony – niepojęty; 1088

nokturn – rodzaj pieśni żałobnej; 1547

nowember – listopad; D 1,7

obciążliwy – utyskujący, pełen pretensji; 1312

obłok – chmara; 62, 681, 1634, 1978

obrazić – uszkodzić; 1277

obrócić się – skierować się, udać się; 490, 1746
ochłonać – pochłonać; 1608
odjąć się – obronić się; 273
odnieść – otrzymać; 720
odpowiedzieć – odwzajemnić; 752
odprawić – spełnić; 1645
odrób – mała ryba; 873
okazyja – bitwa, potyczka, walka; 344, 402, 1917
około – wokół; 254, 442, 929, 1254, 1551
okreszony – ograniczony, określony; 1005, 1923
okryty – otoczony; 1813
opatrzny – kierowany przez Opatrzność; 801, 1091
opłonać – ochłonać; 225, 1852
oraz – razem; 1653
ordynanc – polecenie; 1021
osobny – szczególny; D 5,2
ostróg – blokhauz (zob.); 1767
ostrzeżenie – przestrzeganie; 1641
ostydnąć – ostygnać; 89
oszalić – oszukał, otumaniał; 1788
oświadczyć – potwierdzić, udowodnić; 613
oświadczony – wyświadczony; 722
ozdoba – chwała, świetność, blask; 19, 28, 159, 1144
ozdobny – świetny; 357

palanka – twierdza polowa; 52, 1661, 1786
pamiątka – pamięć, wspomnienie; 1262
pamiętać – trzeźwić, przywracać świadomość; 2001
parlamentowy – sędowniczy; 558
pasować (się) – mocować (się); 1355, 1946, 2025
pawiment – podłoga, posadzka; 1388
paznoki – pazury; 2021
peregryna – podróż; 1010
perema – prom; 437
persona – pełniona funkcja; 1646

pierworodzony – pierworodny; 1475
pieszczony – delikatny; 410, 1414
plon – łup, jasyr; 501, 698, 1437
poboisko – pobojuwisko; 127, 1895
pobój – miejsce bitwy; 623, 1975
podać się – nadarzyć się; 401
podany – wskazany, zalecony; D 4,6
podobać (sobie) – upodobać; 84
podobany – ulubiony; 499
podsadzić – podłożyć; 407
podtenczas – wówczas; 1648
pogoda – sposobność, dogodny moment; 968, 1008, 1660
pogotowiu – w gotowości; 702
pogrzeb – grób; 961, 1314
pohaniec – poganin; 1800, 1832
pokój – spokój; 411
pokrewny – spokrewniony; 725, 1325
 – krewny; 1397
pokrop – pokropienie; 1247
polor – blask; 325, 1815
pomierzyć – przemierzyć, przebyć; 360, 489, 964, 1095, 1113
ponowa – nowina; 832
porfiryjon – porfir; 1350
porównać (z kimś) – dorównać (komuś), zrównać się (z kimś); 300, 1469
poryżać – rzeć; 1556
posuć – posypać; 150
powarzyć – (o mrozie) pościnać, zwarzyć; 178
powinny – należy; 457, 548, 843, 907, 1377, 2036
powolność – uległość; 1530
powolny – posłuszny; 861
pozorny – wspaniały, okazały; 529, 611
prątek – różdżka, gałązka; 132
prefika – płaczka, żałobnica; 149, 1233, 1362, 1554
pretekstowy – młodzieńczy, właściwy dla wieku młodzieńczego (łac. *praetextatus*);
 319

prok – zalotnik (łac. *procus*); 1160
promocja – wstawiennictwo; 2046
prócz – tylko, jedynie; D 5,7, 647
przebrać się – przedostać się; 945
 – wyczerpać się, zabraknąć; 1886
przebrany – wyczerpany; 878
 – wyborowy; 1673
prerażony – przesyty; 1962
przewaga – odwaga, odważny czyn; 290, 511, 738, 792, 900
przeważny – odważny, dzielny; 239, 292, 1100
przeźdźwięki – z konieczności, gwałtem; 1176, 1270, 1323, 1428, 2019, 2058
przeźroczyści – przestronni; 384
przeźrzany – przewidziany; 9, 1257, 1936
przyjaciół – małżonek; 1106, 1107
przyjaźń – związek małżeński, małżeństwo; 1161, 1376
przykro – stromo; 368
przykry – stromy; D 3,2, 212, 227, 375, 1439
przymierny – związany z przymierzem; 918
przypaść – przycząć się, przycupnąć; 1004
przyrodzenie – natura; 199, 400, 906, 1408, 1490
przyrodzony – wrodzony; 430, 2026
przytomny – obecny; 59
pud – ciężka kula armatnia; 406
puklerz – tarcza; 340

nado – zwykle; 155
namota – pismo, list; 1748, 1755
rankor – uraza; 279
raz – cios, atak; 1737, 1858, 1884
rączy – szybki; 80, 342, 1306, 1494
reiment – regiment, buława; 380, 1819
reimentować – dowodzić; 995
rejestr – komput (poczet wojska utrzymywany ze skarbu państwa); 1168
reza – karby, karność; 1579
rezoluta – rozwiązanie; 613

rezydencja – rezydencja; 2053
rodela – rodzaj tarczy; 1413
rodzony – rodzinny, braterski; 774, 782, 848, 857, 1236, 1542
roz badać – dokazać; 622
rozbić się – rozprościć się; 1065
rozstrzelić – zdjąć strój; 1308
roztrącić (się) – rozbić (się), zgruchotać; 102, 227
rozwić – rozwinąć; 883
równień – człowiek równy drugiemu; 1624
różaniec – kolor różany; 1310
 – ogród różany; 1385
rudymen: *rudymenta* – początkowe nauki; 343
rumor – wieść, pogłoska; 29, 816, 1665

salt – skok; D 5,4
schwalić – pochwalić; 1207
*sfor*ny – zgodny; 259, 807
skazywać – wskazywać; 186
składać się – celować, mierzyć; 113
snadnie – łatwo, prędko; 346, 1137, 1728
snadny – skłonny, chętny; 817
snadź – zapewne, widocznie, (być) może; D 2,1, 97, 133, 190, 396, 592, 625,
 1047, 1127, 1188, 1252, 1561, 1743, 1841, 1979, 2023, 2046
spacyjer – miejsce przechadzek; 1386
speza – wydatek, żołąd; 1580
spólny – wspólny; 160, 314, 530, 763, 804, 809, 1023, 1144, 1260, 1280, 1288,
 1840, 1907
sprawić się – dowiedzieć się; 1743
sprawiony – ustawiony; 929
sprawować – kierować, powodować; 627, 934, 1043, 1130, 1206, 1810, 1970
*spro*śny – plugawy, paskudny; 307, 582
spróbować się – zmierzyć się; 1858
sprzyjaźliwy – życzliwy; 1042, 1196
spuścić – zrezygnować; 1869
stać – wystarczać; 874, 1272, 1919

stalony – stalowy; 340
stan – urodzenie; 1159
starynny – leciwy; 1892
starzyna – starszyzna; 1577
statek – stateczność; 566
stolica – siedziba; 2027
strojny – proporcjonalnie zbudowany, harmonijny; 257
suplika – prośba; 1537
sustentować – utrzymywać, żywić; 1872
szachowy – pstry, różnobarwny; 1255
szcie – przejście; 510
szczecznać – zginać; 2043
szczupłość – bieda; 1870
szczycić – bronić, chronić; 266
szforcować się – siłować się; 2060
szlaka – szlak, droga; 997
ślub zob. *ślub*
szranki – obwarowania, szanice; 51, 163, 221, 686, 1005, 1662
 – ogrodzone miejsce pojedynku; 405

ślub (ślub) – wotum do zawieszenia na ołtarzu; 536, 718
świadomy – znany; 1111

tablica – akt prawny, dokument (łac. *tabula*); 669, 918, 2007
takt – wokanda (rejestr spraw w sądzie); 1993
tani: *tańszy* – mniej pewny siebie; 1842
teatr – plac publiczny; 204, 278, 559
termin – koniec, kres, granica; 855, 952, 1045, 1936
 – cel; 1506, 1988
toczyć – otaczać; 376
 – wywijać; 1843
 – sypać w koło; 1925
toczyć: toczyć oczy – wpatrywać się; 1179
toż – potem, a potem, dopiero; 537, 865, 948, 992, 1112, 1360, 1371, 1501,
 1773, 2043

truna – trumna; 72, 1316, 1347, 1523, 1636, 1780

trzcina – piszczalka; 1360

tuteczny – tutejszy; 1599, 1830

twarz – postać, kształt, stan; 383, 603, 1294, 1361, 1639, 1669, 1825

ubezpieczony – rozzuchwalony; 1600

uczony – wyćwiczony (?); 330, 405, 415

udać – przedstawić, podać; 396

ufały – zaufany; 2005

ukanać – skapnąć; 1884, 2074

umbra – parasol (?); 957

– cień; 1458

upadły – zubożały; 1466

ustanowić – zatrzymać się; 1230

uważony – uczczony; 1018

uważyć – stwierdzić; 55

– rozważyć; 2054

uznać – rozpoznać; 749

waga – poziomica; 406

waleta – pożegnanie; 780

walny – wielki, potężny; 277

wał – fala; 376

ważny – o dużej wadze, dużo ważący; 57, 312

ważyć – cenić; 1881

– poważać; 290, 307

wczas – odpoczynek; 1076, 1085

wdzięczność – wdzięk; 568

wdzięk – wdzięczność; 1760

wesołość – urok; 393

wesoły – wdzięczny, przyjemny; 449

wesprzeć – zwalczyć; 70

wężyk – ćwiczenie rycerskie polegające na sprawnym manewrowaniu koniem, jazda zygakiem; 338

wiatronogi – prędkie; 1081

wiek: od wieku – od dawna; 1108
wieszać się – uczeplać się; 1746
wijatyk – wiatyk (komunia święta udzielana przed śmiercią); 2013
wojennik – wojownik; 421
wola: po woli – dobrowolnie; 1125
wolny – łagodny; 410
woźnik – koń; 259
wrazić – wbić; 888
wróżka – wróżba; 2061
wschodowy – wschodni; 382, 884, 1830
wspamiętać – przypomnieć; 108
wspamiętanie – wspomnienie; 1883
wstrącić się – odbić się; 81
wybór – najlepsza część (w odniesieniu do wojska: oddziały doborowe); 1032, 1792, 1808, 1824
wydać się – wysunąć się; 702
wylać się (na coś) – oddać się (czemuś), zatracić się (w czymś); 850
wynieść się – zamierzyć się; 1275
wypierzchnąć – wylecieć; 1500, 1814
wyrażony – przegnany; 1766
wysoki – doniosły, ważny, podniosły; 564, 627, 761, 1043
wywrzeć – wypuścić, wyrzucić; 1772
wyzionąć – wypuścić; 226, 1711
wzglądać – rozglądać się; 2061
wzgórę – do góry; 43, 894, 1134
wždy – jednak, przecież; D 6,7, 107, 900, 2002

zabawa – zajęcie; 110, 343, 717, 1407, 1442, 1915
zabawiony – zajęty; 2017
zabieg – wyprawa, wycieczka; 1113, 2079
zabieżeć – zapobiec; 605
zabrzeg – skarpa; 227
zaciąg – staranie, zabieg, trud; 1226
zaczym – zatem, a więc; D 6,4, 488, 729, 759, 1263, 1731, 2057
zadzierać się – zatrzymać się; 1498

zagon – oddział dywersyjny; 50, 697
zakład – skarb; 573
zakreślić – wyznaczyć; 1345
zakroczyć – stanąć na drodze, przeszkodzić; D 4,8
zakusić – skosztować; 216
zamierzchnąć się – pociemnieć; 1499
zamierzyć – wyznaczyć, ograniczyć; 951, 2078
zatoczyć: zatoczyć obóz – założyć obóz; 707, 1682
zatop – odmęt, toń; 1048
 – zatopienie; 1248
zawity – umówiony; 1909
zawodzić – prowadzić; 427
zawodzić się – szykować się, sposobić się; 1608
zawołany – słynny; 455, 596, 941
zawziąć się (na coś) – usiłować zdobyć (coś), starać się (o coś); 252
 – zebrać się; 891
 – zostać zawartym; 965
 – wszcząć się; 967
zawzięty – zaczęty; 581, 1038, 1242, 1914
zbawić – pozbawić; 1069
zbór – zgromadzenie, gromada; 853, 1465, 1549
zdarzony – udany, niezły; D 6,2
zdarzyć – podarować; 1991
zdrapany – podarty; 161
zelżywy – obelżywy, zhańbiony, skompromitowany; 794, 1719, 1803
zemknąć – posłać; 1695
zewnątrz – wewnątrz, w środku; 1058, 1175, 1192
zgonić – dogonić; 1237
zielnik – ogródek z ziołami; 1385
zionać – wypuścić; 1437
zjąć – ogarnąć; 1241
złożyć – zaniechać; 851
zmieszkąć – zatrzymać się; 402
zmóc – potrafić; 2085
zmyślony – fałszywy, obłudny; 1176

znak – sztandar; 323
znieść – zlikwidować; 1663, 1664
zraić – naraić; 345
zrazić – odeprzeć, rzucić; 1698, 2004
zrazić się – odbić się; 1815
zrażony – odbity; 1782
 – ugodzony; 1977
zwyczaić – przyzwyczajać; 1401

żeniny – właściwy żonie; 313
żyzny – dostatni; 1453

Indeks

Indeks obejmuje postaci i nazwy geograficzne. W nawiasie okrągłym podano formy imion własnych lub określenia odnoszące się do konkretnych osób użyte przez Twardowskiego; w nawiasie kwadratowym – formy w brzmieniu oryginalnym oraz lokalizacje, których postać bądź nawa geograficzna nie występuje w formie podstawowej, lecz została wskazana w inny sposób. Objasnień należy szukać przy lokalizacji rejestrującej pierwsze wystąpienie hasła.

- Abazy pasza 70, 1666, 1738, 1744,
1788
Achates (Achatej) 620
Acheron 11
Achilles 1709
Aden 635
Adryja zob. Morze Adriatyckie
Afrodyta (Cyterea, Cypryda, Wenus,
Wenera) 1370, 1377, 1396, 1411,
1423
Afryka 512, 601
Alcyd zob. Herkules
Aleksander Mohyła, gospodarz moł-
dawski [301], 308
Aleksander Wielki 1446, 1826
Alpy (*Alpes*) 367, 508
Althann Michael Adolf 522
Ameryka 910
Amsterdam 867, 904
Anjou (Angijo) 980
Ankona (Ankonitana) 492
Annibal zob. Hannibal
Antiopa (Antyjopa) D 3,4, 234
Antwerpia (Antwerp) 931
Apeniny (Apenin) 100, 449
Apollo (Feb) 257, 942
Apulijczycy (Apuli) 347
Arezzo (Aretijum) 503
Arymin zob. Rimini
Askaniusz (Askanijusz) 874
Astrea 939
Asyż 494
Atena (Minerwa, Pallada, Pallas) 16,
350, 853, 1627
Atlas (Atlant), góry 1100
Atlas, tytan 1510

- Atropos zob. Parki
 Atrydzi (Atreidy) 571
 Attyka [371], 942
 Austria (Austryja) 361
 Auzonia zob. Włochy
 Awern 485
 Awinion (Awinijon) 981
 Azja (Azyja) 286, 631, 1794
 Azów (Ozów) 240

 Bachus 1453, 1907
 Barcelona 970
 Belgowie 426
 Bergamo (Bergomum) 435
 Besarabia [1575]
 Bębnowski 863, 1151, 1165, 1219
 Biała Krynica 1395, 1859, 1906, 1931, 2052
 Boh (Hypanis) [52], 1576, 1662, 1912, 1925
 Bolonia (Bononina) 451
 Bordeaux (Burdegala) 974
 Borghese Scypion 472
 Bośnia (Bosna) 1839
 Brabancja (Brabancyja) 912
 Breda 990, 1012
 Brescia (Bryksyja) 431
 Brindisi (Brunduzyjum) 481
 Bruksela 913, 933
 Bug 552
 Burdegala zob. Bordeaux
 Burgundia (Burgundyja) 937

 Cecora 581
 Cesena (Cezena) 452

 Charyty (*Charites*) 567, 1150, 1363
 Eufrozyna 1365
 Chersonesz zob. Krym
 Chmielecki Stefan 1433
 Chocim 703, 1617
 Como (Com), jezioro 435
 Cortona 502
 Crema 438
 Cremona 432
 Cyklady 377
 Cypryda zob. Afrodyta
 Cytera zob. Kythera
 Cytarea zob. Afrodyta
 Czarny Las 1912
 Częstochowa [718]

 Dardanele (Hellespont) 1795, 1833
 Delfinat 980
 Delfy [1630]
 Demeter (Melanija) 1371
 Diana (Dyjana) 1081, 1940
 Diyarbakir (Dyjarbeka) 632
 Dniepr 268, 1911
 Dniestr [227], 591, 672, 746, [781], 1429, 1432, 1717
 Dunaj 216, 268, 1733, 1796
 Dymitr Samozwaniec I [302], 309
 Dymitropol 1925
 Dzikie Pola (Dzicz) 1917
 Dziurdzi Mehmet zob. Giurgi Muhammed
 Dżanibek II Girej [1426], [1763]

 Edonowie (Edońcy) 1839
 Eger [1488]

- Eleusis 626
 Eneas [486], 872
 Enkelados (Encelados) 1268
 Enkhuizen (Enckuzen) 879
 Erato zob. Muzy
 Erydan zob. Pad
 Erynie (Eumenidy, Erynny) 170,
 [188], [676], 1986
 Eskurial (Eskoryjał) 960
 Etna 833, 1268
 Etruria (Hetruryja) 450
 Etruskowie (Hetruskowie) 390
 Eufrat 632
 Eumenidy zob. Erynie
 Europa [215], 286, 648, 932, 1605,
 1625
 Eurytos (Euryt) 1211, 1821

 Faenza (Fawencyja) 452
 Faeton 396, 1957
 Fawencija zob. Faenza
 Feb zob. Apollo
 Ferdynand II Habsburg 516
 Ferrara (Ferarz) 453
 Fescennin (*Fescenninus*) 1234, 1375
 Filip III Habsburg [424]
 Flora 1457
 Florencja (Florentyja) 504
 Fortuna D 6,6, 647, 744, 753, 868,
 881, 1170, 1723, 1833
 Forum Iulii (Forum Julijuszowe) zob.
 Friuli
 Franciszek, św. 494
 Francja (Francyja) 938
 Francuzi 426

 Friuli (Forum Julijuszowe) 369
 Fryderyk V Wittelsbach 922

 Gajusz Lelusz [Gaius Laelius] (Leli-
 jusz) 209
 Gajusz Mucjusz Scewola [Gaius
 Mucius Scaevola] 292
 Galia Narbońska (Galijs Narboneń-
 ska) 972
 Gdańsk 862
 Genua 434
 Giurgi Muhammed (Dziurdzi Meh-
 met) 837
 Gniew 1041
 Gotardyjskie Góry (Gotardyckie
 Góry) 368
 Graz (Grac) 366
 Gryzonowie 369
 Gustaw II Adolf 1029, 1054, [1606]

 Haga 915
 Hamburg 866
 Hannibal (Annibal) 250, 482, 510,
 596
 Hebrós [799]
 Hekate 676, 835
 Heliady [396]
 Helikon 257, 351
 Helios (Hyperyjon) 259, 1354
 Hellespont zob. Dardanele
 Hem (*Hemus*) zob. Stara Planina
 Herkules (Alcyd) 352, 500, 572, 952,
 2078
 Hesperia (Hesperyja) 944
 Hesperydy (*Hesperides*) 814

Hetruryja zob. Etruria
 Hetruskowie zob. Etruskowie
 Hypanis zob. Boh
 Hippokrene 351
 Hippolit 1212
 Hiszpanie (Hiszpany) 420
 Holandia (Holandya) 880
 Homer (Meończyk) 359, 1469
 Hussein pasza (Husejm) 837
 Hybla 372
 Hymen (Hymeneusz) 1232
 Hyperyjon zob. Helios

 Inflanty 1028
 Italia zob. Włochy
 Izabela Klara Eugenia Habsburg [933]

 Janus (Janusz) 918
 Jazon 1108
 Jowisz 102

 Kalabria 480
 Kaliope zob. Muzy
 Kalpe 1195
 Kamieniec Podolski 692, 1675, 1726,
 1799, 1808
 Kampania (Kampanija) 479
 Kanny 595
 Kantemir mirza (Kantymir) 1426
 Kapitol 464
 Kapua 481
 Karol Emanuel I Wielki (książę
 Sawoje) [420]
 Karol I Gonzaga de Nevers 525

 Kirke 636
 Kolchida (Kolchy) 1834
 Koniecpolski Stanisław [579], [1674],
 [1691], [2045]
 Konstancja Habsburzanka [1591]
 Końskowola (Końska Wola) 537, 1075
 Korona zob. Polska
 Korybut Dymitr Młodszy 40, 235
 Kosma II Medyceusz [505]
 Kozulbasze zob. Persowie
 Kraków 723, 810, 849, 1285, 1523,
 1541
 Krassus 1881
 Krym (Chersonesz, Tauryka) 47, 217,
 231
 Krzemieniec 1297
 Kupidyn 113, [1205], [1370]
 Kythera (Cytera), wyspa 114, 1370

 Lakoni zob. Spartanie
 Langwedocja (Lingwadoki) 976
 Las Hercyński 1918
 Lateran 469
 Liguryjczycy (Ligury) 433
 Litwa (Wielkie Księstwo) 1128, 1654,
 2035
 Lombardia (Lombardyja) 389, 441,
 506
 Loreto 496
 Lublin 1068, 1643
 Lubomirski Stanisław [1431]
 Lucyna 1104, 1621

 Łuck 556

- Machaon 1487
 Maciej Habsburg (Matyjasz) 514
 Madryt 948
 Magellana 956
 Maja 1153
 Manaczyn 695
 Mantua 392, 526
 Maragnona 955
 Marek, św. 388
 Mars 163, 345, 352, 612, 644, 674,
 917, 1044, 1096, 1412, 1442,
 1454, 1805, 1975
 Marsylia (Marsylija) 979
 Maryna Mniszchówna, carowa [313]
 Maurycy Orański 920
 Mediolan (Milan) 431
 Melanija zob. Demeter
 Melpomene zob. Muzy
 Meończyk zob. Homer
 Merkury 1117, [1153], 1306
 Midas (Mida) 1123
 Milan zob. Mediolan
 Minerwa zob. Atena
 Mołdawia (Wołochy) [267], 767
 Mołdawanie (Wołosi) 301
 Montpellier (Mompelijer) 972
 Morze Adriatyckie (Adryja) 373, 498
 Morze Czarne (Pontus, Czarny Pont)
 4, 232
 Morze Lodowe zob. Ocean Arktyczny
 Moskwa, państwo 1650, 1730, 1824
 Moskwicini (Moskwa) 1766, 1775
 Możajsk 1778
 Murad IV [1722], [1732], [1741],
 [1789]
 Murano 393
 Muzy 372, 403, 417, 444, 1079
 Erato 1810
 Kaliopie D 3,2, 212
 Melpomene 21, 2085
 Narbona 978
 Neapol (Neapoli) 483
 Nemezis 166
 Nestor 571
 Niderlandy (Tewtony niższe, Nider-
 land) 865, 914, 966, [1617]
 Niemcy (Tewtony) 1522, 1607
 Niemirów 1913, 1930
 Nil 633
 Niobe (Nijobe) 85
 Nowogród Siewierski (Siewior) 236
 Ocean Arktyczny (Morze Lodowe)
 1829
 Odyseusz (Uliisses) 359, 871
 Olimpia D [4,3], 79
 Orfeusz 574
 Osman II [671], 740
 Ozów zob. Azów
 Pad (Erydan) 394, [442]
 Padwa (Patawijum) 371
 Palinur 1928
 Pallada, Pallas zob. Atena
 Pallas (Palant) 1821
 Papija zob. Pawia
 Parki 1070, 1935, 2049, [2064]
 Atropos (Atropo) 147
 Parma 399, 443

- Partia 332
 Paryż 938
 Paweł V [Camillo Borghese] [458]
 Pawia (Papija) 436
 Penelopa (Penelope) 1160
 Persowie (Kozulbasze) 1849
 Peschiera del Garda (Pescaro) 439
 Pesto (Pesty) 440
 Piórkowski 945
 Pireneje (Pireny) 946, 970
 Pistoia (Pistoryja) 503
 Podole 223, 697, 1185, 1394
 Pole Marsowe 474
 Poliksena 85
 Polska 1000, 1726, 1787
 Korona 724, 1031, 1054, 1112,
 1294, 1494, 1596, 1654
 Sarmacja 1919
 Pont (*Pontus*) zob. Morze Czarne
 Porsenna (Porsena) 291
 Pozzuoli (Puteoli) 484
 Prozorowskij Semen Wasilewicz (Pro-
 zoroski) 1767
 Prusy 1028, 1065, 1850
 Prut 671
 Puteoli zob. Pozzuoli
 Pyrene (Pirene) 86

 Radziwiłł Aleksander Ludwik 658
 Ratoński 1745
 Rawenna 454
 Ren 936, 1607
 Rimini (Arymin) 452
 Rodopy (Rodope, Rodopa) 30, 233,
 1838

 Rodos (Rodus) 1090
 Romania (Romanijola) 450
 Romulus (Romul) 456
 Rosja, Rosjanie zob. Moskwicini
 Rozdrażewski Jan 658
 Roztocki 1695
 Rumelia (Rumelija) 1793
 Ruś 544, 729, 1185
 Rzeczpospolita 603, 803
 Rzym [456]

 Sabaudia (Sawoje) 420, 981
 Salerno (Salernum) 479
 Sarmaci 677
 Sarmacja zob. Polska
 Saturn 463, 940
 Savona (Sawona) 440
 Scewola zob. Gajusz Mucjusz Scewola
 Scylla (Scylle) 487, 871
 Scypion Afrykański Młodszy [Publius
 Cornelius Scipio Africanus Minor]
 (Afrykan) 210
 Scypion Afrykański Starszy [Publius
 Cornelius Scipio Africanus Maior]
 (Scypijon) 600
 Sehin zob. Szahin
 Sehin zob. Szein
 Serbia [267]
 Seret 1725
 Siena (Sena) 502
 Siewierszczyzna (Siewierz) 1651
 Siewior zob. Nowogród Siewierski
 Skała Podolska 1432
 Smoleńsk 1651
 Smotrycz 1725

Sokal [552]
 Solec 778
 Sparta 9
 Spartanie (Lakoni) 348
 Spinola Ambrosio 925, 967, 990
 Spoleto (Spolet) 495
 Stadnicki Marek 658
 Stambuł (Stamboł) 1785
 Stara Płanina (Hem, *Hemus*) 270,
 [271], [623]
 Stefan Tomşa, gospodar mołdawski
 308
 Strymon 177
 Studzienica (Studennica) 1719, [1727]
 Styria (Styryja) 367
 Suchodoły 546
 Sulejman Wielki (Soliman) 362
 Sybilla 485
 Sykstus V [Felice Peretti di Montalti]
 470, 471
 Sylistrzanie (Sylistrzany) 1666
 Syrty 872
 Szahin aga (Sehin) 1844
 Szein Michaił Borysewicz (Sehin)
 1767
 Szernicki 1686
 Szwedzi (Szwedzi) 1026

 Tarent (Tarentum) 480
 Tatarzy (Tatary) 115, [217], 624, 696,
 1425, 1648, [1672], [1917]
 Tatry 584
 Tauryka zob. Krym
 Terminus [180]
 Tewtony zob. Niderlandy, Niemcy

 Toruń 1030, 1055
 Toskania (Toskana) 500
 Tracja [267]
 Trapezunt (Trapezont) 231
 Treviso (Trewiż) 391
 Tuluza (Tolosa) 977
 Turcja 734
 Tyszkiewicz Janusz Skumin [1154],
 [2035]
 Tyszkiewiczowa Barbara [1306–1307],
 [1318], [1331], [1344], [1349],
 [1349]
 Tytus 470

 Ukraina 41, 1434, 1571, 1658, 1669,
 1910
 Ulisses zob. Odyseusz
 Umbria (Umbryja) 492
 Urbino 495
 Uście 1440

 Velasco Luis de (Velaszko) 989
 Vicenza (Wincencyja) 393

 Wandalowie (Wandale) 1026
 Warszawa 606, 615, 802, 1030, 1610,
 1836
 Wawel 851
 Wejowie 390
 Wenecja (Wenecyja) 374, 507
 Wenus, Wenery zob. Afrodyta
 Wergiliusz [Publius Vergilius Maro]
 392
 Werona 391
 Wezuwiusz (Wezuwijusz) 484

- Wiedeń 361, 362, 513, 533
Wisła 584, 862, 1029, 1049
Wiśniowiec 2065
Wiśniowieccy, ród D 1,8, 249, 1193
Wiśniowiecka Anna [141]
Wiśniowiecka Barbara Katarzyna [141], 1128, [1318], [1329]
Wiśniowiecka Katarzyna Eugenia [83–94]
Wiśniowiecka Urszula (Orszula) 728
Wiśniowiecki Aleksander 256
Wiśniowiecki Andrzej 256
Wiśniowiecki Bajda Dymitr 256, 276
Wiśniowiecki Dymitr, syn Janusza D, [38], [95–98], 108, 1924
Wiśniowiecki Jeremi (Hieremi) 1889
Wiśniowiecki Konstanty, brat Andrzeja 256
Wiśniowiecki Konstanty, ojciec Janusza [298], [545], [714], [720], [1382]
Wiśniowiecki Konstanty, syn Janusza D, [38], [95–98], 133
Wiśniowiecki Michał 298
Witold, wielki książę litewski 236
Władysław IV Waza [55], [61], [64], [69], [615], [1010], [1017], [1604], [1618], [1653], [1729]
Włochy (Italija, Auzonija) 446, 478, 512, 1011
Wojkowicze 1934
Wołga 1777
Wołłowicz Eustachy 1259
Wołochy zob. Mołdawia
Wołosi zob. Mołdawianie
Wołyń 772, 1076, 1111, 1295, 1381, 1567, 1648
Woyna Michał 658
Wrzeszcz 1745, 1760
Zadniestrze 45
Założce 551, 712
Zbarascy, ród 1039, 1430, 1568
Zbaraski Jerzy [31], [67], 608, [723], [779], [1285], [1495–1496], 1511, [1559], 1613
Zbaraski Krzysztof [6], [12], [31], [67], [538], 608, [735], [791], [796], [811], [1055], [1066], [1230], [1284], [1560], 1613
Zbaraż 1931, 2061, 2075
Zygmunt III Waza [310], [809], [1298], [1591]
Zygmunt Korybutowicz 251
Żółkiewski Stanisław [579]
Żwaniec 688

Spis treści

Wstęp	5
Zasady wydania	25
Książę Wiśniowiecki Janusz	31
Oświeconym książętom ... Dymitrowi i Konstantemu Korybutom Wiśniowieckim . . .	33
Książę Wiśniowiecki Janusz	37
Literatura cytowana objaśnieniach	160
Słownik	162
Indeks	177